30 lat nowiny RACIBORSKIE

WTOREK 22 MARCA 2022 r.

cena 3,80 zł (5% VAT)

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Rok XXXI Nr 12 (1559)

WYWIADY NA 30-LECIE NOWIN

Jarosław Przybysz: Nieważne gdzie się mieszka, ważne co się robi

STRONY 24 – 25

Sklepik Helpik dla uchodźców

Od lewej: Anna Kijek, Bernard Kowol oraz Ilona Wróbel

STRONA 14

Szkoła życia dla pielęgniarek

dr Paweł Strózik rektor PWSZ – To dla nas wielki dzień, projekt był trudny w realizacji

Elżbieta Wielgos-Karpińska wicedyrektor medyczna szpitala – Symulacja akcji ratunkowej była jak prawdziwa

dr nauk medycznych w PWSZ Joanna Żółtańska – Dzięki najnowszym technologiom studenci nabywają wiedzę praktyczną

Pokazowa akcja ratunkowa w uczelnianej sali operacyjnej w Monoprofilowym Centrum Symulacji Medycznej wyglądała jak prawdziwa. Tym wydarzeniem 18 marca otwarto nową placówkę w raciborskiej PWSZ. Zbudowane za ponad 2,5 mln zł centrum przenosi kształcenie medyków w nowy wymiar. Tutaj przyszłe pielęgniarki poznają co to stres, odpowiedzialność i profesjonalizm w pracy, od której zależy ludzkie życie. Czytaj na str. 3

Brąz Mistrzostw Świata w sztafecie Justyny Święty-Ersetic

STRONA 27

Jak rosną płace urzędników? Raport z gmin

STR. 19

Granie, skakanie i bajtli godanie Maksymilian Suliga wygrał konkurs gwary

STRONA 12

Gorąco na spotkaniu w sprawie głodu ziemi

STRONA 21

REKLAMA

Prawica kopie sobie grób

CZYTAJ NA STRONIE 4

ISSN 1232-4035
9 771232 403105 12

eprasa.pl 50c31f0176

Kobieta spłonęła w pustostanie przy Kościuszki w Raciborzu

Strażacy natrafili na zwęglone ciało ludzkie. – Prawdopodobnie to 51-letnia kobieta – mówi Nowinom bryg. Roland Kotula, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu.

Do pożaru doszło w pustostanie przy ul. Kościuszki w Raciborzu 18 marca około 23.00.

– W zgłoszeniu była informacja, że w środku może znajdować się człowiek. Na końcu pomieszczenia o długości 15 na 18 metrów odnaleziono zwęglone ciało ludzkie – mówi Roland Kotula z PSP w Raciborzu.

Oprócz strażaków na miejscu obecni byli również policjanci, którzy prowadzą czynności w tej sprawie.

(ż)

MIESZKANIE OD MIASTA DLA UKRAIŃCA
Czy to możliwe?

Pierwsi uchodźcy dostawali w Raciborzu pokoje z łazienką i prysznicem. Teraz do wyboru są dla nich już tylko sale w remizach strażackich. Mało kto z przyjezdnych chce tak mieszkać.

Racibórz ugościł 179 Ukraińców w lokalach należących do gminy, w tym w Arenie Rafako, domkach kempingowych w Oborze, a ostatnio nawet w Wodociągach Raciborskich, w zaadaptowanych pomieszczeniach przebieralni dla załogi. Zaraz ma być gotowe kilkadziesiąt miejsc w biurowcu Rafako przy Bukowej.

Nie ma „wzięcia" zakwaterowanie w salach remiz OSP. W trzech jednostkach może zamieszkać kilkadziesiąt osób. Jak twierdzi prezydent Raciborza Dariusz Polowy, zostaną wtedy wyciszone syreny alarmowe remiz, by nie wzbudzać w uchodźcach strachu, że zaczyna się alarm bombowy. Kolejne miejsca, gdzie mogliby zamieszkać Ukraińcy to sale gimnastyczne szkół.

Stanisław Mrugała kierujący służbami kryzysowymi Miasta Racibórz powiedział nam w czwartek 17 marca, że spadło tempo przyrostu uchodźców w stolicy powiatu. W czwartek było ich w całym powiecie 1061, a dzień później – 1071. W samym Raciborzu przybyło ich wtedy 20. – Lokujemy ich tam, gdzie są jeszcze wolne miejsca, gdzie ktoś się wykwaterował – tłumaczył S. Mrugała.

– Trzeba się liczyć z tym, że będą musieli znaleźć sobie jakieś mieszkania, może na początek po dwie rodziny w jednym lokalu. Taka perspektywa staje przed nimi z osobna. My nie wybudujemy im teraz mieszkań, bo mamy 300 raciborzan w kolejce do mieszkań komunalnych – tłumaczył prezydent na czwartkowym spotkaniu w Strzesze z raciborzanami goszczącymi Ukraińców. Z sali padło pytanie, czy uchodźcy z PESEL-em mogą złożyć wniosek o przydział mieszkania komunalnego lub socjalnego?

Polowy stwierdził, że o takie mieszkania mogą wnioskować wszyscy zamieszkali w Raciborzu. Trzeba jednak wykazać się np. dochodami z ostatnich trzech miesięcy, co nastąpi w przypadku Ukraińców najwcześniej za 3 miesiące, jeśli podejmą pracę.

(ma.w)

Wydawnictwo Nowiny z workiem nominacji w konkursie SGL Local Press 2021

Nowiny w tegorocznej edycji konkursu SGL Local Press uzyskały 6 nominacji w czterech kategoriach, m.in. za akcje społeczne, realizowane przez Nowiny Raciborskie.

Podczas tegorocznej gali poznaliśmy laureatów konkursu dziennikarskiego dla mediów lokalnych SGL Local Press 2021. Przyznane zostały nagrody dla zwycięzców w dziewięciu kategoriach oraz nagroda główna dla Gazety Roku 2021.

Nominacje przyznane dla Wydawnictwa Nowiny

- Kategoria „Dziennikarstwo Śledcze": Cykl „Kierowcy słuchają Google'a zamiast przestrzegać znaków drogowych" Artur Marcisz, Nowiny Wodzisławskie
- Kategoria „Fotografia i Fotoreportaż": „Miłość na pediatrii" (fotoreportaż) Jerzy Oślizły, Nowiny Raciborskie
- Kategoria „Wideo": „Psy ze schroniska szukają nowego pana. Akcja na rynku w Raciborzu" Mariusz Weidner, nowiny.pl (Nowiny Raciborskie)
- Kategoria „Akcja Społeczna lub Interwencyjna": „RowerON 2021", Nowiny Raciborskie, „Festiwal Perspektyw Online 2021", Nowiny Raciborskie
- Kategoria „Portal Internetowy": nowiny.pl

Choć w tym roku nie udało się nam zdobyć nagrody, serdecznie gratulujemy nominowanym oraz laureatom konkursu! (zet)

Sarah Ferguson znów w Rudach: nigdy więcej wojny

Księżna Yorku spotkała się w piątkowe przedpołudnie 18 marca z Ukrainkami i ich dziećmi, które przebywają w Rudach w Opactwie Cysterskim. Na powitanie otrzymała prezenty – trzy flagi zrobione przez dzieci, serce oraz tort. – Podziwiam otwarte ramiona Polaków niosących pomoc sąsiadom. Takim samym szacunkiem darzę silne ukraińskie kobiety. Niestety one nie mają już gdzie wrócić, ich domów nie ma – mówiła w Rudach słynna Fergie.

– Trzeba zwrócić dobro ludziom, którzy byli dla mnie dobrzy. Małe miejscowości potrzebują pomocy, nie tylko wielkie miasta jej wymagają – powiedziała mediom Sarah Ferguson.

Pytana jakie emocje jej towarzyszą, gdy śledzi wielką ucieczkę ludności ukraińskiej przed wojną, mówiła, że to dla niej wielka inspiracja, gdy widzi odważne kobiety, chroniące swoje dzieci. One chcą wracać do domu, mają energię i moc, ale nie mają gdzie wracać, bo wszystko jest zniszczone. Ludzie muszą się odnaleźć. Trzeba motywować rządy do działania. Politycy już robią dużo dobrej roboty – podkreśliła w Rudach księżna Yorku.

– Podziwiam Polaków z ich otwartymi ramionami. Wzruszona jestem tą waszą gościnnością, w tak trudnej sytuacji. Wierzę, że sobie poradzimy wszyscy z tym problemem. Trzeba o tej wojnie mówić głośno, zwłaszcza ludzie o publicznym statusie, jak ja. Nigdy więcej wojny, no more war! – podkreśliła S. Ferguson.

Dodała, że to jest jedna z jej wielu planowanych wizyt tutaj. – Aż wam się znudzę i mnie nie będziecie chcieli – śmiała się księżna. Przypomniała, że wspiera tych, co jej pomogli 1992 roku w Katowicach i Rudach, wymieniła prof. Zembalę, mówiąc, że to jej przyjaciel (lekarz zmarł 19 marca).

Gabriela Mercik towarzysząca Ferguson stwierdziła, że warto przekuć złe uczucia w dobre, żeby pomagać, bo to nie czas na rozliczenia. – Trzeba się wspierać, żeby nie było więcej wojny. Trzeba pomagać małym miasteczkom jak Kuźnia, jak Rudy – zaznaczyła. Mówiła o pomocy z Wielkiej Brytanii, skąd 3 tiry i 2 vany wysłały z księżną tzw. zielonym tunelem, bez cła z Wielkiej Brytanii. Już dotarły do Lwowa. – Zbiórkę zaczęłam w swoim ogrodzie, a darczyńcy płakali, bo te panie Angielki pamiętają II wojnę światową. Miejmy nadzieję że skończymy wojnę jak najszybciej – podsumowała. (m, bk)

Sarah Ferguson otrzymała w prezencie flagi zrobione przez dzieci szkolne, tort i serce – laurkę od ukraińskiego chłopca

Piórem naczelnego

Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Nowi raciborzanie

Czy Ukrainiec może zgłosić się po przydział lokalu komunalnego? Czy dziecko uchodźcy nadal będzie żywione w szkolnej stołówce? A co z opłatą śmieciową? Czy uciekinierzy przed wojną też powinni być nią objęci? Po gorącym przyjęciu uchodźców i udzieleniu im schronienia zaczyna się etap radzenia sobie z codziennością – podatkami, opłatami, rosnącymi cenami. Pytania z początku tego tekstu padają od osób, które goszczą Ukraińców, ale dotyczą tych, którzy patrzą na Racibórz z nadzieją związania się z miastem na dłużej. Są przypadki wyjazdów z powrotem do ojczystej ziemi, albo szukania innego miejsca w Europie by przetrwać putinowską zawieruchę. Te jednak wydają się dotyczyć niewielu z przybyłych. Większość – czego dowodzi tłum chętnych do nauki polskiego – chce być nowymi raciborzanami. Władze każdej z gmin, które podjęły uchodźców mogą spojrzeć na to jako nieoczekiwany sposób na skuteczną walkę z depopulacją. Co istotne, to podjęły go całe wspólnoty samorządowe, bo pomoc zrodziła się oddolnie i dopiero administracyjne regulacje nieco ją temperują.

eprasa.pl 50c31f0176

Tu przyszłe pielęgniarki nauczą się profesji. Oswoją się ze stresem ratowania ludzkiego życia

Monoprofilowe centrum symulacji medycznej uroczyście otwarto 16 marca w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Rektor uczelni nazwał je ultranowoczesną jednostką przenoszącą kształcenie pielęgniarek na inny wymiar, na inny poziom.

Uczelnia w Raciborzu ma już gotowe centrum do prowadzenia zajęć praktycznych. Ruszyło, na razie dla zwiedzających. W środę 16 marca zorganizowano w PWSZ uroczyste otwarcie tego kompleksu szkoleniowego. Opiera się na nowych formach nauczania metodami symulacji medycznej wysokiej wierności. Projekt zrealizowano we współpracy ze szpitalem rejonowym w Raciborzu.

Powstał w miejscu dawnej auli uczelni wyższej przy ul. Słowackiego. Teraz w tym budynku znajduje się kompleks sal do praktycznej nauki zawodu pielęgniarki.

Stabilny kierunek

Centrum będzie sercem kształcenia dla kierunku pielęgniarstwo, który od 2017 jest obecny na raciborskiej uczelni. Na nim zaczęto kształcić na początek 53 studentów. W kolejnych latach 100 kolejnych podjęło tu naukę. W pandemicznym roku na te studia zapisały się 34 osoby – mimo trudności w procesie kształcenia. W roku akademickim 2021/2022 przyjęto 60 nowych studentów. Na kierunku kształci się obecnie 130 studentów. Uczelnię opuściło 63 absolwentów.

– Kierunek jest stabilny, mocno osadzony w realiach otoczenia społeczno-gospodarczego. W 2021 roku otrzymaliśmy akredytację na prowadzenie go przez 3 lata – mówił rektor Strózik.

Dodał, że uroczystość potwierdza zawrotne tempo rozwoju i stabilizacji pielęgniarstwa w uczelni w Raciborzu. – Choć to kierunek trudny do prowadzenia, wymagający specjalistycznej kadry, stałego nadzoru i opieki – zauważył Strózik.

– Chcemy aplikować o zgodę na prowadzenie studiów magisterskich na tym kierunku. Senat podjął takie starania w marcu, na dniach wniosek trafi do Ministerstwa Zdrowia oraz resortu Nauki i Szkolnictwa Wyższego – podkreślił włodarz uczelni.

Szczególnie zasłużeni

Otwarcie poprzedziła prelekcja z omówieniem zasad działania centrum oraz wystąpienia rektora i zaproszonych gości, w tym lokalnych polityków – senator RP Ewy Gawędy, posłanki na Sejm Gabrieli Lenartowicz i posła Adama Gawędy, a także samorządowców: prezydenta miasta Dariusza Polowego i starosty raciborskiego Grzegorza Swobody.

Akcja na otwarcie

Po przemowach dokonano symbolicznego przecięcia wstęgi przed wejściem do łącznika Domu Studenta z dawną aulą, a dziś nowym centrum. Zrobiły to trzy panie: senator Ewa Gawęda, przedstawicielka resortu nauki Anna Czajczyk i pracownik uczelni Joanna Żółtańska odpowiedzialna za rozwój kierunku pielęgniarstwo w PWSZ. Nowy obiekt poświęcił proboszcz z raciborskiej fary ks. dr Marian Obruśnik.

Następnie goście udali się na zwiedzanie nowych pomieszczeń dydaktycznych w PWSZ, gdzie na początek zaprezentowano im dynamiczną, symulowaną akcję ratunkową prowadzoną przez zespół ratowników – nauczycieli i studentki.

Tej akcji przyglądała się między innymi wicedyrektor szpitala rejonowego Elżbieta Wielgos-Karpińska, która oceniła jej przebieg za bardzo zbliżony do realnej akcji ratunkowej przeprowadzanej na co dzień w lecznicy przy Gamowskiej.

– Mogę powiedzieć, że tak u nas wygląda ratowanie pacjenta przywiezionego przez karetkę. Kopia jeden do jednego – stwierdziła lekarka, chirurg z długoletnim doświadczeniem.

(ma.w)

Zasłużeni – wyróżnieni

Rektor złożył szczególne podziękowania dla osób biorących udział w tworzeniu MCSM. Otrzymali je:

- starosta Grzegorz Swoboda
- dr nauk o zdrowiu Joanna Żółtańska kierownik projektu Program rozwojowy kierunku pielęgniarstwo w PWSZ w Raciborzu
- prorektor ds. studentów d Beata Fedyn
- dyrektor administracyjny PWSZ mgr inż Jacek Pierzga
- dyrektor Instytutu Kultury Fizycznej i Zdrowia Elżbieta Kania
- koordynator merytoryczna projektu „Program rozwojowy…" Halina Kreis-Muzia

Sophie Machnik z mamą Dorotą

Łężczok zatańczył dla Sophie Machnik

Dziewczynka zmaga się z mukowiscydozą. – To podstępna choroba, która bardzo cicho odbiera zdrowie – powiedziała tuż przed koncertem Aldona Krupa-Gawron, zachęcając do wsparcia zbiórki charytatywnej na leczenie i rehabilitację dziewczynki.

Sophie Machnik ma 22 miesiące. Dziewczynka choruje na mukowiscydozę. – Na pewno jest dzieckiem szczęśliwym i kochanym. Wydaje się na pozór nawet bardzo zdrowa, ale w rzeczywistości codziennie trzeba wykonywać z nią bardzo poważne ćwiczenia, aby jej serduszko nie przestało bić. Tak to już jest z dziećmi chorymi na mukowiscydozę – powiedziała Aldona Krupa-Gawron przed rozpoczęciem koncertu z okazji 25-lecia zespołu Łężczok.

Sam koncert miał odbyć się w grudniu zeszłego roku, jednak wtedy większość dzieci przebywała na kwarantannie. Wyznaczono więc nowy termin – 18 marca. Połączona z koncertem zbiórka charytatywna zakończyła się wynikiem niespełna 11 tysięcy złotych.

(r) (ż)

Zespół „Łężczok" powstał z inicjatywy Marii Adamek w 1996 roku. Początkowo należeli do niego tancerze z parafii w Zawadzie Książęcej (Łęg, Ciechowice, Zawada Ks.), jednakże z czasem zespół rozrósł się, przyjmując w swoje szeregi również tancerzy z reszty gminy Nędza, a także sąsiednich gmin – Raciborza, Kuźni Raciborskiej oraz Dziergowic.

REKLAMA

eprasa.pl 50c31f0176

Raciborska prawica kopie sobie grób.

I jeszcze się z tego cieszy

Prawica w Raciborzu jest tak bardzo zajęta kopaniem dołków pod sobą, że nie zauważyła jednego: tak naprawdę kopie własny grób.

FOT. WOJCIECH ŻOŁNECZKO

◀ Dariusz Polowy i Michał Woś 5 listopada 2018 roku, gdy stało się jasne, że to Polowy będzie kolejnym prezydentem Raciborza.

Racibórz przez lata uchodził za twierdzę Platformy Obywatelskiej. Odbicie tej warowni w kolejnych wyborach wprawiło architektów tego sukcesu w stan euforii. Ale tylko na chwilę. Bo wkrótce rzucili się sobie do gardeł. Szczęki zacisnęły się bardzo mocno. Skupienie, by nie rozluźnić uchwytu, jest na tyle absorbujące, że tak błahe sprawy jak odbiór społeczny tej bratobójczej walki, ośmieszanie siebie nawzajem w oczach wyborców, nie umykają przeciwnikom.

Przykłady? Proszę, z ostatnich trzech tygodni:

1. Żenada z odsłonięciem pomnika Żołnierzy Wyklętych przy więzieniu

Społeczna inicjatywa z Michałem Wosiem na czele zepchnęła prezydenta miasta gdzieś na szary koniec. Widać to, że Dariusz Polowy zaczął mówić w Raciborzu o Żołnierzach Wyklętych jako jeden z pierwszych, nie miało żadnego znaczenia.

2. Otwarcie drogi Racibórz – Pszczyna

Znowu: brak prezydenta miasta, mimo że było tam jakieś kilkadziesiąt osób. Zasługa Michała Wosia w pozyskaniu wojewódzkiego finansowania dla tej drogi jest niezaprzeczalna. Jednak brak gospodarza miasta na wydarzeniu tej rangi jest absurdem.

Żeby było śmieszniej, prezydent Polowy podjechał wcześniej zrobić sobie zdjęcie z drogą. Jego „Da się" można było przeczytać w mediach społecznościowych kilkanaście minut przed imprezą z wiceministrem, wicemarszałkiem, starostą i całą resztą. Owszem, sprytne. Ale też śmieszne zarazem.

3. Ogłoszenie przetargu na budowę dworca PKP w Raciborzu

Tym razem Michał Woś i Dariusz Polowy przeszli samych siebie. Woś pochwalił się w mediach społecznościowych swoim „dworcowym" szlakiem bojowym. Od korespondencji z zarządem PKP, przez sławetną wizytę dwóch Michałów w Warszawie, gdzie przekonywali, że dworzec dla miasta z takimi aspiracjami jak Racibórz po prostu musi być większy, po fotkę z prezesem PKP i kolegą wiceministrem Kanthakiem.

Rzecz jasna prezydent Dariusz Polowy nie odpuścił tematu, bo przecież nie po to zawiązywał w Warszawie „osobiste relacje", których wartości „nie da się przecenić", żeby oddać dworzec Wosiowi. „Jestem szczęśliwy, że rozmowy jakie prowadziłem w ubiegłym roku przyniosą wymierny efekt. Da się".

Wolontariusze czy klakierzy?

To ostatnie trzy tygodnie, jednak w praktyce nie ma miesiąca, żeby obaj panowie nie wyrywali sobie sukcesów z rąk, przy okazji kopiąc pod sobą nawzajem dołki (bezpośrednio lub poprzez swoich towarzyszy broni). Doszło do tego, że coraz mniej osób komentuje wyczyny naczelnych „prawaków" Raciborza. Poza ludźmi z ich otoczenia – „wolontariuszami", którzy coraz bardziej przypominają klakierów.

Wojenka w komentarzach wygląda mniej więcej tak:

Coś się wydarzyło w Raciborzu. „Wolontariusz" Polowego: dobrze, że jest Polowy, widać zmiany na lepsze w Raciborzu.

„Wolontariusz" Wosia: Bez kontaktów Wosia w Katowicach i Warszawie Racibórz Polowego to byłby totalny margines.

Potem wolontariusze wymieniają się kolejnymi komentarzami. Tak długo, aż temat stanie się nieaktualny. Bo przecież za chwilę pojawia się kolejny artykuł. Trafia się okazja do kolejnej jatki.

Dochodzi do tego, że nawet to co pozytywne, zostaje obrzydzone.

Kotlet z psa, trzeciej kategorii, pomielony razem z budą

Gdyby to wszystko dotyczyło jedzenia, jak ulał pasowałby tu cytat z „Psów" Pasikowskiego (Franz: Przecież to się nie da jeść. Olo: Kotlet z psa, trzeciej kategorii, pomielony razem z budą).

Jednak w tym przypadku materią są słowa i obrazy. Dlatego można to podsumować inaczej:

Nie da się tego czytać.
Nie da się tego oglądać.
Nie da się tego słuchać.

Jestem przekonany, że ludzie zapamiętają tę żenującą wojenkę i prędzej czy później dadzą temu wyraz. Być może w dniu, w którym przyjdzie im postawić znak [X] przy nazwisku kandydata.

Wojtek Żołneczko

71-latek zatrzymany za jazdę pod wpływem alkoholu

Świadek poinformował raciborskich policjantów o pijanym kierowcy samochodu. Dzięki jego interwencji, nieodpowiedzialny senior może spędzić 2 lata w więzieniu.

Do zdarzenia doszło 14 marca około 15.00. Świadek poinformował raciborską policję, że na ul. Nad Koleją kierujący fordem wjechał do rowu i może być pijany. Dyżurny niezwłocznie na miejsce wysłał raciborską drogówkę. Wkrótce okazało się, że kierowca forda przesiadł się na rower. Chciał na nim jechać szukać pomocy przy wyciągnięciu samochodu z rowu. 71-letni mieszkaniec Raciborza kierujący samochodem, a później rowerem był pijany. W organizmie miał ponad promil alkoholu. Teraz grożą mu 2 lata pozbawienia wolności.

(AgaKa) (ż)

Mundurowi zatrzymali złodzieja telefonu

FOT. KPP RACIBÓRZ

▶ Zatrzymany mężczyzna trafił do aresztu. Odpowie za kradzież. Policja informuje, że maksymalny wymiar kary za popełnienie tego przestępstwa to pięć lat więzienia.

Policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego w Raciborzu zatrzymali złodzieja telefonu komórkowego o wartości około 1500 złotych.

14 marca około 21.30 dyżurny raciborskiej policji otrzymał zgłoszenie dotyczące kradzieży telefonu komórkowego o wartości około 1500 złotych. Do przestępstwa doszło na ulicy Mickiewicza w Pietrowicach Wielkich. Poszkodowaną była kobieta. Jak przekazała policjantom, złodziej wyrwał jej telefon z ręki.

Na miejsce zostali skierowani mundurowi z prewencji. Zauważyli młodego mężczyznę na ulicy Chopina w Pietrowicach Wielkich. Podejrzany zaczął uciekać.

Mężczyzna został zatrzymany po krótkim pościgu. 28-letni mieszkaniec powiatu raciborskiego okazał się sprawcą kradzieży telefonu. Skradzione mienie udało się odzyskać i zwrócić właścicielce.

(AgaKa) (ż)

eprasa.pl 50c31f0176

Zrób zakupy za min. 50 zł* w Galerii Auchan lub min. 100 zł* w Hipermarkecie w dniach 21 - 26 marca. Zgłoś się do Punktu Obsługi Promocji w dniu 26 marca w godz. 10.00 - 18.00. Zarejestruj paragon i odbieraj nagrody: świeże zioła oraz sadzonki kwiatów w eko doniczkach przygotowanych przez dzieci z lokalnych przedszkoli.

Dziękujemy wszystkim dzieciom za udział w eko akcji!

*Szczegółowy regulamin akcji jest dostępny w Punkcie Obsługi Promocji. Ilość nagród jest ograniczona.

orange diverse Vintage cafe Panda PRALNIA Auchan Racibórz

eprasa.pl 50c31f0176

Z takich małych nakrętek takie duże pieniądze dla hospicjum

To efekt finalny akcji, którą podjęło stowarzyszenie „W służbie mieszkańcom”, któremu lideruje Michał Fita. – Zbieraliśmy nakrętki w naszym serduchu ustawionym przy placu Długosza. Teraz spieniężyliśmy te zbiory, by przekazać wsparcie dla hospicjum – mówił Fita w siedzibie Hospicjum św. Józefa w Raciborzu.

Członkowie stowarzyszenia postanowili przekazać symboliczny czek dla hospicjum. – Etap rozliczeniowy naszej akcji nastąpił. To jest dar serca od mieszkańców, którym udało się zebrać tyle plastikowych nakrętek, żeby zamienić je w taką kwotę – powiedział w piątek 18 marca były wiceprezydent Raciborza.

W stowarzyszeniu „W służbie mieszkańcom” chcą, żeby kwota prawie 7,5 tys. zł zasiliła działalność placówki.

– To jest najpiękniejszy rodzaj służby na rzecz innych ludzi. Ja osobiście waszą pracę będę jeszcze długo pamiętał, a pamiętam ją dobre 20 lat i jestem ogromnie wdzięczny za to, co miało miejsce w roku 1997 (wtedy zmarł ojciec M. Fity, którym opiekowano się w hospicjum – przyp. red.). Nie ja jeden mam w Raciborzu takie wspomnienia – oznajmił Michał Fita.

– To, co robicie to wielka rzecz, za którą jesteśmy wam wdzięczni – dodał.

Zasługa pana Józefa

Fita wspomniał, że na wręczeniu czeku nie ma dwóch osób szczególnie zaangażowanych w zbiórkę – Andrzeja Poznakowskiego i Józefa Wawrzykowskiego – który osobiście opróżniał „serducho”, które bardzo szybko zapełniało się.

– Józef skonstruował specjalne urządzenie do opróżniania tego serca. Na początku musieliśmy w pięcioro, albo sześcioro osób je opróżniać, a później Józef z żoną to „ogarnęli” – podkreślił M. Fita.

Wspomniał, że inicjatorką ustawienia serca w Raciborzu była Anna Szukalska.

Opieka patrona

Szefowa Hospicjum św. Józefa w Raciborzu Lucyna Rajczykowska zaznaczyła, że w placówce są zbudowani tym, że mieszkańcy udowodnili, że ich działalność jest zauważalna.

Członkom stowarzyszenia przekazano w podzięce ikonę z wizerunkiem św. Józefa. – Obraz naszego patrona przekazujemy dalej i mamy nadzieję, że opieka, jaką nad nami sprawuje, przejdzie i na was – życzyła lekarka. Fita odparł: myślę, że on już nad nami czuwa.

– To bardzo cenny gest ta inicjatywa stowarzyszenia. Akcja była wielomiesięczna i jest zasługą mieszkańców Raciborza. Cenimy ich pamięć o hospicjum. Świadczy o tym, że jesteśmy potrzebni, choć wiem, że oczekiwania są większe. My jesteśmy w życiu rodzin w ich najtrudniejszym momencie, tym najbardziej obciążającym – powiedziała Nowinom pani doktor.

Lucyna Rajczykowska i Michał Fita z członkami stowarzyszenia i pracownikami hospicjum prezentują symboliczny czek dla placówki

Uważa, że efekt zbiórki jest dowodem wdzięczności, że starania hospicjum są zauważalne w Raciborzu. Placówka obchodzi już 30 lat swej działalności w mieście.

Potrzebny jest sprzęt

– Na co chcemy przeznaczyć te pieniądze? Trudno na tę chwilę powiedzieć, bo nie przypuszczaliśmy, że będzie to aż taka kwota. Zaskoczyła nas. Planujemy wydatki w zależności od tego ile mamy pieniędzy. Potrzeby są duże jeśli chodzi o sprzęt, on się zużywa, a wypożyczamy go nieodpłatnie. To musi być dobry, niezawodny sprzęt. Np. koncentrator tlenowy ustawiony w mieszkaniu pacjenta nie może okazać się niesprawny – wyjaśniła Rajczykowska.

Jak zaznaczyła, rzeczy używane w hospicjum są drogie. Ostatnio placówka wyposażyła się w dekontaminator – sprzęt związany z walką z pandemią COVID-19. Tylko to jedno urządzenie to wydatek 9 tys. zł.

Hospicjum działa drugi rok pod adresem Żółkiewskiego 22 (dawne biura Vectry i raciborskiej kablówki). – Mamy tu lepsze warunki i większe pomieszczenia, bo w poprzedniej siedzibie mieliśmy małe pokoiczki. Spółdzielnia Nowoczesna nam udostępniła ten lokal. Możemy tu prowadzić zajęcia dla studentek pielęgniarstwa, bo współpracujemy z PWSZ i szkolimy pielęgniarki z medycyny paliatywnej – podsumowała Lucyna Rajczykowska.

(ma.w)

REKLAMA

W Urzędzie Gminy Kornowac działa Punkt „Czystego Powietrza”

Dzięki działającemu, w Urzędzie Gminy Kornowac, Punktowi „Czystego Powietrza” mieszkańcy Gminy Kornowac mają łatwiejszy dostęp do składania wniosków o dofinansowanie na wymianę źródła ciepła i kompleksową termomodernizację domu jednorodzinnego w ramach Programu Priorytetowego Czyste Powietrze.

Biuro programu „Czyste Powietrze” w Kornowacu funkcjonuje w godzinach:
– poniedziałki: 11.00 do 16.00
– czwartki: 8.00 do 13.00
Celem umówienia się na wizytę prosimy o kontakt telefoniczny - tel. 32 430 10 37.

Dla kogo?
Dla właścicieli lub współwłaścicieli jednorodzinnych budynków mieszkalnych, lub wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą.

Na co?
Dofinansowanie wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne źródła ciepła spełniające najwyższe normy, oraz przeprowadzenia niezbędnych prac termomodernizacyjnych budynku.

Ile?
Dotacja może wynosić do 30 000 zł dla podstawowego poziomu dofinansowania i 37 000 zł dla podwyższonego poziomu dofinansowania i 69 000 zł dla najwyższego poziomu dofinansowania.

Brawa dla raciborskiej policji. Pijany kierowca zatrzymany na Brzeskiej w Raciborzu

Świadek twierdzi, że mężczyzna spowodował kolizję na ul. Hulczyńskiej i odjechał z miejsca zdarzenia. Mężczyzna pojechał za nim, jednocześnie informując policję o zdarzeniu.

Pojechał za podejrzanym kierowcą

– Na zakręcie zaczął wyprzedzać, uderzył w ciężarówkę i uciekł – relacjonuje czytelnik, który był świadkiem zdarzenia na ulicy Hulczyńskiej w Raciborzu 17 marca po 19.00.

Podejrzany kierowca jechał w kierunku Lubomi. Czytelnik podążał za nim, informując policję, gdzie się znajduje.

Pół promila

Ostatecznie mężczyzna został zatrzymany przez policjantów na ulicy Brzeskiej w Raciborzu. – Kierujący seatem 37-latek z Bytomia był nietrzeźwy. Miał ponad 0,5 promila alkoholu – mówi Nowinom nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu.

– Szczerze powiem, że brawa dla raciborskiej policji za tak szybką reakcję – komentuje czytelnik Nowin.

Póki co na policję nie zgłosiła się osoba poszkodowana w wyniku kolizji na Hulczyńskiej.

Nie bądźmy obojętni

– Ja rozgłosu nie potrzebuję, ale jakbyście pisali na ten temat, to podkreślcie, żeby ludzie reagowali, jak widzą coś takiego. Gdybym ja nie zareagował, to on by uciekł, byłby bezkarny i dalej by jeździł pod wpływem alkoholu, aż w końcu doszłoby do tragedii – podsumowuje nasz czytelnik.

(żet)

eprasa.pl 50c31f0176

TYDZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

Milioner od paczkomatów. Specjalnie dla uczniów ósmych klas jeden z najbogatszych Polaków – **RAFAŁ BRZOSKA**, prezes InPostu opowie o czasach nauki w ILO

TYDZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

Nie wiesz jaką szkołę wybrać po podstawówce? Zapraszamy na Tydzień Otwartych Drzwi

- Kończysz w tym roku szkołę podstawową?
- Jesteś rodzicem ósmoklasisty i chcesz zapoznać się z ofertą raciborskich szkół ponadpodstawowych?
- Jesteś nauczycielem?
- Jesteś uczniem lub absolwentem którejś z prezentowanych szkół?
- Jesteś ciekawy jaką ofertę mają raciborskie placówki kształcenia ponadpodstawowego?

Jeżeli chociaż na jedno z pytań odpowiedziałeś TAK, to zapraszamy na Tydzień Otwartych Drzwi 28 marca – 1 kwietnia. Start godz. 9:00

www.inspiraton.nowiny.pl/dniotwarte

TYDZIEŃ OTWARTYCH DRZWI

KAŻDEGO DNIA POZNASZ JEDNĄ SZKOŁĘ!
28 marca – Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 (I LO i Liceum Sztuk Plastycznych)
29 marca – II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza
30 marca – Zespół Szkół Ekonomicznych
31 marca – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Nr 1 (Budowlanka i Gastronomik)
1 kwietnia – Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Nr 2 „Mechanik"

Tydzień Otwartych Drzwi, to również mnóstwo atrakcji: materiały przygotowane przez uczniów, wypowiedzi nauczycieli i absolwentów, prezentacje kierunków, vlogi oraz konkursy

Organizatorzy Tygodnia Otwartych Drzwi: powiat raciborski zielona oaza kultur; nowiny.pl inspiratON Czas na Zawodowców!

Partnerzy projektu: KZiU; ekonomik Racibórz; ZSOi Racibórz; LSP Racibórz; ILO

eprasa.pl 50c31f0176

Bóg podaje mi rękę…

Siostra Dolores
z klasztoru Annuntiata przedstawia

„Bóg podaje mi rękę, abym z Nim – ręką w rękę – szedł przez życie". To podanie ręki, znaczyło dla Błogosławionego Karola de Foucauld nieustanne życie w modlitwie z Jezusem. Świętym momentem naszego życia może być chwila, kiedy modlitwę uznajmy jako naszą drogę. Życie wtedy zmienia smak. Błogosławiony Brat Karol w notatkach jednej ze swoich medytacji napisał: „Bądźmy ludźmi pragnienia i modlitwy… Niczego nie uważajmy za niemożliwe, Bóg może wszystko". On naprawdę wierzył, że Bóg może wszystko… o co się prosi z pokorą na modlitwie, która jest dla niego źródłem wszelkich spotkań z ludźmi, najważniejszym miejscem, w domu, we wspólnocie i w życiu. Dla Karola modlitwa stała się drogą życia. Wszystko stało się rozmową z Jezusem. Pewnego dnia wypowiedział taką swoją przewodnią myśl: „Wszystkimi siłami próbuję ukazać, że nasza religia jest całkowicie miłością, pełnym braterstwem, a jej symbolem jest serce. Wszystkim ludziom bez wyjątku możemy czynić dobrze przez naszą modlitwę, pokutę i własne uświęcenie".

Chwila obecna

Kardynał Nguyen Văn Thuan 15 sierpnia 1975 został uwięziony przez władze komunistyczne w Wietnamie. Przebywał w więzieniu bez procesu i wyroku 13 lat, w tym 9 lat w odosobnieniu. Kiedy zawożono go do miejsca przymusowego pobytu był bardzo smutny, opuszczony i zmęczony. Przeżywał ciągłe napięcie. Wtedy przypomniał sobie słowa, które jakby rozproszyły całą jego ciemność. Przypomniał sobie słowa, które biskup John Walsh, misjonarz w Chinach wypowiedział, po dwunastu latach więzienia:" Połowę życia mojego spędziłem na oczekiwaniu". Uświadomił sobie wtedy, że jest to prawdą… Wszyscy bowiem więźniowie w każdej minucie czekali na uwolnienie… Wtedy właśnie podjął najważniejszą decyzję w życiu: „ Ja nie będę czekał. Będę żył chwilą obecną, wypełniając ją miłością …" I tak się też stało. Zmarł w 2002 roku, w opinii świętości. Bóg prowadził go za rękę przez wszystkie ciemności życia. Pewnego dnia napisał: „Maksymilian Kolbe żył radykalizmem, gdy powtarzał swoim nowicjuszom: „Wszystko, całkowicie i bezwarunkowo". Słyszałem, jak Dom Helder Camara mówił: „Życie polega na uczeniu się miłości". Pewnego razu Matka Teresa z Kalkuty napisała do mnie: „Nie to jest ważne, ile działań podejmujemy, ale to, ile miłości wkładamy w każde działanie". Jak wypełnić tą miłością chwilę teraźniejszą? Myślę, że powinienem przeżywać każdy dzień, każdą minutę tak, jak gdyby była ostatnia w moim życiu. Przestać zajmować się tym, co uboczne i skoncentrować się tylko na rzeczach istotnych. Każde słowo, każdy gest, każda rozmowa telefoniczna, każda decyzja – to najpiękniejsza rzecz w moim życiu. Wszystkich obdarzam swoją miłością i swoim uśmiechem. Boję się, by nie stracić nawet sekundy, żyjąc bez sensu…" W swojej książce „ Droga do nadziei" napisał: „Dla ciebie najpiękniejszym momentem jest chwila obecna (por. Mt 6, 34). Przeżywaj ją całkowicie w miłości Boga. Twoje życie stanie się cudownie piękne, jeśli będzie jak wielki kryształ, zbudowane z milionów takich chwil. Widzisz, jakie to proste?"

Trzymajmy się więc mocno Boga za rękę i idźmy wspólnie z nadzieją w sercu, że każda chwila naszego życia ma sens, jeśli jest MIŁOŚCIĄ.

Rozmowa

Św. Jan Paweł II powiedział: „Rozmawiajcie z Jezusem poprzez modlitwę i słuchanie słowa; doświadczajcie radości pojednania w sakramencie pokuty; przyjmujcie Ciało i Krew Chrystusa w Eucharystii […]. Odkryjecie prawdę o sobie samych, wewnętrzną jedność, i znajdziecie owe «Ty», które uwalnia od strapień, obsesji i odbierającego spokój, nieokiełznanego subiektywizmu".

Kardynał Nguyen Văn Thuan spędził dziewięć lat w całkowitym odosobnieniu. W tym czasie odprawiał mszę codziennie około trzeciej po południu: w tej samej godzinie, w której Jezus umierał na krzyżu. Był sam, więc mógł śpiewać swoją mszę tak jak chciał: po łacinie, po francusku, po wietnamsku… Nosił zawsze przy sobie paczuszkę z Najświętszym Sakramentem: „Ty we mnie, a ja w Tobie". To były najpiękniejsze msze w jego życiu. Rozmowy z Jezusem dawały mu życie… Jezus żyje pośród nas w Eucharystii. ON idzie z nami pośród niepewności życia, pandemii, nie zrealizowanych marzeń i pragnień, idzie wiernie, trzymając nas za rękę…. Rozmawiajmy z NIM po prostu o wszystkim. ON jest w nas, a my w NIM.

REKLAMA

eprasa.pl 50c31f0176

Zamieszkaj na Greckiej

RACIBÓRZ

1217

Działki budowlane na sprzedaż

Ta oferta to prawdziwa gratka dla tych, którzy poszukują działek budowlanych, położonych w zacisznym miejscu, w sąsiedztwie nowopowstałej zabudowy jednorodzinnej. Działki o powierzchni od 8,6 ar do 17,5 ar dają duże możliwości aranżacyjne. Posiadają dostęp do drogi i są uzbrajane w sieci wodociągowe, sieci kanalizacji deszczowej i sanitarnej oraz sieć elektroenergetyczną.

Zerknij na mapę w ogłoszeniu i sprawdź dokładne położenie działek. Ich atutem jest spokojna okolica i atrakcyjna lokalizacja.

Oferta obejmuje 19 działek budowlanych o powierzchni od 862 m² do 1750 m². Ze sprzedażą ruszamy już w marcu. Nowi nabywcy działek będą mogli je zabudować zgodnie z warunkami i terminami określonymi w umowie.

Ceny wywoławcze działek wynoszą od 86 do 100 zł/m². Do wylicytowanej kwoty doliczony zostanie podatek od towarów i usług według stawki 23%.

Chcesz wiedzieć więcej – zadzwoń!

Szczegółowe informacje dostępne są pod adresem **www.grecka.raciborz.pl**

Zachęcamy do kontaktu z Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta pod numerami telefonów 32 755 0741 oraz 32 755 0668 lub osobiście pokój 216 II piętro UM lub mailowo: grecka@um.raciborz.pl

Oferta obejmuje 19 działek budowlanych o powierzchni od 862 m² do 1750 m². Działki posiadają dostęp do drogi. Są obecnie uzbrajane w sieci infrastruktury technicznej, drogowej i oświetlenia ulicznego.

Terminy przetargów:

- przetarg na sprzedaż działek nr 1452/81, 1454/81, 1456/81 odbędzie się w dniu 24 marca 2022 r. o godzinie 11.00,
- przetarg na sprzedaż działek nr 1457/81, 1459/81, 1460/81 odbędzie się w dniu 29 marca 2022 r. o godzinie 11.00,
- przetarg na sprzedaż działek nr 1461/81, 1462/81, 1465/81 odbędzie się w dniu 5 kwietnia 2022 r. o godzinie 11.00,
- przetarg na sprzedaż działek nr 1466/81, 1467/81, 1468/81 odbędzie się w dniu 7 kwietnia 2022 r. o godzinie 11.00,
- przetarg na sprzedaż działek nr 1469/81, 1470/81, 1471/81 odbędzie się w dniu 12 kwietnia 2022 r. o godzinie 11.00,
- przetarg na sprzedaż działek nr 1453/81, 1455/81, 1458/81, 1464/81 odbędzie się w dniu 21 kwietnia 2022 r. o godzinie 11.00.

Przetargi zostaną przeprowadzone w sali nr 108 na I piętrze Urzędu Miasta Racibórz przy ul. Króla Stefana Batorego 6.

eprasa.pl 50c31f0176

Mieszkańcy Nędzy stracili dorobek życia. Sąsiedzi ruszyli z pomocą, dali dach nad głową, ogłoszono zbiórkę w internecie

Ruszyła zbiórka na rzecz pogorzelców w Nędzy. Tragedia jest tym większa, że jedna osoba w wyniku tego nieszczęścia zginęła w pożarze.

FOT. KPP RACIBÓRZ, ZRZUTKA.PL

Ogień całkowicie strawił budynek

Do zdarzenia doszło przy ul. Gliwickiej w Nędzy 12 marca około 23.00. – To sąsiedzi zauważyli wydobywające się z okien płomienie i powiadomili o zdarzeniu policję i straż pożarną. Płonący dom samodzielnie zdołało opuścić trzech mieszkańców. Niestety w płomieniach zginął 69-letni mężczyzna – poinformował nadkom. Mirosław Szymański, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu. Akcja gaśnicza trwała do 3.00. Następnie strażacy dozorowali pogorzelisko i oświetlali teren w czasie działań policji. Wartość strat materialnych oszacowano na kwotę 300 tys. zł.

150 tys. zł
to cel przeprowadzanej zbiórki

W internecie ruszyła zbiórka na rzecz pogorzelców. – W wyniku wybuchu gazu doszło do całkowitego zniszczenia domu jednorodzinnego, który zamieszkany był przez 4 dorosłe osoby – podano w serwisie Zrzutka.pl. Dramat dział się, kiedy mieszkańcy położyli się spać.

– Trzy osoby szczęśliwie uwolniły się z płomieni bez uszczerbków fizycznych, jedna niestety poniosła śmierć. W wyniku tych tragicznych zdarzeń rodzina straciła w kilka godzin dorobek swojego życia. Nasi sąsiedzi w kilka chwil stracili miejsce, w którym toczyła się ich codzienność, gdzie czuli się bezpieczni. Bezpowrotnie stracili miejsce, w którym byli po prostu „u siebie" – podkreślono w opisie zbiórki.

Wyjaśniono, że obecnie rodzina dzięki uprzejmości sąsiadów ma gdzie się podziać, ale jest to rozwiązanie tymczasowe. Zaapelowano o pomoc, której celem jest 150 000 zł. – My mieszkańcy wioski chcemy pomóc w zebraniu środków finansowych na odbudowę ich nowego domu. Bardzo prosimy o wsparcie. Każda złotówka ma znaczenie. Niech każdy z nas dołoży swoją cegiełkę, by powstał dom, na który każdy z nas zasługuje – dodano.

Zbiórkę można znaleźć pod adresem www.zrzutka.pl/h9u4sd. **(mad)**

Są pieniądze na poprawę jakości powietrza w regionie

NFOŚiGW przekaże prawie 26 mln zł dotacji dla Województwa Śląskiego na wdrażanie Programu ochrony powietrza w ramach unijnego projektu LIFE. Beneficjentami tego przedsięwzięcia są m.in. gminy powiatu raciborskiego.

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego w Katowicach uroczyście podpisano umowę o dofinansowanie projektu „Śląskie. Przywracamy błękit" ze środków z NFOŚiGW. W podpisaniu umowy uczestniczyli Jakub Chełstowski, marszałek Województwa Śląskiego, Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego i Paweł Mirowski, zastępca prezesa Zarządu NFOŚiGW.

Ekodoradca w urzędzie

Urząd Gminy w Nędzy informuje, że głównym założeniem projektu jest kompleksowa realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego. – W ramach projektu powstanie stanowisko gminnego ekodoradcy, który będzie odpowiadał za wdrożenie działań mających na celu poprawę jakości powietrza na terenie województwa, w tym wsparcie mieszkańców w zakresie pozyskiwania dotacji do wymiany źródeł ciepła oraz podniesienia efektywności energetycznej budynków – wskazano w urzędniczym komunikacie.

Wyjaśniono, że w ramach projektu powstanie wojewódzki system eko-informacji mieszkańca, zostaną zwiększone obszary zieleni zgodnie z założeniami POP województwa śląskiego, wdrożony będzie monitoring emisji i badania próbek oraz zostaną wypracowane modele zmniejszające oddziaływanie środowiskowe w budynkach użyteczności publicznej. Projekt będzie realizowany w latach 2022 – 2027. Budżet zaplanowany dla Gminy Nędza wynosi 78 529 EUR natomiast cały program opiewa na kwotę 76 mln zł. Oprócz środków z programu LIFE w wysokości 45 mln zł program będzie współfinansowany ze środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości 26 mln (w przypadku Gminy Nędza jest to kwota 27 485 EUR). Pozostałą wartość uzupełniają środki własne samorządów oraz budżet województwa śląskiego. Obok tej gminy, beneficjentami projektu są również: Krzanowice, Krzyżanowice, Pietrowice Wielkie i Racibórz.

Marszałek: zmianę odczujemy w regionie

– Cieszę się, że sygnał do zmian wychodzi ze Śląska. Strategia Zielone Śląskie 2030 wskazuje kierunki, które dadzą rozwój. Ten projekt pokazuje zmianę, której oczekujemy w regionie. Dziękuję samorządom, które zdecydowały się uczestniczyć w tym projekcie. Współpraca zawsze przynosi najlepsze efekty i mam nadzieję, że przełoży się na poprawę jakości powietrza, a co za tym idzie, jakości życia. Śląsk się zmienia i zmierza w kierunku gospodarki niskoemisyjnej – mówił marszałek Jakub Chełstowski.

Ograniczyć zanieczyszczenia

Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego podkreśla, że nadrzędnym celem projektu „Śląskie. Przywracamy błękit" jest sprawna i efektywna realizacja Programu ochrony powietrza dla województwa śląskiego, który w roku 2020 został przyjęty przez Sejmik Województwa Śląskiego.

– Główny cel jest zbieżny z priorytetowym celem Programu ochrony powietrza tj. opracowaniem i wdrożeniem działań naprawczych, których realizacja doprowadzi do poprawy jakości powietrza, co w konsekwencji spowoduje ograniczenie niekorzystnego wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie i życie mieszkańców województwa śląskiego – podano w komunikacie prasowym. – Podjęte w ramach projektu działania umożliwią znaczące przyspieszenie tempa wymiany urządzeń grzewczych małej mocy (poniżej 1MW) opalanych paliwami stałymi w sektorze komunalno-bytowym, co stanowi główne źródło sytuacji problemowej na terenie województwa. Istotną częścią projektu jest też podniesienie poziomu wiedzy w różnych grupach docelowych w zakresie niskiej emisji oraz działań zapobiegawczych – dodano.

(oprac. mad)

ZAPYTAJ PRAWNIKA: Czy najbliższa rodzina ma prawo do dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta?

NATALIA LEWANDOWSKA-FAC
radca prawny, mediator

Zasadą jest, że podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych udostępnia dokumentację medyczną pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu, bądź osobie upoważnionej przez pacjenta. Podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych udostępnia dokumentację medyczną również podmiotom wymienionym w ustawie, m.in. organom władzy publicznej, ale w tym miejscu omówię jedynie procedurę dotyczącą osób fizycznych. Co dzieje się z dokumentacją medyczną po śmierci pacjenta? Komu podmiot medyczny może wydać odpis takiej dokumentacji? Po pierwsze podmiot medyczny jest zobowiązany przechowywać dokumentację medyczną przez określony ustawą czas. Nie może więc wydać oryginału dokumentacji, a jedynie jej uwierzytelnioną za zgodność z oryginałem kopię.

Przepisy prawa stanowią, że po śmierci pacjenta dokumentacja medyczna jest udostępniana osobie upoważnionej przez pacjenta za życia lub osobie, która w chwili zgonu pacjenta była jego przedstawicielem ustawowym. Co jednak jeśli pacjent nie upoważnił nikogo, a rodzinie dokumentacja jest niezbędna, np. do wykazania błędu medycznego lub dochodzenia odszkodowania? Tu również przepisy prawa rozwiązują ten problem, ponieważ w takiej sytuacji dokumentacja medyczna jest udostępniana przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych także osobie bliskiej, chyba że udostępnieniu sprzeciwi się inna osoba bliska lub sprzeciwił się temu pacjent za życia. Jeśli dochodzi do sporu lub wydaniu dokumentacji danej osobie sprzeciwił się za życia sam pacjent, wówczas o wydaniu dokumentacji decyduje sąd.

eprasa.pl 50c31f0176

Nie żyje Zdzisław Kozub z Krowiarek – były sołtys, radny, strażak i policjant

Smutne informacje płyną z Krowiarek (gm. Pietrowice Wielkie). 14 marca zmarł Zdzisław Kozub, były sołtys tej wsi, wieloletni prezes miejscowej OSP, radny Pietrowic Wielkich oraz emerytowany policjant. Jak zostanie zapamiętany?

Pochodzący z Krowiarek radny powiatowy Szymon Bolik wspomina Zdzisława Kozuba jako zapalonego wędkarza. Zabierał wówczas młodzież do dzisiejszego Zielonego Centrum, jeszcze wówczas zaniedbanego, ale to on później był inicjatorem uporządkowania tego miejsca. Radny Bolik przypomina, że Zdzisław Kozub był również zapalonym pszczelarzem. – Kiedy ja wysiewałem w winnicy facelię, jako poplon, to mówiłem mu o tym, a on wtedy swoje pszczoły kierował na te uprawy. Był wdzięczny za to, że facelia jest wysiewana, bo był miód – przypomina. Dodaje, że choć nie zawsze zgadzali się w poglądach politycznych, to zawsze odnajdywali porozumienie. – Poniekąd też częściowo to on ukształtował mnie jako działacza społecznego – mówi.

– Sama myśl, że już go nie zobaczę jest dla mnie szokiem – przyznaje Piotr Bajak, przewodniczący Rady Gminy w Pietrowicach Wielkich. Wspomina Zdzisława Kozuba jako osobę, z którą rozpoczynał przygodę w pietrowickim samorządzie. – Wtedy mieliśmy niecałe 40 lat i wydawało nam się, że możemy zawojować cały świat – mówi. Relacjonuje, że u Zdzicha, bo tak nazywa go w rozmowie z Nowinami, zawsze cenił to, że miał swoje zdanie. Choć w pewnej chwili ich samorządowe drogi się rozeszły, to zawsze się szanowali. – Fajny kumpel, osoba z poczuciem humoru. Wszyscy, którzy dobrze go znali nazywali go Karwa – dodaje Piotr Bajak. Wyjaśnia, że choć w ostatnich latach wycofał się z życia samorządowego, to ciągle nim się interesował. – On miał swoje ulubione powiedzenie, że „Każdemu grają na pięć minut". Tak tłumaczył, że ten jego czas w działalności samorządowej się zakończył – puentuje przewodniczący pietrowickiej rady.

▲ Pogrzeb Zdzisława Kozuba odbył się w czwartek 17 marca

Gizela Kowacz, była sołtyska Krowiarek (w latach 2015 – 2019), która przejęła kierowanie wioską po Zdzisławie Kozubie, wspomina zmarłego jako osobę aktywną, pomocną i zawsze służącą dobrą radą. – Przez lata działał społecznie, robiąc wiele dobrego dla naszego sołectwa – mówi. Dodaje, że choć pan Zdzisław nie był rodowitym mieszkańcem Krowiarek, to wpisał się mocno w tę wieś.

– Zapamiętam pana Zdzisława jako prężnego sołtysa i strażaka, bo bardzo dobrze łączył te dwie funkcje. Czuło się, że wieś żyje. Był bardzo dobrym organizatorem, potrafił skupić wokół siebie ludzi, którzy mu chętnie pomagali oraz radził sobie z każdym, nawet najtrudniejszym problemem – wspomina z kolei Monika Łyczko, radna z Krowiarek. Podobnie jak radny Bolik, nawiązuje do Zielonego Centrum, które odmieniono m.in. dzięki działaniom podejmowanym przez śp. sołtysa. Nawiązuje również do jego pseudonimu Karwa, o czym mówił nam też przewodniczący Bajak. Pani radna przypomina, że Zdzisław Kozub zawsze dbało o to, aby uroczystości dożynkowe w kościele oraz pasterka, były ubarwione brzmieniem orkiestry. – Będzie nam go brakowało – dodaje.

(mad)

Czekasz na dobry moment, by rzucić palenie? Właśnie taki nadchodzi

Rzucanie palenia nigdy nie jest łatwe, zawsze wymaga dużej dyscypliny i jeszcze większej motywacji. Są też momenty, które nie sprzyjają tej decyzji. Jesienią i zimą, gdy za oknem szybko robi się ciemno, dni stają się krótsze, a aura nie zachęca do podejmowania aktywności, motywacja spada do poziomu zerowego. Wymówki, że zimno i ciemno staną się już za kilka chwil nieaktualne, bo wiosna zbliża się wielkimi krokami.

REGENERACJA OD SAMEGO POCZĄTKU

Z dostępnych danych wynika, że organizm zaczyna się regenerować już od chwili rzucenia palenia. Korzyści są natychmiastowe. Już po 24 godzinach od odstawienia papierosów zmniejsza się ryzyko ostrego zawału serca, w ciągu 2-12 tygodni poprawia się krążenie i czynność płuc, do 3 miesięcy poprawia się kondycja fizyczna, a w ciągu 1-9 miesięcy – ustępują kaszel i duszność. W ciągu 10 lat – śmiertelność z powodu raka płuc jest o około połowę mniejsza niż wśród palaczy. Oczywiście najlepiej byłoby pozbyć się nałogu raz na zawsze. Nie jest to jednak wcale takie proste, nawet gdy rzucimy się w wir wiosennych porządków czy nowych aktywności. Trzeba się jednak przygotować na gorsze samopoczucie. Podczas procesu rzucania palenia mogą się pojawić drażliwość, spadek koncentracji, odczucie drapania w gardle, wzmożony kaszel. Warto zadbać o to, by pod ręką mieć przekąski – najlepiej te zdrowe w postaci pokrojonych w paski warzyw, pestek dyni, bakalii. Koniecznie trzeba mieć przy sobie wodę – oczyszcza organizm, ale i łagodzi głód nikotynowy. Dobrze też przeanalizować, kiedy i gdzie paliło się najwięcej. Jeśli podczas wypadów ze znajomymi – lepiej na jakiś czas je ograniczyć, jeśli podczas picia kawy, warto z tego rytuału zrezygnować.

ALTERNATYWY – WAŻNE Z PSYCHOLOGICZNEGO PUNKTU WIDZENIA?

Strategie rozstawania się z nałogiem są także przedmiotem zainteresowania naukowców. Badają między innymi, jaki wpływ na skuteczność tego wyzwania mają nikotynowe alternatywy: e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Ale na samym początku trzeba zaznaczyć, że – jak przekonują wszyscy lekarze, najlepszą możliwą metodą rozstania się z nałogiem jest definitywne zakończenie „znajomości" z nikotyną w każdej formie. Różne wśród użytkowników nikotyny jest też postrzeganie tych urządzeń: niektórym palaczom przejście na e-papierosy czy podgrzewacze (i, co najważniejsze: pozostanie im wiernym!) nie sprawi problemu, inni szybko uciekną z powrotem do tradycyjnych papierosów lub zaczną korzystać z nikotyny „hybrydowo", łącząc papierosy z alternatywami. Obie ostatnie strategie skutków nie przyniosą, wręcz odwrotnie. Mimo że zarówno e-papierosy, jak i podgrzewacze tytoniu wykazują obniżoną szkodliwość (według niektórych badań, sięgającą nawet 95 proc.), to jej pozytywne skutki są odczuwalne jedynie w przypadku całkowitego porzucenia tradycyjnych papierosów. Niezwykle ważne jest jednak zapewnienie, że sięgamy po produkt przebadany i że inhalujemy substancję (liquid) o ostatecznej formule, poddanej testom laboratoryjnym. Na polskim rynku można znaleźć np. e-papierosy Vuse ePod działające w tzw. systemie zamkniętym z fabrycznie napełnionymi wkładami. Takie rozwiązanie gwarantuje, że użytkownik sięga po gotowy, gruntownie przebadany produkt. I nie chodzi tu wyłącznie o wygodę i estetykę użycia, ale właśnie o jakość gwarantowaną złożonym systemem testów i certyfikacji. Do najnowszych na polskim rynku alternatyw dla papierosów o obniżonym ryzyku zdrowotnym [1] należą też saszetki nikotynowe, można wybierać spośród różnych dostępnych produktów, np. VELO.

E-PAPIEROS CZY PODGRZEWACZ?

Sporo zależy tu od indywidualnych preferencji. Jeśli jednak szukamy potwierdzenia w statystyce, możemy spojrzeć na wyniki badania przeprowadzonego w 2021 roku przez Maison & Partners [2] badające postrzeganie alternatyw dla tradycyjnego palenia. Badanie zostało podzielone na dwa etapy: ilościowy i jakościowy. Statystycznie, większość z nas postrzega e-papierosy i podgrzewacze podobnie. Gdy jednak pytania o dużym stopniu ogólności uszczegółowimy oraz dowiemy się, którego z urządzeń respondent jest (lub nie jest) użytkownikiem, możemy wyciągnąć bardziej dogłębne wnioski. Okazuje się, że osoby niepalące mają dość negatywny obraz alternatyw: tak samo, jak tradycyjne papierosy jednoznacznie kojarzą się im one z nałogiem i uzależnieniem. Palacze z kolei widzą alternatywy jako „pierwszy krok ku niepaleniu".

W zależności od potrzeb, może być to jednak mały kroczek, albo wielki krok. Podgrzewacze, jak mówi cytowane badanie, pozwalają zachować wiele elementów składających się na „otoczkę" tradycyjnego palenia: wygląd paczki z wkładami i rozwijanie jej z folii, zapach wkładów w opakowaniu, możliwość potrzymania, pokręcenia wkładem przed jego użyciem, smak tytoniu, trzymanie w ustach wkładu tytoniowego przypominającego klasyczny papieros (zamiast ustnika).
Z kolei e-papierosy w mniejszym stopniu przystają do wizerunku tradycyjnego papierosa — zarówno kształtem, jak i sposobem użytkowania (płynny liquid zamiast wkładu tytoniowego). Potrafią one jednak dostarczyć większej niż podgrzewacze dawki nikotyny, co dla osób uzależnionych może mieć znaczenie. Mając te informacje z tyłu głowy i przy założeniu, że naprawdę chcemy rozstać się z nałogiem, ale nie potrafimy zrobić tego za pomocą „jednego krótkiego cięcia" i silnej woli, warto rozważyć redukowanie ryzyka z uwzględnieniem nikotynowych alternatyw. Ale prawdziwym sukcesem jest – po prostu nie palić.

[1] https://asobczak.com.pl/woreczki-nikotynowe-nowy-rewelacyjny-jak-sie-wydaje-produkt-pomocny-w-redukcji-szkod-wywolanych-paleniem-tytoniu/
[2] „E-papierosy i podgrzewacze tytoniu jako alternatywy dla papierosów tradycyjnych", Maison & Partners, 2021

eprasa.pl 50c31f0176

Natalia Krybus i Oliwia Stroka z Wojciechem Kłoskiem – zwycięzcą konkursu w kategorii indywidualnej szkół podstawowych (klasy VI-VIII) oraz średnich. Wojtek przyjechał na konkurs z Łazisk w gminie Godów (pow. wodzisławski).

Anna Smołka przyjechała na konkurs z bratem Aleksandrem z Żor (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 6). Towarzyszyła im pani Małgorzata Fira.

Wojewódzki konkurs gwary śląskiej w raciborskim Ekonomiku

Oliwa Stroka i Kamila Krybus kochają gwarę śląską i zrobią wszystko, aby ją ratować. Gdy zaczynały swój projekt nie wiedziały, że spotka się on z tak życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców naszego regionu.

Granie, skokanie i bajtli godanie

Maksymilian Suliga z Krzyżanowic wygrał I Wojewódzki Konkurs Gwary Śląskiej „Granie, skokanie i bajtli godanie" w kategorii przedszkolaków. Chłopiec jest jednym z kilkudziesięciu przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych oraz średnich, którzy wzięli udział w śląskiej rywalizacji. Wśród uczniów starszych klas szkół podstawowych oraz szkół średnich zwyciężył Wojciech Kłosek z Łazisk w gminie Godów. Oczywiście nie miejsca były najważniejsze, ale sama promocja śląskiej godki i zabawa.

Występy przedszkolaków i uczniów oceniło jury w składzie: Tomasz Ciba, Aldona Krupa-Gawron, Kornelia Lach oraz Marcelina Szymańska.

Konkurs jest dwudniowy. 16 marca rywalizowali uczniowie przedszkoli oraz klas VI-VIII szkół podstawowych i szkół średnich, 17 marca wystąpili uczniowie klas I – V szkół podstawowych.

Imprezie towarzyszyły dodatkowe atrakcje, m.in. fotobudka, a także wystawy „Mowa i kultura śląska" Kazimiery Drewniok z Rybnika oraz „O Wojciechu Świyntobliwym" Marka Judyckiego i Bronisława Wątroby z Rudy Śląskiej.

Godki starej ciotki

Konkurs „Granie, skokanie i bajtli godanie" to dzieło Oliwii Stroki i Kamili Krybus. Uczennice Zespołu Szkół Ekonomicznych w Raciborzu biorą udział w programie „Zwolnieni z teorii". Z pomocą nauczycielki Sylwii Gawendy-Rutkowskiej obrały sobie za cel popularyzację śląskiej kultury i mowy.

Dziewczęta przeprowadziły kilkadziesiąt lekcji promujących gwarę śląską w przedszkolach i szkołach naszego regionu. – Najbardziej bałyśmy się, że to co wymyśliłyśmy, nie będzie interesujące, że przedszkolaki i uczniowie odbiorą to jako coś nudnego. Ale okazało się, że było wprost przeciwnie – pmówią Oliwia i Kamila.

Odbiór ich projektu był tak pozytywny, że kolejne przedszkola i szkoły zgłaszały się do nich z prośbą, aby również u nich przeprowadzić lekcje śląskiego. I choć uczennice Ekonomika nie planowały tego, projekt jeszcze się nie zakończył. – Konkurs gwary śląskiej miał być finałem całego projektu, ale zostało nam jeszcze kilka dodatkowych lekcji do przeprowadzenia w przyszłym tygodniu – dodają w rozmowie z Nowinami.

A co najbardziej podobało się przedszkolakom i uczniom, którzy wzięli udział w lekcjach Oliwii i Kamili? – Teatrzyk i kulanie klusek śląskich – mówią dziewczęta z uśmiechem.

(żet)

Maksymilian Suliga wygrał konkurs w kategorii przedszkoli (solo). Na zdjęciu z mamą Malwiną.

Marta Żok, Paweł Mrowiec i Kuba Jurczyk wygrali w kategorii duo/trio przedszkolaków.

Wyniki konkursu

- **Przedszkola (występy solowe):** I Maksymilian Suliga, II Milena Sowa, III Jan Holesz, wyróżnienie: Wiktoria Harazim
- **Przedszkola (duo/trio):** I Marta Żok, Paweł Mrowiec, Kuba Jurczyk, II Jan Żok i Józef Żok, III Palina Kurek, Alan Depta, Simon Latacz, wyróżnienie: Anna i Aleksander Smołka
- **Szkoły podstawowe (VI – VIII) i szkoły średnie (solo):** I Wojciech Kłosek, II Tomasz Szeliga, Julia Czerny, wyróżnienie: Sara Kamczyk
- **Szkoły podstawowe (VI – VIII) i szkoły średnie (duo/trio):** I Oliwia Tomala i Nadia Kowaczek, II Joanna Halfar, Anna Woźniak, Daria Rudzok
- **Szkoły podstawowe (I – V, solo):** I Sandra Suchanek, II Magdalena Koloch, III Mikołaj Czmiel, wyróżnienie: Dominika Gembalczyk, wyróżnienie: Ksawery Tomala
- **Szkoły podstawowe (I – V, duo/trio):** I – nie przyznano, II Lena Karpisz, Patryk Tatara, III Agata Opyt, Szymon Jambor, wyróżnienie: Oliwia Widenka, Wojciech Seget

Patrycja Urbańczyk, Malwina Bugla i Paulina Czarnecka prowadziły smakowite stoisko z cukierkami i wodą Raciborzanką

eprasa.pl 50c31f0176

Solidarni z Ukrainą

Urząd Gminy w Nędzy uruchomił dla uchodźców studio fotograficzne. Bo Ukraińcy ubiegają się o PESEL

Ruszyła procedura nadawania numerów PESEL wojennym uchodźcom, o który mogą wnioskować w gminach. Do wniosku należy dołączyć m.in. zdjęcie spełniające wymagania jak do dowodu osobistego. W Nędzy, aby usprawnić tę procedurę, stworzono tymczasowe studio fotograficzne, gdzie Ukraińcy mogą bezpłatnie wykonać fotografię. – Pomagamy jak możemy – mówi wójt Anna Iskała.

W magazynie pomocowym na uchodźców czeka Anita Pendzich, Radna Gminy Nędza

PESEL nadawany jest zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Ten uprawni ich do korzystania z różnego rodzaju świadczeń: zdrowotnych, socjalnych, rodzinnych. PESEL umożliwi też podjęcie pracy czy założenia działalności gospodarczej. Czas na złożenie wniosku o nadanie nr PESEL wynosi 60 dni od momentu wjazdu na teren RP.

Bez kolejek

W Urzędzie Gminy w Nędzy, aby usprawnić procedurę, stworzono tymczasowe studio fotograficzne. Uchodźcy, którzy przychodzą do urzędu mogą więc na miejscu dopełnić wszelkich formalności. – Chcemy odciążyć jak najbardziej te osoby, które do nas przyjechały – deklaruje wójt.

Studio powstało w jednym z pokoi urzędu gminy. Zdjęcia wykonuje Daniel Waloszek, referent ds. promocji. – Nasi urzędnicy przygotowali wszystko co potrzebne. Bo oprócz wykonania zdjęć, na miejscu je również drukujemy – opowiada o wprowadzonych rozwiązaniach wójt Iskała. Wyjaśnia, że z tej możliwości skorzystali pierwsi Ukraińcy. I jak dodaje, gmina ma możliwość regulowania liczby osób, które przychodzą do urzędu w tej sprawie, bo informacje na bieżąco przekazywane są do miejsc, gdzie uchodźcy zamieszkali. W efekcie w urzędzie nie tworzą się zbędne kolejki. – Jest spokojnie – ocenia Anna Iskała.

Numer PESEL może otrzymać każdy obywatel Ukrainy, który przybył po 24 lutego 2022 r. do Polski bezpośrednio z Ukrainy, w związku z działaniami wojennymi. Szkopuł w tym, że nie wszyscy uchodźcy, którzy obecnie znajdują się w Polsce, i chcą wyrobić numer PESEL, przekroczyli granicę polsko-ukraińską. – Dzwoniliśmy do konsulatu, to jest na drodze do rozwiązania – wyjaśnia wójt Iskała, bo z takim problemem spotkali się w gminie.

– Wydaje się, że w małych miejscowościach o wiele łatwiej ogarnąć te sprawy. W dużych aglomeracjach, kiedy do obsłużenia są setki zainteresowanych osób, pojawia się problem – uważa Anna Iskała.

Gdzie mieszkają uchodźcy?

Jak wylicza pani wójt, obecnie na terenie gminy przebywa około 110 uchodźców, którzy zamieszkują u osób prywatnych, ale nie tylko. Dla uciekających z ogarniętej wojną Ukrainy otworzono: ośrodek dla ministrantów w Nędzy, miejscowy LKS, mieszkanie po Kazachach w Zawadzie Książęcej, ośrodek wypoczynkowy w Szymocicach oraz dom oazowy w Babicach.

Potrzebne zdjęcia wykonuje w urzędzie gminy Daniel Waloszek, referent ds. promocji

Dawid Machecki, dziennikarz Nowin Raciborskich i portalu Nowiny.pl, zasiadł na miejscu, w którym siadają Ukraińcy, aby wykonać potrzebne im zdjęcie

Liczba uchodźców zmienia się jednak z dnia na dzień. Dla niektórych Nędza jest tylko miejscem odpoczynku do dalszej podróży, dla innych oazą spokoju na dłuższy czas.

– Mamy w zapasie miejsca, które uruchomimy, jeżeli będzie taka potrzeba – nadmienia wójt. Mowa o salach mieszczących się przy remizach ochotniczych straż pożarnych. Gmina ma w magazynie łóżka polowe i śpiwory. Anna Iskała zauważa, że nie chce na ten cel przeznaczać sal gimnastycznych przy placówkach oświatowych. – Chcemy skorzystać z innej infrastruktury. Uruchamiając na ten cel sale gimnastyczne, zaburzylibyśmy przebieg nauczania naszych dzieci. Nasze dzieci nie mają tego odczuwać, w nich się ma obudzić instynkt opiekuńczy wobec nowych koleżanek i kolegów, ale to ich nie zwalnia z tego, żeby się normalnie uczyli – przyznaje.

Uchodźcy z Ukrainy mogą też liczyć na pomoc mieszkańców, którzy zbierają w swoich sołectwach przeróżne dary. Te później trafiają do centralnego magazynu, mieszczącego się przy LKS-ie. Jego przygotowaniem zajęli się urzędnicy, a wchodząc tam można poczuć się jak w sklepie, z tym wyjątkiem, że tam Ukraińcy za nic nie muszą płacić. – Zbiórki przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Dziękuję za to mieszkańcom – nie ukrywa radości pani wójt.

Ukraińskie dzieci uczą się w Nędzy

Wójt Iskała w rozmowie z Nowinami podkreśla otwartość Ireneusza Fieta, dyrektora miejscowej podstawówki i tamtejszych nauczycieli. Bo Szkoła Podstawowa im. Powstańców Śląskich w Nędzy przyjęła już 16 ukraińskich dzieci. – Jak na razie uczęszczają na zajęcia jako goście. Ale już za kilka dni chcemy dla tych uczniów zorganizować zajęcia. Będą je prowadziły Ukrainki, które do nas przyjechały, bo wśród goszczących tutaj osób mamy m.in. panią psycholog, która zresztą już pracuje w naszej szkole, pomagając swoim krajanom – puentuje wójt Nędzy. **(mad)**

eprasa.pl 50c31f0176

Solidarni z Ukrainą

Anatol stał się Helpikiem. W Kuź uruchomiono darmowy sklep dl

Wszystkie ręce na pokład – tak można określić działania podejmowane przez społeczników na terenie Kuźni Raciborskiej, w chwili, kiedy Putin zaatakował Ukrainę. Wystarczyła chwila, aby zapadła tam decyzja o organizacji akcji pomocowej na rzecz mieszkańców z ogarniętego wojną kraju. Z czasem pomoc zaczęła płynąć coraz szerszym strumieniem, bo nadeszła m.in. z Wielkiej Brytanii. Obecnie na terenie Miasta, w byłym sklepie Anatol, utworzono miejsce pomocowe dla uchodźców. To teraz Kuźniański Helpik, gdzie goście z Ukrainy mogą przyjść i zabrać potrzebną dla siebie rzecz – a znajduje się tam praktycznie wszystko od jedzenia, po środki higieniczne, leki, a nawet wózki dziecięce.

O pomocy płynącej z Kuźni Raciborskiej opowiadali Nowinom: Anna Kijek, Bernard Kowol oraz Ilona Wróbel – przedstawiciele Stowarzyszenia Mieszkańców „Kuźnia Przyszłości". Wskazywali, że w akcje pomocowe włączyło się szerokie grono osób, są to: pracownicy MOKSiR-u, kościół In Plus, ks. Andrzej Pyttlik, ks. Marcin Szabon, dr. Gabriela Mercik, pani Sabina była mieszkanka Rud, obecnie mieszkająca w Chelmsford, urzędnicy na czele z burmistrzem Pawłem Machą i jego zastępczynią Sylwią Brzezicką-Tesarczyk, GPWK, MOPS, strażacy-ochotnicy z terenu gminy, radni, UTW, Krzysztof Sałajczyk z Fundacji Pomocna Dłoń Po Wypadku, TSKN Kuźnia Raciborska, GS Kuźnia Raciborska, Stowarzyszenie KGW Turzanki, mieszkańcy gminy, Rafamet i lokalni przedsiębiorcy.

Szybka decyzja

Jacek Gąska, przewodniczący Zarządu Osiedla nr 1 w Kuźni Raciborskiej wspólnie z osobami działającymi z nim w jednostce pomocniczej gminy oraz Miejski Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji z dyrektor Anną Kijek – ruszyli z pierwszą zbiórką na terenie gminy. – Jacek zadzwonił do mnie z pytaniem, czy ruszamy, odpowiedź była oczywista. Zaczęliśmy w sobotę i od razu pomoc spływała. W pierwszy dzień zapełniliśmy cały nasz przedsionek – opowiada dyrektor Kijek. Chwilę później zaangażowała się też straż z Kuźni Raciborskiej. Dary, które zebrano, chwilę później pojechały na granicę polsko-ukraińską. Wówczas w gminie nie przebywali jeszcze uchodźcy, a pomoc „na już" potrzebna była właśnie tam.

– Uznaliśmy wtenczas, że pomoc powinna iść dwutorowo – mówi Bernard Kowol, prezes Stowarzyszenia Mieszkańców „Kuźnia Przyszłości", to znana w gminie organizacja angażująca się w różne inicjatywy, także w pomoc na rzecz uchodźców. Do tej pory bus z Kuźni Raciborskiej kursuje pomiędzy gminą, a granicą, zawożąc tam potrzebą pomoc. Cztery zespoły jeżdżą na zamianę, a kiedy wracają stamtąd, zabierają uchodźców, chcących poczuć bezpieczeństwo w Polsce lub innych europejskich krajach.

Jeden cel

Z czasem pomoc rzeczowa była potrzebna też na terenie gminy, gdzie już kilkanaście dni temu zawitali pierwsi przybysze zza wschodniej granicy. Choć początkowo burmistrz Paweł Macha mówił, że uchodźcy najpewniej będą rozlokowani w namiotach, rozstawionych w trzech miejscach – przy Ośrodku Wodno-Rekreacyjnym Wodnik, na płycie bocznej kuźniańskiego stadionu oraz na terenie LKS Buk Rudy, w tamtejszej wiacie biesiadnej – to ostatecznie zadecydowano o zaproszeniu gości do hotelu Gracja w Kuźni Raciborskiej oraz do udostępnionych przez mieszkańców domów, na co dzień niewykorzystywanych przez nich.

– Obecnie pomagamy grupie 150 osób – wylicza Bernard Kowol. To uchodźcy, którzy rozlokowani zostali w hotelu, Pocysterskim Zespole Klasztorno-Pałacowym w Rudach, w udostępnionych domach oraz u osób prywatnych. Dodatkowo dla poszukujących tymczasowego dachu nad głową MOKSiR przy wsparciu społeczników przygotował świetlice środowiskowe – w Siedliskach i Jankowicach (przy tej okazji powstało tam nawet Koło Gospodyń Wiejskich). W planach jest też udostępnienie świetlicy w Rudzie Kozielskiej, ale należy przygotować tam jeszcze prysznice. To miejsca, gdzie schronienie może odnaleźć około 70 osób.

– Chodzi o to, aby łączyć wszystkie organizacje, które chcą pomagać – tłumaczy Kowol. Anna Kijek wskazuje, że w akcje pomocowe zaangażowało się szerokie grono wolontariuszy z różnych organizacji. – W chwili pojawienia się u nas pierwszych gości wymyślimy dla nich pakiety startowe, umieszczając w paczkach m.in.: pastę do zębów ze szczoteczką, bieliznę, szczotkę do włosów, ręcznik, a dla małych dzieci pampersy. To wszystko pochodziło z darów od naszych mieszkańców – przypomina Ilona Wróbel z „Kuźni Przyszłości", a zarazem wiceprzewodnicząca kuźniańskiej rady miejskiej.

Z różnych zakątków do Kuźni Raciborskiej

Oprócz zbiórek na terenie gminy, do Kuźni Raciborskiej dotarły m.in. przeróżne dary z Anglii. Zaangażowa-

W akcjach pomocowych ważne jest działanie zespołowe, o czym doskonale wiedzą w Kuźni Raciborskiej

Tutaj rozładowywanie darów, które do Kuźni Raciborskiej przyjechały z Wielkiej Brytanii

To Kuźniański Helpik – miejsce, gdzie goście z Ukrainy mogą zabrać potrzebne im rzeczy

eprasa.pl 50c31f0176

Solidarni z Ukrainą

...ni Raciborskiej ...a uchodźców

W akcje pomocowe na terenie gminy Kuźnia Raciborska zaangażowało się sporo osób, na zdjęciu część z nich

ły się w to: doktor Gabriela Mercik oraz Aldona Węgrzynowicz – panie związane z kliniką medycyny estetycznej w Rudach. Ciężarówki najpierw dotarły do Czeladzi, skąd część rzeczy przewieziono do Kuźni i Rzeszowa. Niektóre podarunki zaś od razu pojechały na Ukrainę, do Żydaczowa.

Gros rzeczy pozyskano także z angielskiego Chelmsford czy niemieckiego Vaterstetten – dzięki mieszkańcom związanym z Kuźnią Raciborską.

To tylko część darów, które trafiły do kuźniańskiego sklepu. Ten czynny jest: w poniedziałki, środy i piątki od 10.00 do 12.00 oraz we wtorki i czwartki od 15.00 do 17.00

Nowe lokum

Pomoc poszła już tak daleko, że przy wsparciu lokalnego przedsiębiorcy udało się na pewien czas pozyskać obiekt po dawnym sklepie Anatol, przy ul. Moniuszki. Teraz nazywany już Kuźniańskim Helpikiem. To magazyn pomocy, gdzie uchodźcy mogą przyjść i zabrać dla siebie potrzebą rzecz, a przekrój asortymentu jest przeogromny. To też miejsce, gdzie osoby, które chcą wesprzeć sąsiadów zza wschodniej granicy, mogą dostarczyć dary.

Więcej niż pomoc

Bernard Kowol zauważa, że zbiórki to jedno, ale społecznicy zaczęli zastanawiać się nad kolejnym etapem pomocy dla przybyłych zza wschodniej granicy. Chodzi m.in. o znalezienie dla nich pracy, bo niektóre osoby od razu zgłosiły taką chęć. W efekcie pięć Ukrainek pracuje już m.in. jako pomoc w restauracjach, aptekach czy salonach fryzjerskich. Dla uchodźców zaplanowano także naukę języka polskiego oraz przewidziano pomoc psychologa.

Ukraińskie dzieci zaproszono natomiast na spotkania organizowane przez MOKSiR. – Przychodzą i korzystają z zajęć manualnych i sportowych. Cieszy nas to, że możemy też pomagać w takiej formie – puentuje dyrektor Kijek. **Dawid Machecki**

To świetlica w Jankowicach, która jest już gotowa na przyjęcie uchodźców. – Odbyło się zebranie założycielskie Koła Gospodyń Wiejskich w Jankowicach. Panie po zebraniu od razu przystąpiły do działania. Przygotowaliśmy łóżka na przyjazd gości z Ukrainy – napisano w krótkiej relacji zamieszczonej na Facebooku jankowickiej świetlicy. We wpisie zachęcono również do wstąpienia w szeregi KGW, bo jak podkreślono, lista członków jest otwarta

Racibórz liderem pomocy humanitarnej dla Tyśmienicy

Kolejne dwa busy z darami udały się do partnerskiego miasta. Samorząd Tyśmienicy pracuje teraz w nadzwyczajnym reżimie, 7 dni w tygodniu. Na razie ten rejon Ukrainy nie jest bombardowany, ale działają tam grupy dywersyjne. Jak wygląda codzienność w Tyśmienicy mówiła na zdalnej konferencji mer Tatiana Hradiuk.

Mer Tyśmienicy Tatiana Hardiuk i samorządowcy z tamtejszej rady miejskiej

Spotkanie tłumaczyła Bożena Honcz, jedna z uchodźczyń przybyłych w ostatnich dniach do Raciborza. Konferencję poprowadziła rzeczniczka magistratu Lucyna Siwek.

Pani mer łączyła się z holu miejskiej rady Tyśmienicy, gdzie mieszkańcy zgłaszają się po dary m.in. z Polski. Pokazała na wideo wnętrza budynku zapełnione darami od partnerów, w tym z Raciborza.

Prezydent Raciborza Dariusz Polowy przywitał ją na łączach internetowych, żałując, że rozmawiają w tak ciężkich chwilach, ale teraz te kontakty mają głębsze podłoże.

Włodarz serdecznie dziękował za maksymalną pomoc raciborzan, okazywaną przez nich, na miejscu i wysyłaną dla Ukraińców.

Zbombardowano lotnisko

Dawid Wacławczyk wiceprezydent Raciborza odpowiedzialny w magistracie za pomoc humanitarną dla Ukrainy poprosił panią mer, by opowiedziała jak wygląda sytuacja konkretnie w Tyśmienicy, z jakimi problemami mierzą się w czasie wojennym. Był ciekaw czy działają tam szkoły i przedszkola?

Tatiana Hradiuk wyjaśniła, że w danej chwili Tyśmienica jest jednym z najbezpieczniejszych miejsc na Ukrainie, choć są tam obecne dywersyjne grupy, które destabilizują sytuację. Blisko miasta, ok. 10 km stamtąd bombardowano lotnisko w Iwano-Frankowsku.

W Tyśmienicy urzędy pracują w nadzwyczajnym reżimie, przez cały tydzień, bez żadnych wolnych dni. – Przychodzą do urzędu ludzie, którzy przemieścili się tam ze wschodniej Ukrainy i my pomagamy im darami m.in. z Raciborza. Dużą pomoc Racibórz przekazał dla naszych żołnierzy – podkreśliła T. Hradiuk.

Opaski dla żołnierzy

Wacławczyk wyjaśnił, że urząd ma aktualizowaną listę potrzeb, a 2 kolejne busy z darami wyjadą w tym tygodniu. Są też środki finansowe na kolejne zakupy. Pytał na wizji o kolejne zapotrzebowanie. Usłyszał, że wciąż potrzebne są: konserwy, bielizna, apteczki, obuwie, medykamenty, tkaniny do szycia kamizelek kuloodpornych, noktowizory, opaski uciskowe do ratowania życia żołnierzy na froncie,

– Nauczanie w szkołach odbywa się zdalne, dopóki nie ma u nas bombardowań, to działamy. Jesteśmy silni, nie damy się, także dzięki naszym partnerom – Raciborzowi też. Jesteście pierwsi, którzy nam pomogli – zaznaczyła mer Tyśmienicy.

8 autobusów z uchodźcami

W mieście jest aktualnie 1500 uchodźców z części Ukrainy, gdzie prowadzone są intensywne działania wojenne. Wyjechało stamtąd ok. 800 mieszkańców. Udali się do Polski autobusem podstawionym przez jedno z partnerskich miast. Odbył osiem kursów z Tyśmienicy. Miasto opuściły głównie kobiety i dzieci. – Dzieci są naszą przyszłością, musimy je szczególnie chronić – wyjaśniła T. Hradiuk.

– Ta wojna nie jest podobna do działań znanych z II Wojny Światowej. Ona jest hybrydowa, w dużej mierze informacyjna. Dobrze, że mamy wsparcie z Zachodu Europy – podkreśliła T. Hradiuk.

Prezydent Polowy powiedział, że trzyma za partnerów z Ukrainy kciuki (trimaju kułaki), a na hasło pani mer: Sława Ukrainie, wiceprezydent Wacławczyk odpowiedział: Hierojom sława! **(ma.w)**

eprasa.pl 50c31f0176

Solidarni z Ukrainą

Uciekający przed wojną odnajdują
W Pietrowicach Wielkich zamieszk

Uchodźcy z Ukrainy dach nad głową odnajdują m.in. w gminie Pietrowice Wielkie. W pomoc angażują się mieszkańcy, zapraszając gości zza wschodniej granicy do swoich domów. Pomaga też samorząd, udostępniając na ten cel gminny budynek.

Z lewej strony pies Skay, który ze swoimi opiekunami zamieszkał w pietrowickim centrum społeczno-kulturalnym. Rodzina przybyła z Zaporoża. Z prawej strony Daniło trzymający w rękach kota Rudolfa – pochodzą z Kijowa.

Obradowali radni, teraz mieszkają uchodźcy

Gmina miejsca noclegowe zorganizowała w Centrum Społeczno-Kulturalnym w Pietrowicach Wielkich (CSK), na pierwszym piętrze. – Wybrano tę lokalizację, gdyż jest tam wystarczająca powierzchnia do tego, aby utworzyć większą liczbę miejsc dla uchodźców. Ponadto jest to dogodna lokalizacja z uwagi na bliskość urzędu gminy, co znacznie ułatwia obsługę uchodźców – wyjaśnia sekretarz Gabriel Kuczera. Przeznaczono salę, która w dobie pandemii koronawirusa była wykorzystywana m.in. przez radnych na posiedzenia. Teraz w miejscu stolików stanęły boksy, gdzie dla gości zza wschodniej granicy przygotowano namiastkę domu.

Uchodźcy mają do dyspozycji węzły sanitarne, natryski, w pełni wyposażoną kuchnię wraz z dodatkowym aneksem kuchennym. Mają również dostęp do internetu oraz telewizji satelitarnej. Gmina zapewnia gościom również wyżywienie. – Na chwilę obecną są przygotowane 34 miejsca noclegowe. W miarę potrzeb można będzie tę liczbę zwiększać. Obecnie w CSK przebywają 24 osoby – podaje G. Kuczera. Dodatkowo, jak wylicza sekretarz, w prywatnych kwaterach zamieszkuje 39 uchodźców (są to osoby, które zgłosiły swój pobyt w gminie).

– Poza możliwością zamieszkania i wyżywienia dla uchodźców oferujemy również zaopatrzenie w ubrania, środki higieny, organizowane są również wśród mieszkańców zbiórki mebli i wyposażenia mieszkań dla osób, które zdecydowały się na zamieszkanie indywidualnie – mówi Gabriel Kuczera.

Dla niektórych przystanek, dla innych ostoja

– Ja ich nie nazywam uchodźcami, to są nasi goście – przyznaje Nowinom Małgorzata Paletta, na co dzień dyrektorka Gminnej Biblioteki Publicznej w Pietrowicach Wielkich, a w dobie rosyjskiej agresji na Ukrainę osobą działającą w gminie na rzecz uchodźców, obok dziesiątek innych zaangażowanych w pomoc. Jak wyjaśnia, swoimi działaniami wspiera Zygfryda Wieczorka z gminnego zarządzania kryzysowego, pełniącego nad akcjami pomocowymi pieczę.

W Pietrowicach Wielkich goszczą przybysze praktycznie z całej Ukrainy, m.in. z Zaporoża, Odessy, Mikołajewa, Charkowa i Kijowa. Dla niektórych to tylko przystanek – miejsce regeneracji do dalszej podróży w kierunku innych europejskich krajów. Drudzy szukają tutaj możliwości do osiedlenia się. Dla przykładu jedna z rodzin znalazła już w gminie mieszkanie. Dzięki uprzejmości mieszkańca, który udostępnił im obiekt, mogli się tam przeprowadzić i, jak dowiadujemy się, mogą z niego korzystać, ile chcą, uiszczając tylko opłaty za media. Kolejnej parze udało wynająć się mieszkanie, zaś kolejnych pięć osób wyjechało do Niemiec, bo skorzystali z raciborskiego transportu do miast w Bawarii.

– Każdy kolejny przyjazd innych osób wiąże się z jakąś smutną historią, ale staramy się tutaj o tym nie rozmawiać – wyjaśnia Paletta. Z obserwacji pani dyrektor wynika, że dorośli zazwyczaj dopiero po upływie dwóch dób wracają do siebie i szukają kontaktu z drugą osobą. Dzieci zaś po przyjeździe są nadaktywne, dopiero w trzeciej dobie troszeczkę wyciszają się. – Po tym czasie widzę, że czują się tutaj bezpiecznie – dodaje.

Kot albo walizka

Z Małgorzatą Palettą rozmawiamy w hali centrum społeczno-kulturalnego. Wokół dzieje się sporo, bo trwa segregowanie darów z Francji, które przyjechały tam w zeszły piątek. – Do-

Kiedy gościliśmy w pietrowickim centrum społeczno-kulturalnym przyszła tam Adela Amft z Pietrowic Wielkich, chętna zabrać do swojego domu dwóch gości zza wschodniej granicy. – Chcę odwdzięczyć się za pomoc, którą otrzymałam w życiu – mówiła nam.

– Każdy kolejny przyjazd innych osób wiąże się z jakąś smutną historią, ale staramy się tutaj o tym nie rozmawiać – mówi Małgorzata Paletta, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Pietrowicach Wielkich

Elżbieta Wankat, przewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów w Pietrowicach Wielkich, wyjaśnia, że pomoc m.in. członków tej organizacji była oczywista. – Wystarczyło, że napisałam ogłoszenie i zgłosiło się wiele osób – mówi. Dodaje, że członkowie chętnie dzielą się również darami. – Jedna przyniosła garnki, druga mikrofalówkę, trzecia różne przetwory w słoikach – wylicza, zauważając, że dla osób starszych to też forma integracji.

eprasa.pl 50c31f0176

Solidarni z Ukrainą

tutaj schronienie. kały też zwierzęta

To część z pań zajmujących się segregowaniem darów

staliśmy ubrania, leki, środki higieniczne, jedzenie, zabawki. Praktycznie wszystko, czego potrzebują nasi goście. Musimy to rozpakować, posegregować i znów spakować. To tytaniczna praca – mówi o podejmowanych działaniach dyrektor Paletta.

Na samym początku (ale to zaangażowanie trwa do teraz) w akcję włączyli się mieszkańcy, dostarczając m.in. do remiz OSP czy bibliotek dary. To pomoc, która wówczas była potrzebna „na już", bo często przybywający goście nie mieli (i nadal się tak dzieje) ze sobą nic. Dyrektor Paletta wylicza, że w działania mocno zaangażowali się również: wójt Pietrowic Wielkich Andrzej Wawrzynek, skarbnik Marzena Kopczewska, bibliotekarki, panie uczęszczające na koordynowane przez nią zajęcia z nordic walking, osoby zrzeszone w miejscowym kole emerytów i rencistów, seniorzy z domu dziennego pobytu oraz panowie na co dzień zajmujący się pracami gospodarczymi na terenie gminy.

Część rzeczy z Francji zostanie w Pietrowicach Wielkich i trafi do Ukraińców przebywających w gminie. Inne pojadą w dalszą podróż, najpewniej na granicę polsko-ukraińską, a stamtąd dalej.

Tak goszczeni są Ukraińcy w Pietrowicach Wielkich. Z lewej strony przykładowe miejsce noclegowe w jednym z boksów, w środku korytarz – to sala, gdzie jeszcze kilka dni temu obradowali radni. Z prawej strony łóżko dla niemowlaka – jeszcze niewykorzystywane, ale przygotowane w razie potrzeby

– Jedna pani z Kijowa przyjechała do nas z 12-letnim synem i kotem, poza tym nic więcej nie miała. Bo mogła wziąć ze sobą, albo kota, albo walizkę. Decyzja była dla niej oczywista. Dzięki wsparciu mieszkańców mogliśmy tę rodzinę wyposażyć we wszystkie najpilniejsze potrzeby – mówi szefowa biblioteki. Oprócz kota Rudolfa w pietrowickim centrum zamieszkał również pies Skay.

Pomoc długofalowa

Małgorzata Paletta ma świadomość, że pomoc dla uchodźców może być potrzebna przez wiele kolejnych tygodni. Wyjaśnia, że zachęca mieszkańców, aby rozłożyli chęć pomagania na następne miesiące, tak, aby całość miała swój dalszy ciąg. Pytana, co aktualnie jest potrzebne, wyjaśnia, że poszukiwane są kartony do segregowania darów oraz wieszaki. Zachęca jednocześnie do wcześniejszego kontaktu telefonicznego te osoby, które chcą przekazać jakieś rzeczy, aby doprecyzować, jakie aktualnie są potrzeby. Można kontaktować się pod numerem telefonu – 32 419 80 99. **Dawid Machecki**

Gabriela Lenartowicz o zmianie ustawy dotyczącej Ukraińców

Wiele wskazuje na to, że Sejm RP zmieni ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy, którzy uciekli do Polski przed wojną.

Sejm 12 marca 2022 r. przyjął ostatecznie Ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Przyznaje ona uchodźcom między innymi na 18 miesięcy prawo do: zamieszkania, pracy, pomocy socjalnej, pomocy wynikającej z programów (np. 500+), opieki medycznej, dostępu do szkół i uczelni, prowadzenia działalności gospodarczej, na zasadach prawie identycznych jak obywatele Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa reguluje także cały szereg rozwiązań dla samorządów, administracji państwowej i innych instytucji dot. organizacji finansowania opieki nad Ukraińcami.

Możliwe, że już wkrótce ustawa zostanie zmieniona. Wszystko za sprawą propozycji posłów opozycji, która zyskała poparcie poselskiej komisji administracji i spraw wewnętrznych. Na czym mają polegać proponowane zmiany, kiedy mogą wejść w życie i jak zmienią sytuację uchodźców w Polsce pytamy posłankę Gabrielę Lenartowicz.

O jednym z nielicznych przypadków współpracy opozycji i rządu rozmawiamy z posłanką Gabrielą Lenartowicz.

– Czego dotyczą zmiany w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy, które zaproponował wasz klub poselski?

– Niestety, dziś ten szczególny status przysługuje jedynie obywatelom Ukrainy, którzy „wjechali" do Polski „bezpośrednio". Nasz klub w Sejmie, ale też senacka większość, zgłaszała poprawki by nie różnicować sytuacji prawnej tych (czasem w ramach najbliższej rodziny), którzy w okresie od dnia 24 lutego 2022 r., tj. od dnia rozpoczęcia działań wojennych w Ukrainie przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej różnym drogami, także poprzez inne kraje. Argumentowaliśmy, że ludzie po prostu uciekali. I to najkrótszą i najbezpieczniejszą drogą a ta, z objętego wojną obszaru wiedzie często przez granicę ukraińsko-mołdawską. Takie sytuacje mamy też w Raciborzu. Niestety, rządząca większość odrzucała te propozycje. Z wielką determinacją były jednak ponawiane i teraz, dzięki staraniom naszych posłów i senatorów w trybie pilnym udało się złożyć projekt ustawy, która to naprawi i pozwoli na przykład na finansowanie pobytu uchodźców niezależnie od tego, gdzie przekroczyli granicę.

– Jak zmieni to sytuację uchodźców?

– Przez wykreślenie w dotychczasowej ustawie słowa „bezpośrednio" te same prawa i dostęp do takiej samej pomocy będą mieli wszyscy obywatele Ukrainy, którzy po 24 lutego 2022 r. przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z terytorium Ukrainy, w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy. To oznacza, że dotyczy też tych, którzy przekroczyli np. granicę ukraińsko-mołdawską i w następnej kolejności udali się do Polski, i którzy wyrażają zamiar pozostania w naszym kraju. Zmiana słowa „przyjechali" na „przybyli" natomiast, obejmie też pieszo przekraczających granicę i tych, którzy będąc za granicą i nie mogąc wrócić do kraju, przylecieli do Polski samolotem. Jednocześnie z tego statusu będą mogli skorzystać też ci, którzy już złożyli wnioski o ochronę międzynarodową (dla uchodźców na ogólnych zasadach) pod warunkiem ich wycofania.

– Kiedy te nowe rozwiązania mają zostać poddane pod głosowanie, a kiedy wejdą w życie?

– Projekt w czwartek uzyskał akceptację Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i deklarację rządu o jego poparciu. Pod warunkiem jednak, że będzie dotyczył tylko tej jednej kwestii spośród licznych, koniecznych do dalszej poprawy. W przyszły wtorek mamy pierwsze czytanie ustawy na posiedzeniu komisji. Jest także obietnica Pani Marszałek, że znajdzie się w środę w programie obrad Sejmu, a Marszałek Senatu również zadeklarował pilne przyjęcie ustawy w piątek. Są więc realne szanse na uchwalenie i podpis Prezydenta do końca przyszłego tygodnia. Trzeba jednak pamiętać, że ta sprawa nie zamyka listy najpilniejszych problemów do rozwiązania w zakresie pomocy przybywającym do nas Ukraińcom. Do szczególnie ważnych należy kwestia zorganizowania edukacji dzieci ale też nauki języka dla dorosłych.

(żet)

eprasa.pl 50c31f0176

Coraz bliżej budowy bloków w Kuźni Raciborskiej. Na jakim etapie są prace?

Burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha podał na sesji rady miejskiej, że na 29 marca zaplanowano przekazanie Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej gminnych gruntów pod budowę bloków. To kolejny krok w kierunku budowy mieszkań, czyli zamierzenia, o którym w gminie mówi się od lat.

Spółki SIM, czyli Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to nowa inicjatywa rządu w zakresie budowy mieszkań na wynajem o umiarkowanym czynszu. SIM (dawne TBS-y) to spółka tzw. not for profit budująca mieszkania społeczne. Tworzone są przez samorządy, a wspólnikiem każdego staje się Krajowy Zasób Nieruchomości. Mieszkania dedykowane są osobom i rodzinom nie posiadających własnego mieszkania w danej miejscowości, którzy dysponują środkami na regularne opłacanie czynszu, jednak ich dochody są za niskie na zaciągnięcie kredytu hipotecznego na mieszkanie.

Jednym z samorządów (i jedynym w powiecie raciborskim), który podpisał umowę z Krajowym Zasobem Nieruchomości, powołując Spółkę w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „Śląsk Południe", jest Kuźnia Raciborska. Wnosząc, jak pozostałe samorządy (m.in. Radlin, Rydułtowy, Jastrzębie-Zdrój) wkład pieniężny w wysokości 3 mln zł. To środki, które wcześniej gmina pozyskała z Rządowego Programu Rozwoju Mieszkalnictwa. Budowa mieszkań przez Spółkę ma być finansowana z grantów z Funduszu Dopłat, preferencyjnego kredytu BGK oraz z partycypacji najemców.

Dodatkowe koszty

Oprócz 3 mln złotych gmina przekaże grunty pod budowę tych bloków. A te w przypadku Kuźni Raciborskiej mają powstać przy ulicy Bema (tereny w planie zagospodarowania przestrzennego są przeznaczone na budownictwo wielomieszkaniowe). Burmistrz na sesji szacował, że to 1 mln złotych dodatkowego wkładu, choć pojawia się problem z VAT-em, bo ten ma zapłacić samorząd. – Ponieważ SIM jest Spółką i ten VAT powstaje – tłumaczył radnym. To ok. 230–250 tys. złotych nadwyżki, którą samorząd musi wysupłać ze swojego budżetu (to jedyne zobowiązanie finansowe samorządu).

Burmistrz na sesji stwierdził, że Kuźnia Raciborska jest najlepiej przygotowana do procesu inwestycyjnego spośród wszystkich samorządów. Mówił, że dlatego też dyskutowano nad ruszeniem budowy całego zasobu. To więc zmiana burmistrzowskiej wizji o 180 stopni, bo początkowo włodarz mówił o cyklicznej budowie bloków, w miarę podpisywania kolejnych umów z najemcami. – Dziś pojawia się taki pomysł, ze względu na dostępność środków na to zadanie. I może deficyt w niedalekiej przyszłości – powiedział na obradach.

Potrzebna zgoda radnych

Nowiny zapytały po sesji burmistrza, kiedy można spodziewać się wbicia pierwszej łopaty w ziemię, pod budowę bloków przy ul. Bema. – Aby móc mówić o łopacie, najpierw trzeba przekazać wszystkie działki po kolei – odparł włodarz. Dodał, że równolegle trwają prace projektowe oraz nad montażem finansowym, co już jest inicjatywą SIM-u.

Kuźnia Raciborska swego czasu pokazała projekty bloków, które mogą powstać w ramach tego zadania, ale czy ta koncepcja faktycznie będzie brana pod uwagę, zależy już od Spółki.

– W chwili kiedy przekażemy działki, zostanie złożony wniosek o środki na budowę wszystkich tych bloków. Przez kilka miesięcy będzie zapadała decyzja o przyznaniu finansowania. Równolegle SIM będzie ubiegał się o pozwolenie na budowę wszystkich tych bloków na raz. To powinno się zbiec na jesień tego roku. Jeśli wszystko pójdzie, jak należy, to wtedy ruszy budowa – mówi o kolejnych krokach burmistrz Macha.

▲ To wizja na bloki jaką swego czasu pokazał Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej. Ale czas pokaże, czy konkretnie to założenie zostanie wdrożone w realizację.

Wcześniej jednak kuźniańscy radni muszą podjąć decyzję o przekazaniu środków z budżetu na VAT. – O to będę prosił na następnej sesji, jeśli radni podniosą rękę za zmianami budżetowymi, ujmującymi wypłatę tego VAT-u, to wtedy to ruszy z kopyta. Ja jestem optymistą, jeśli te procedury będą dochowane, to już nie ma odwrotu, ruszy budowa wszystkich bloków – dodaje włodarz. **(mad)**

Kto zamieszka w byłym budynku Poczty Polskiej w Kuźni Raciborskiej?

Z końcem roku burmistrz Kuźni Raciborskiej Paweł Macha podpisał akt notarialny z Pocztą Polską, finalizując założenie, o którym mówiło się w gminie wiele miesięcy. To obiekt, gdzie oprócz urzędu pocztowego, zostaną stworzone mieszkania. Kto je otrzyma?

Gmina kupiła budynek za 384174,04 zł. Na nieruchomości tej o powierzchni 2890 mkw. znajduje się budynek usługowo-mieszkalny (601,59 mkw.) oraz gospodarczy (163,94 mkw.). – W budynku znajdują się cztery lokale mieszkalne i jest szansa, że niedługo na poddaszu powstaną kolejne – podał urząd w chwili podpisania aktu notarialnego.

▲ To obiekt, który od kilku miesięcy jest własnością gminy

Mieszkanie za mieszkanie

Kiedy w gminie mówiło się o chęci zakupu obiektu, urząd nie wiedział jeszcze, czy będą to obiekty komunalne, czy komercyjne. – To będzie już od państwa zależało – odpowiedział Paweł Macha, kiedy pytał o to na sesji radny Roman Wilk. Nadmienił jednak, że jest pomysł, aby mieszkania stały się pracowniczymi. Obecnie włodarz pytany, o to, odpowiada. – Kierowałem się specyfiką miejsca, ponieważ jest troszkę droższe od innych obiektów, bo mowa m.in. o ogrzewaniu olejowym – mówi Nowinom.

Wyjaśnia, że mieszkania będą dedykowane rodzinom wielodzietnym, ale tym, chcącym zamienić obecnie mniejsze lokum komunalne na większe. – Tak skorzystać będzie mogła z tego lokalu kolejna osoba z listy – zauważa burmistrz, dodając, że to zdanie komisji mieszkaniowej oraz jego samego. Jak wyjaśnia Paweł Macha, zostały już wskazane osoby, które mają możliwość zamieszkania w budynku Poczty Polskiej.

Cztery kolejne

Oprócz czterech mieszkań „na już" w obiekcie jest możliwość utworzenia kolejnych czterech. Wszelkie prace muszą być jednak uzgadniane z konserwatorem zabytków, bo obiekt jest pod jego opieką. – To troszkę potrwa – mówi Macha o tych założeniach, dodając, że te zostaną zrealizowane wtedy, kiedy będą odpowiednie zgody.

Co z urzędem pocztowym?

To unormowała już jedna z uchwał radnych. Bo w chwili, kiedy radni wyrazili zgodę na zakup przez gminę tego obiektu, zgodzili się też na zawarcie umowy najmu lokalu znajdującego się w budynku na 10 lat i odstąpienie od przetargowego trybu zawarcia umowy. – W budynku od lat funkcjonuje placówka poczty. Z chwilą nabycia nieruchomości gmina podpisała z Pocztą Polską umowę najmu. Placówka, tak jak do tej pory, będzie działała na parterze – potwierdzili swego czasu urzędnicy. **(mad)**

eprasa.pl 50c31f0176

Co z podwyżkami w urzędach?

Sprawdzamy czy, a jeśli były, to o ile wzrosły wypłaty urzędników z gmin powiatu raciborskiego

– Jedni otrzymali, a drudzy nie – denerwowali się w rozmowie z Nowinami pracownicy jednego z urzędów. – Dostaliśmy wyższe wynagrodzenia, ale są to niewielkie zmiany – przekazywali kolejni. Sprawdziliśmy więc, czy w ogóle, a jeśli tak, to o ile wzrosły uposażenia w poszczególnych urzędach gmin wiejskich i miejsko-wiejskich na terenie powiatu raciborskiego.

Z odpowiedzi poszczególnych urzędów płynie jedno przesłanie: podwyżki dla pracowników są potrzebne, bo coraz mniej specjalistów chce pracować za wynagrodzenia oferowane w sektorze publicznym.

Inny przekaz płynie komunikatami nieoficjalnymi, przekazywanymi nam przez niektórych urzędników. Wskazują, że albo zapowiadane wcześniej zmiany zdają się na nic, albo podwyżki są kosmetyczne. – W urzędzie było jedno wielkie rozczarowanie – usłyszeliśmy w rozmowie z kolejnym urzędnikiem, który komentował finansowe zmiany. Pracownicy w rozmowie z Nowinami nawiązują także do podwyżek, które na podstawie zmian na szczeblu rządowym uchwalili włodarzom radni, zaś radni też mogli liczyć na wyższe uposażenie dla siebie (jak na razie na zmiany nie zdecydowali się tylko rajcy z Nędzy, zaś w Kuźni Raciborskiej podwyżki dla niektórych radnych „wskoczyły" z automatu). W ocenie niektórych urzędników, tych zmian kosmetycznymi nazwać już nie można.

W korespondencji z poszczególnymi gminami zapytaliśmy: czy w gminie dokonano, bądź są w planach podwyżki dla pracowników urzędu? Czy dokonano już podwyżek dla jakiejś grupy pracowników urzędu? Jeśli tak, czym kierowano się przy tym doborze? Ile gmina wydatkowała na ten cel? Ile miesięcznie więcej gmina przeznaczy na podwyżki dla pracowników? Jaka jest średnia miesięcznego zarobku pracownika urzędu na podstawowym stanowisku (przed i po podwyżkach, jeśli już nastąpiły)? Jak gmina postrzega temat podwyżek dla pracowników urzędu? Oto co ustaliliśmy:

Pietrowice Wielkie

W Pietrowicach Wielkich podwyżki dla urzędników przyznano wraz z nowym rokiem. – Wprowadzono je od stycznia dla wszystkich pracowników urzędu. Średnia podwyżek wyniosła ok. 12%. Głównym powodem zmian (na tym poziomie) była rosnąca inflacja. Wydatki wzrosły o ok. 25 tys. zł – wyjaśnia Gabriel Kuczera, sekretarz gminy Pietrowice Wielkie. Wylicza, że po podwyżkach miesięczne wydatki na wynagrodzenia w pietrowickim urzędzie wynoszą ok. 215 tys. zł.

Sekretarz podaje, że średnia miesięcznego zarobku pracownika urzędu na podstawowym stanowisku (bez kierowniczych) wynosi ok. 4.300 zł na pełnym etacie. – Zważając na obecną sytuację związaną z poziomem inflacji, jak również na wzrost wynagrodzeń w sektorze prywatnym, zdecydowano się na podwyżkę wynagrodzeń na poziomie wyższym niż to miało miejsce w latach poprzednich – dodaje Gabriel Kuczera.

Krzyżanowice

W Krzyżanowicach podwyżek jeszcze nie przyznano. – Regulacje płac w Urzędzie Gminy Krzyżanowice planowane są co roku. Również w bieżącym roku budżetowym są planowane – wyjaśniła sekretarz. Małgorzata Krzemien dopytywana, czy dokonano już podwyżek dla jakiejś grupy pracowników urzędu, odpowiedziała, że jeśli samorząd reguluje płace, to jednocześnie dla wszystkich pracowników urzędu oraz kierowników i pracowników podległych jednostek organizacyjnych. – W tym roku jeszcze nie zostały wdrożone regulacje płac – uszczegółowiła.

Sekretarz Krzemien przypomniała, że w budżecie samorząd ma zabezpieczone na regulację płac 2%, ale „obecnie trudno określić konkretną kwotę", jaka zostanie wydatkowana na ten cel w tym roku.

Pani sekretarz w korespondencji z redakcją Nowin zaznaczyła również, że regulacje płac są potrzebne między innymi po to, aby zachować stabilność i ciągłość zatrudnienia. – Z uwagi na częste zmiany przepisów prawa potrzebny jest pracownik wykształcony oraz z doświadczeniem samorządowym, znający prawo, aby prawidłowo wykonywać zadania i prowadzić prawidłową obsługę klienta. Podwyżki również są konsekwencją corocznego wzrostu płacy minimalnej oraz regulacji płac i podwyżek w innych gałęziach gospodarki – zaznaczyła.

Na pytanie, jaka jest w Krzyżanowicach średnia miesięcznego zarobku pracownika urzędu na podstawowym stanowisku, sekretarz Krzemien wyliczała, że ok. 5.130 zł (brutto).

Rudnik

– W Gminie Rudnik regulacje płac są dokonywane corocznie, w styczniu każdego roku. Nie stosujemy mechanizmów inflacyjnych. W planie finansowym tegorocznego budżetu uwzględniona jest podwyżka na poziomie 4% – zaznacza Piotr Rybka, wójt gminy.

Wyjaśnia, że regulacje dotyczą wszystkich pracowników urzędu, kierowników, dyrektorów i pracowników podległych jednostek. Wójt wylicza, że kwota miesięczna, ogólna na regulacje pracowników wynosi 16 426,50 zł.

Wójt podaje, że średnia miesięcznego zarobku pracownika urzędu na podstawowym stanowisku urzędu wynosi 4 441,28 zł (brutto).

– Regulacje płac dla pracowników urzędu i podległych jednostek są konieczne i uzasadnione – mówi Rybka. Wskazuje na stabilność i ciągłość zatrudnienia, co, jak podkreśla, ma związek z realizowanymi przez samorząd zadaniami. – Nadto coroczny wzrost płacy minimalnej powoduje, iż takie podwyżki są w ostatnim czasie przeprowadzane również corocznie – puentuje.

Kuźnia Raciborska

Dominik Klimanek wyjaśnia, że podwyżki inflacyjne w przypadku kuźniańskiego urzędu zaplanowano w pierwszym kwartale bieżącego roku dla wszystkich pracowników urzędu. – Większość pracowników otrzymała już podwyżki. Podwyżki zbiegły się z przeprowadzaną oceną okresową pracowników, miały charakter indywidualny – wyjaśnia sekretarz.

Wylicza, że średni miesięczny koszt podwyżek to kwota 16 340 zł brutto. Natomiast średnia miesięczna kwota zarobku pracownika urzędu na podstawowym stanowisku (inspektor) wzrosła z poziomu 4 050 zł brutto przed podwyżką do poziomu 4 300 zł brutto po podwyżce.

Kornowac

W Kornowacu podwyżki przyznano w styczniu. Jak wyjaśnia Radosław Łuszcz, otrzymali je pracownicy zatrudnieni na stanowiskach urzędniczych i obsługi. Średnio wyniosły ok. 12%. – Podwyżki spowodowały wzrost wydatków płacowych w wysokości ok. 7 000 zł miesięcznie (z dodatkami ok. 8 000 zł) – wylicza sekretarz.

Radosław Łuszcz wskazuje, że po podwyżkach średnia miesięcznego zarobku pracownika zatrudnionego na stanowisku urzędniczym wynosi 4 350,00 zł brutto – przed podwyżką była to kwota 3 850,00 zł brutto. – Przy ustalaniu wysokości podwyżek kierowano się przede wszystkim rodzajem stanowiska pracy oraz jakością jej wykonywania, jak też i stażem pracy – dodaje.

– Podwyżki płac dla naszych pracowników były jak najbardziej uzasadnione z uwagi na utrzymującą się presję płacową, również spowodowaną wzrostem płacy minimalnej. Od kilku lat obserwujemy, iż ze względu na niskie zarobki z pracy w urzędzie odchodzą specjaliści i są problemy z pozyskaniem nowych – ma to związek przede wszystkim z wysokością wynagrodzeń w innych gałęziach gospodarki – mówi sekretarz Łuszcz.

Nędza

Kiedy pytaliśmy o ten temat w Nędzy, wówczas wójt Anna Iskała, wskazywała, że podwyżki dla pracowników urzędu zatrudnionych na podstawie umów o pracę są zaplanowane na marzec. – Kwota podwyżek nie jest jeszcze określona. Wzorem okolicznych gmin szacuje się, iż minimalnie pracownicy winni zarobić więcej o 10% wynagrodzenia zasadniczego. Planuje się, iż prace związane z podwyżkami zakończą się do 15 marca – wyjaśnia.

Wójt wyliczyła, że przed podwyżkami, wynagrodzenie brutto pracownika Urzędu Gminy w Nędzy wynosiło 4 225,55 zł.

– Podwyżki dla pracowników są w obecnym czasie niezbędne. Coraz bardziej widoczne są dysproporcje płacowe pomiędzy sektorem prywatnym a publicznym, co niestety nie przyczynia się do chęci aplikacji przez specjalistów na stanowiska urzędnicze. Obecny poziom inflacji jest również argumentem przemawiającym na konieczność wzrostu płac – mówi Anna Iskała.

Krzanowice

– Podwyżki płac dla naszych pracowników były jak najbardziej uzasadnione z uwagi na utrzymującą się presję płacową, również spowodowaną wzrostem płacy minimalnej. Od kilku lat obserwujemy, iż ze względu na niskie zarobki z pracy w urzędzie odchodzą specjaliści i są problemy z pozyskaniem nowych. W związku z powyższym podwyżki te były i nadal są konieczne – argumentuje z kolei Joanna Tkocz.

Sekretarz wylicza, że w styczniu pracownicy Urzędu Miejskiego w Krzanowicach zarówno urzędnicy, jak i pracownicy pomocniczy i obsługi otrzymali podwyżki, wynoszące średnio ok. 10%. – Koszt tej regulacji spowodował wzrost wydatków płacowych na poziomie ok. 14000 zł brutto miesięcznie (z dodatkami 17000 zł brutto) – podała.

J. Tkocz wyjaśniła, że przy ustalaniu wysokości podwyżek „kierowano się przede wszystkim rodzajem stanowiska pracy oraz jakością jej wykonywania, jak też i stażem pracy". – Po tegorocznych podwyżkach średnia wynagrodzenia zasadniczego wraz z dodatkiem stażowym pracownika zatrudnionego na stanowisku urzędniczym (z wyłączeniem stanowisk kierowniczych) wynosi 4215,54 zł brutto, a przed podwyżką była to kwota 3824,00 zł brutto – czytamy w odpowiedzi.

Dawid Machecki

eprasa.pl 50c31f0176

Pociągi specjalne Kolei Śląskich pomagają obywatelom Ukrainy

Akcja rozpoczęła się 3 marca, kiedy pierwszy pociąg specjalny Kolei Śląskich wrócił do Katowic. Teraz składy regularnie kursują do miast przy wschodniej granicy, przewożąc obywateli Ukrainy, którzy zostali zmuszeni do ucieczki przed wojną.

8 697,146 – wykonana praca eksploatacyjna (w pociągokilometrach – pockm)

Pociąg specjalny Kolei Śląskich – Elf, realizujący przewóz uchodźców z Przemyśla

Specjalny pociąg do Katowic, przewożący obywateli Ukrainy ze stacji w Przemyślu

Wózki do dyspozycji uchodźców z małymi dziećmi, dostępne na stacji w Przemyślu

Do Przemyśla i Olkusza regularnie kursują pociągi specjalne Kolei Śląskich, według potrzeb i decyzji odpowiednich do sytuacji na granicy. – Kolejarze doskonale rozumieją swoją misję społeczną. Wierzymy, że bezpłatne przejazdy pomogą Ukraińcom, którzy uciekają przed wojną na teren województwa śląskiego, w szybszym odnalezieniu się w nowej rzeczywistości – mówi Patryk Świrski, prezes Kolei Śląskich.

41 liczba uruchomionych pociągów specjalnych

1000 pasażerów na raz

Do tej pory największym wyzwaniem dla pociągów specjalnych było odebranie Ukraińców ze stacji Sławków LHS, gdzie na terminalu towarowym ma swój koniec szeroki tor ze Wschodu. Tam dojechało 1500 uchodźców ze Lwowa. Było to spore przedsięwzięcie logistyczne, a sytuację utrudniała niedostosowana do ruchu pasażerskiego infrastruktura, m.in. brak trakcji elektrycznej oraz wysoka rampa towarowa, która musiała posłużyć za prowizoryczny peron. Był on jednak położony wyżej niż wejścia do wagonów, dlatego z pomocą przyszli strażacy z Państwowej Straży Pożarnej, policjanci oraz służba kolejowa PKP LHS, a także wielu wolontariuszy. Wspólnymi siłami około 1000 osób ostatecznie pojechało ze Sławkowa do Katowic, a pozostali uchodźcy skierowali się do Krakowa.

8283 liczba przewiezionych uchodźców

Pomoc i wsparcie

– W pomoc zaangażowały się wszystkie działy Spółki. W trakcie podróży Koleje Śląskie zapewniają pasażerom koce, wodę, słodycze, soczki dla dzieci, artykuły higieniczne i kolorowanki dla najmłodszych. Bardzo istotna jest także możliwość naładowania telefonu aby zapewnić kontakt z najbliższymi – słyszymy w Kolejach Śląskich.

Od 26 lutego obywatele Ukrainy mogą także nieodpłatnie korzystać z przejazdów pociągami Kolei Śląskich. Podróż pociągami odbywać się może na podstawie paszportu lub innego dokumentu potwierdzającego obywatelstwo ukraińskie. Wprowadzenie bezpłatnych przejazdów dla obywateli Ukrainy to wspólna inicjatywa marszałka województwa śląskiego – Jakuba Chełstowskiego i zarządu Kolei Śląskich. Wcześniej nieodpłatne przejazdy dla obywateli Ukrainy wprowadziła spółka PKP Intercity. Od 26 lutego, obywatele Ukrainy po przekroczeniu granicy polskiej mogą nieodpłatnie korzystać z przejazdów w drugiej klasie pociągami PKP Intercity kategorii ekonomicznych TLK i IC na terenie Polski z uwzględnieniem przesiadek na kolejne połączenia krajowe przewoźnika wskazanych kategorii.

Pomagają nie tylko pociągami

Transport specjalny Kolei Śląskich i darmowe przejazdy to jedno. Śląski przewoźnik pomaga obywatelom Ukrainy także poprzez współpracę z Caritas Archidiecezji Katowickiej, a pracownicy Kolei Śląskich zaangażowali się w zbiórkę najpotrzebniejszych produktów, jakie niezbędne są uchodźcom po przyjeździe do Polski. W pociągach i social mediach Kolei Śląskich stale promowana jest też zbiórka pieniędzy, którą prowadzi Caritas. Jak można pomóc? Wolne datki można wpłacić na konto Caritas Archidiecezji Katowickiej – nr konta: 96 1050 1214 1000 0090 3169 8062, w tytule przelewu wpisując „Pomoc Ukrainie". Zebrane pieniądze mają być przeznaczone na pomoc dla osób, które znalazły schronienie na Śląsku. **(ska)**

Transport produktów dla uchodźców zebranych przez pracowników Kolei Śląskich

eprasa.pl 50c31f0176

Gorąco na spotkaniu z wiceministrem rolnictwa. Mówmy o konkretach!

Wiceminister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Norbert Kaczmarczyk przyjechał na zaproszenie Michała Wosia do Raciborza. Spotkał się z rolnikami, którzy są zainteresowani dzierżawą gruntów Skarbu Państwa w powiecie raciborskim. Aktualnie grunty dzierżawi Agromax, jednak wieloletnia umowa dzierżawy wygasa w 2023 roku. W spotkaniu wzięli udział członkowie komitetu rolników, a także przedstawiciele izby rolniczej, samorządowcy i prezes spółki Agromax Bogusław Berka.

Przyjaciel Ziemi Raciborskiej i Michała Wosia

Wiceminister rolnictwa Norbert Kaczmarczyk powiedział o sobie, że jest rolnikiem, a także „przyjacielem Ziemi Raciborskiej" i „przyjacielem Michała Wosia". Podkreślił, że kwestia przekazania państwowej ziemi rolnikom jest bezsporna – ponad podziałami politycznymi. Wiceminister zaprosił przedstawicieli Komitetu „Państwowa Ziemia dla Rolników 2023" do Warszawy, aby tam razem z wiceministrem Rafałem Romanowskim oraz ministrem Henrykiem Kowalczykiem oraz przedstawicielami Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa omówić koncepcję zagospodarowania gruntów Skarbu Państwa, co do których w 2023 roku wygasa wieloletnia umowa dzierżawy.

Przewodniczący Komitetu „Państwowa Ziemia dla Rolników 2023" Łukasz Mura zauważył, że ustawa jasno mówi, że ziemia powinna w pierwszej kolejności trafić do gospodarstw rodzinnych. Jednak przepisy zezwalają również na tworzenie ośrodków produkcji rolniczej o powierzchni co najmniej 50 ha. – U nas jest taki głód ziemi, że chcielibyśmy, żeby tych OPR-ów w ogóle nie brać pod uwagę w pracach nad koncepcją zagospodarowania gruntów, a całość przeznaczyć na powiększenie gospodarstw rodzinnych – powiedział Mura. Dalej wywodził, że najlepiej byłoby, gdyby 2400 hektarów zostało podzielonych na parcele o powierzchni 15 – 20 ha, co pozwoliłoby na równe obdzielenie ziemią rolników z powiatu raciborskiego (w drodze dzierżawy).

Gorąca dyskusja

Wiceminister Kaczmarczyk spytał, czy Łukasz Mura reprezentuje wszystkich obecnych, bo „są jeszcze propozycje samorządów" co do zagospodarowania tej ziemi. Na sali obecni byli m.in. wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki, wicewójt Rudnika Tomasz Kruppa, wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój, burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla, wójt Nędzy Anna Iskał oraz starosta Grzegorz Swoboda. Mura odparował, że komitet istnieje już dwa lata, a samorządowcy ani razu nie pofatygowali się na spotkanie z rolnikami. Jednocześnie przypomniał spotkanie przedstawicieli Agromax'u, a więc spółki, która od 30 lat dzierżawi grunty Skarbu Państwa z samorządowcami i przedstawicielami Śląskiej Izby Rolniczej Powiatu Raciborskiego, ale bez udziału rolników. Wypomniał również obarczenie rolników odpowiedzialnością za powódź błyskawiczną z wiosny zeszłego roku przez niektórych samorządowców.

Wypowiedź Mury wywołała burzę, która trwała przez kolejne kilkadziesiąt minut. Wiceministrowie Kaczmarczyk i Woś domagali się zaprzestania antagonizowania rolników i samorządowców. Starosta Swoboda mówił o szukaniu kompromisów oraz uwzględnieniu postulatów samorządowców dotyczących m.in. wykorzystania części gruntów do zapobiegania powodziom błyskawicznym oraz pod inwestycje drogowe. Przewodniczący Śląskiej Izby Rolniczej Marian Plura oraz członek izby Eugeniusz Kura stwierdzili, że komitet z Murą na czele zajmuje się sprawami, którymi powinna zajmować się izba. Rolnicy wykrzyczeli, że izba nie reprezentuje ich interesów. W odpowiedzi Marian Plura stwierdził, że izba wysłała pismo do KOWR-u w sprawie gruntów Skarbu Państwa w 2020 roku, a odpowiedź otrzymała w lutym 2022 roku.

W spotkaniu wzięli udział również samorządowcy. Jednak poza starostą Grzegorzem Swobodą nie zabrali głosu. Na zdjęciu: wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki, wicewójt Rudnika Tomasz Kruppa, wójt Kornowaca Grzegorz Niestrój, burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla.

Norbert Kaczmarczyk, tak jak Michał Woś, jest członkiem Solidarnej Polski. Wiceministrowie podkreślali, że spotkanie z rolnikami nie ma charakteru politycznego.

Prezes spółki Agromax Bogusław Berka podkreśla, że przedsiębiorstwo przez lata borykało się z trudnościami. Mimo to nie zwolniono ani jednego pracownika, a wielu z nich doczekało emerytury.

Łukasz Mura stoi na czele komitetu 120 rolników z powiatu raciborskiego, którzy są zainteresowani powiększeniem swoich gospodarstw w drodze dzierżawy gruntów Skarbu Państwa.

10 lat biedy

Głos zabrał również prezes Agromaxu Bogusław Berka. Przypomniał w jakich okolicznościach powstała spółka, że przystępując do dzierżawy gruntów przejęła zobowiązania finansowe po PGR-ach, a także zobowiązała się do utrzymania zatrudnienia. Spółce udało się przetrwać „dziesięć lat biedy", by dojść do czasów prosperity.

Michał Woś skwitował przemówienie Berki słowami: wszyscy znamy tę historię. – Spotkanie jest po to, żeby pan utrzymał hodowlę i rolnicy dostali ziemię – powiedział. Podkreślił, że rząd Zjednoczonej Prawicy jest zdeterminowany, aby zrealizować prawo, które obowiązuje, tj. wydzierżawić ziemię rolnikom, jednocześnie utrzymując produkcję w spółce Agromax. Berka powiedział, że młodzi pracownicy pytają go, co dalej z nimi będzie, a on odpowiada im jedno: zobaczymy, kto stanie za wami!

– Gdy było źle, to wszyscy mówili w ten sposób: „nic z was nie będzie!". Uratowaliśmy to. Dziękuję – zakończył swoją wypowiedź Bogusław Berka.

Wiceminister Kaczmarczyk stwierdził z kolei: „nikt nie podważa pańskich sukcesów i pracy" (słowa te skierował do B. Berki), ale w 2023 roku ziemia, którą dotychczas dzierżawi Agromax, trafi do rolników. Przy czym cały proces powinien zostać przeprowadzony w taki sposób, aby Agromax nie musiał likwidować hodowli zwierząt.

Łukasz Mura stwierdził, że Agromax wykupił po atrakcyjnej cenie 160 ha ziemi. Jego zdaniem taki areał powinien wystarczyć na utrzymanie hodowli. Dlatego dzierżawiona przez spółkę ziemia powinna zostać wydzierżawiona rolnikom indywidualnym.

Oby przed żniwami

Ostatecznie stanęło na tym, że Komitet „Państwowa Ziemia dla Rolników 2023" wydeleguje przedstawicieli do rozmów w Warszawie.– Cieszymy się, że w Warszawie usłyszano nasze głosy. Prosimy tylko, żeby do tego spotkania doszło jeszcze przed żniwami – zaapelował na koniec Łukasz Ryborz, rolnik z Zabełkowa. **(żet)**

eprasa.pl 50c31f0176

Wielkie święto strażaków z Raciborza: Nowe wozy i zapowiedź nowej komendy

Aż pięciu parlamentarzystów, do tego samorządowcy oraz inni goście wzięli udział w uroczystości, którą zorganizowano w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu 17 marca.

Okazją do zorganizowania uroczystości było oficjalne przekazanie nowych wozów dla strażaków zawodowych z Raciborza oraz ochotników z Bieńkowic, Budzisk, Pawłowa i Turza, a także włączenie OSP Racibórz Miedonia i OSP Zabełków do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Poczet sztandarowy PSP w Raciborzu podczas uroczystości: Bartosz Ciuruś, Łukasz Mrowiec, Patryk Wyglenda (dowódca).

Strażacy z Pawłowa z wozem, który trafił do jednostki. Na zdjęciu od lewej: prezes Henryk Kasper, naczelnik Artur Kasper, Mirosław Wyrtki, Piotr Kulik, Martin Malcharczyk.

Prezes OSP Racibórz Miedonia Jan Galli odbiera akt włączenia jednostki do KSRG.

Wkrótce nowa komenda?

– Dziękuję za zaangażowanie, etykę zawodową i poświęcony czas – powiedział do swoich podkomendnych bryg. Jarosław Ceglarek, Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu. Komendant dziękował również parlamentarzystom, w szczególności Michałowi Wosiowi oraz Adamowi Gawędzie, a także samorządowcom za wsparcie, którego udzielają strażakom. Wskazując na odnowiony park maszynowy zawodowej straży powiedział: Do szczęścia brakuje tylko wybudowania nowej komendy

Komenda PSP w Raciborzu od lat jest w fatalnym stanie. Budynek ucierpiał w wyniku wielkiej powodzi (1997 r.), wciąż pojawiają się na nim nowe pęknięcia.

Michał Woś zapowiedział, że kolejna ustawa o modernizacji służb mundurowych przewiduje również inwestycje. – Jesteśmy na ostatniej prostej, żeby została tu wybudowana taka komenda, jak powinna być – powiedział M. Woś.

Miedonia i Zabełków w KSRG

W trakcie uroczystości wręczono również pamiątkowe akty włączenia OSP Racibórz Miedonia oraz OSP Zabełków do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Z rąk dowódcy Komendy Wojewódzkiej PSP nabryg. Jacka Kleszczewskiego odebrali je: prezes OPS Racibórz Miedonia Jan Galli i prezes OSP Zabełków Adrian Szulik.

Formalnie obie jednostki zostały włączone do KSRG rozkazami Komendanta Głównego PSP z 6 grudnia 2021 r. W KSRG są już łącznie 22 jednostki z powiatu raciborskiego.

Tutaj akt włącznia do KSRG odbiera prezes OSP Zabełków Adrian Szulik.

Oficjele, którzy wzięli udział w strażackiej uroczystości. Od lewej: starosta Grzegorz Swoboda, wójt Krzyżanowic Grzegorz Utracki, senator Ewa Gawęda, prezydent Raciborza Dariusz Polowy, poseł Adam Gawęda, posłanka Teresa Glenc, wiceminister rolnictwa Norbert Kaczmarczyk, wiceminister sprawiedliwości Michał Woś. Dalej strażacy: Śląski Komendant PSP nabryg. Jacek Kleszczewski, komendant PSP w Raciborzu bryg. Jarosław Ceglarek.

Spełnione marzenia

Wydarzenie miało szczególny wymiar dla strażaków z Pawłowa. To właśnie do nich trafi wóz bojowy renault, którym do niedawna posługiwali się strażacy zawodowi z Raciborza. – Mieliśmy 40-letniego magirusa z Niemiec i wymiana tego auta była już potrzebna ze względu na bezpieczeństwo tych, którzy biorą udział w akcjach ratowniczych – mówi Nowinom prezes OSP Pawłów Henryk Kasper.

– Marzenia naszej jednostki się spełniły. Starania o pozyskanie samochodu tej klasy trwały prawie dwa lata i udało się – wtóruje mu Artur Kasper, naczelnik OSP w Pawłowie.

Zapytaliśmy strażaków, czy przesiadka ze starego magirusa do nowoczesnego renault będzie stanowić dla nich problem. – Mieliśmy już szkolenie w obsłudze i byliśmy bardzo zaskoczeni, bo wóz jest bardzo prosty w obsłudze – mówi A. Kasper.

W trakcie uroczystości symbolicznie przekazano również wozy dla jednostek OSP w Bieńkowicach, Budziskach oraz Turzu.

Nowe samochody poświęcił ojciec Marceli Dębski, kapelan raciborskich strażaków.

Kto jeszcze wziął udział w uroczystości?

Wspólnie ze strażakami świętowali m.in.: senator Ewa Gawęda, wspomniany już wiceminister sprawiedliwości i poseł Michał Woś, poseł Adam Gawęda, posłanka Teresa Glenc, wiceminister rolnictwa Norbert Kaczmarczyk, wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Adam Lewandowski, starosta Grzegorz Swoboda, prezydent Dariusz Polowy, burmistrz Paweł Macha, wójtowie Grzegorz Utracki i Andrzej Wawrzynek, przewodniczący Rady Miasta Racibórz Marian Czerner, dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Kietrzu Michał Fita, a także dowódcy komend PSP w Jastrzębiu-Zdroju, Rybniku, Wodzisławiu i Żorach.

(żet)

eprasa.pl 50c31f0176

Niemieccy piłkarze zebrali dary dla uchodźców. Dostarczyli je do Rudnika, z gminy wyjechało 6 palet pełnych darów dla Ukraińców

Klub piłkarski z niemieckiego Wiehl wsparł darami gminę Rudnik w niesieniu pomocy na rzecz uchodźców z Ukrainy. Za ich pomoc dziękował wójt Piotr Rybka.

To palety, które wyjechały z gminy Rudnik

Piłkarze z niemieckiego Klubu Piłkarskiego FV Wiehl, Philip Sulzer i Florian Penz oraz ich koledzy Bastian Schwarz i Kevin Derksen przekazali gminie Rudnik dary zebrane podczas organizowanych akcji na rzecz uchodźców z objętej wojną Ukrainy.

– Łącznie zebrano dwa duże transportery pomocy rzeczowej, począwszy od żywności długoterminowej dla dzieci i dorosłych, środki higieny osobistej, środki czyszczące, ubrania, środki do pierwszej pomocy przedlekarskiej, słodycze dla dzieci i wiele innych – relacjonują urzędnicy.

Dodają, że podczas krótkiego pobytu w gminie, darczyńcy złożyli wizytę w Górnośląskim Centrum Kultury i Spotkań im. J. von Eichendorffa w Łubowicach, gdzie mogli spotkać się z uchodźcami i osobiście zapoznać się z sytuacją pomocową, jakiej udzielają obecnie mieszkańcy gminy Rudnik.

Piotr Rybka informuje ponadto, że 14 marca z magazynu humanitarnego w Rudniku wyjechało 6 palet darów. – Spakowaliśmy m.in. koce, śpiwory, środki higieny osobistej, pampersy, środki pierwszej pomocy, żywność długoterminową i wiele innych przydatnych rzeczy – wylicza.

Transport trafił najpierw do powiatowego centrum zarządzania kryzysowego w Raciborzu, a następnie na Ukrainę. – Rzeczy, które pojechały wesprzeć potrzebujących na Ukrainie, pochodzą od mieszkańców, a także z darów przywiezionych do nas z niemieckiego klubu piłkarskiego FV Wiehl – wyjaśnia włodarz.

Dodaje, że punkt humanitarny w dawnym GCI w Rudniku nadal działa. – Osoby, które przyjęły pod swój dach osoby z Ukrainy, mogą z niego nadal korzystać, a gdyby ktoś chciał jeszcze wesprzeć zbiórkę darów również może to uczynić – informuje. **(mad)**

W Makowie chcą dostępu do światłowodu

W imieniu mieszkańców z tematem do Andrzeja Wawrzynka, wójta Pietrowic Wielkich, zwróciła się radna Monika Kapłanek-Grzybek. – Kiedy społeczność Makowa będzie mogła korzystać z internetu światłowodowego? – zapytała w interpelacji. Problem braku szybkiego łącza wydaje się nader uciążliwy w dobie pandemii, kiedy internetu używamy o wiele częściej, aniżeli przed koronawirusem – sieć wykorzystujemy do nauki, pracy, zakupów, a nawet w chwili zaostrzonych restrykcji do spotkań z rodziną czy przyjaciółmi.

Światłowód to łącze internetowe wykorzystujące fale świetlne. Umożliwia przesyłanie danych z prędkością nawet do kilku terabitów na sekundę (Tb/s). Z najszybszego internetu korzysta coraz więcej osób, ale niestety nie wszędzie ta technologia dociera. Problem w szczególności dotyczy wsi, jak np. Makowa w gminie Pietrowice Wielkie.

Radna prosi o interwencję

Choć temat bezpośrednio nie dotyczy miejscowego urzędu, bo to nie jest zadanie gminy, to radna Monika Kapłanek-Grzybek postanowiła zainterweniować u wójta Andrzeja Wawrzynka, aby pomógł rozwiązać ten problem. – Korzystanie z szybkiego internetu jest bardzo ważne, gdyż sieci telefonii komórkowej są przeciążone, przede wszystkim kiedy trwają zajęcia zdalne dla uczniów i studentów – napisała w interpelacji do wójta radna z Makowa.

Podkreśliła, że brak szybkiego internetu powoduje utrudnienia w wykonywaniu pracy zdalnej, edukacji, sprawnym załatwieniu spraw urzędowych, zakupach on-line, komunikacji, czy byciu w kontakcie z bliskimi.

– Dużo mieszkańców skarży się również na brak dostępu do serwisów VOD – dodała radna, prosząc wójta o informację na jakim etapie są prace związane z podłączeniem indywidualnych gospodarstw do światłowodu, oraz kiedy mieszkańcy Makowa mogą spodziewać się tej technologii w swoich domach.

Przewodniczący popiera

Przewodniczący pietrowickiej rady Piotr Bajak przypomniał, że samorząd nie prowadzi tego typu działań gospodarczych. – Ale absolutnie będziemy starali się wspierać i uzyskamy informację – zapewnił podczas sesji. Dodał, że najpewniej wójt przeanalizuje temat, aby stan rzeczy uległ poprawie.

– Szybkie łącza internetowe to jedna z istotnych spraw, które pozwalają funkcjonować w wielu obszarach życia gospodarczego i społecznego. Jak najbardziej trzeba to wspierać i szukać możliwości rozwiązania tego tematu – podsumował przewodniczący Bajak. **(mad)**

REKLAMA

eprasa.pl 50c31f0176

Nieważne gdzie się mieszka, ważne co się robi

O tym jakie wyzwania przed artystą plastykiem stawiały lata 90., które drzwi otwierała legitymacja prasowa i jak krucha bywała sztuka, z Jarosławem Przybyszem rozmawia Katarzyna Gruchot.

Jarosław Przybysz i zaprojektowany oraz wykonany przez niego boks „Nowin Raciborskich" na Wystawie Niezależnych Gazet Lokalnych w Warszawie

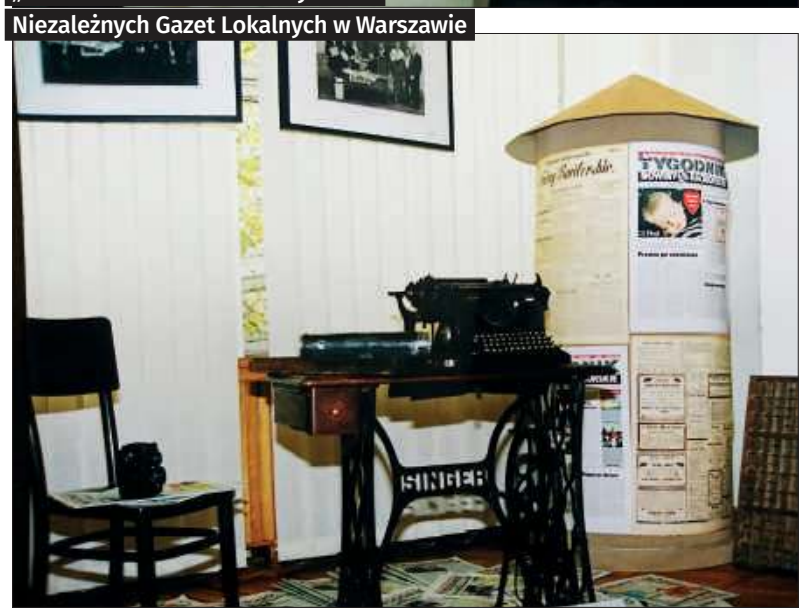

Jarosław Przybysz – absolwent wydziału ceramiki i szkła wrocławskiej ASP, od 1995 roku właściciel Pracowni Artystycznej JP, od 2005 roku wykładowca PWSZ w Raciborzu, wieloletni współpracownik „Nowin Raciborskich".

– Co takiego było w Raciborzu, że absolwent Akademii Sztuk Pięknych wolał to miasto od Wrocławia?

– Kiedy przyjechałem tu w 1990 roku nie myślałem, że to będzie na stałe, ale miałem już żonę i dziecko, więc perspektywa własnego mieszkania, dawała nam namiastkę stabilności i czas na zastanowienie się nad przyszłością. Zdobycie lokalu na własną działalność w Raciborzu było zdecydowanie łatwiejsze, zwłaszcza, że zakupiłem okazyjnie maszyny do obróbki szkła. Mimo tego, że Wrocław dawał mi możliwość podjęcia pracy na mojej uczelni postanowiłem spróbować swoich sił w Raciborzu.

– Dobrze wykorzystałeś swoją szansę?

– Pierwsze trzy lata pozwoliły mi uwierzyć w to, że nieważne gdzie się mieszka, ważne co się robi. To był okres boomu nie tylko gospodarczego, ale i artystycznego. Miałem zamówienia do raciborskiej Desy. Jeździłem do huty w Stroniu Śląskim, gdzie hutnik, na podstawie moich projektów formował szkło, z kolei do prywatnej galerii w Karlsruhe robiłem rzeźby ze szkła optycznego. Szkło optyczne jest bardzo wdzięczne w obróbce, daje niesamowite możliwości, pięknie rozprasza światło. Pakowałem je do kartonów, przekładałem styropianem, wsiadałem do autobusu i osobiście zawoziłem do Niemiec. Moje prace cieszyły się wtedy dużą popularnością wśród tamtejszych kolekcjonerów szkła, a galeria płaciła za nie w markach, więc bez problemu mogłem się ze sztuki utrzymać.

– Bardzo krucha to była sztuka. Nie bałeś się, że w jednej chwili możesz wszystko stracić?

– Tylko raz miałem taką przygodę. Przygotowywałem pracę dyplomową na ASP we Wrocławiu. To była rzeźba w formie szklanego krzewu. Niestety, okazało się, że szkło było źle odprężone i nagle rozsypało się w drobny mak, a ja musiałem zaczynać wszystko od początku. Na szczęście zdążyłem, a praca dyplomowa tak się spodobała, że pokazali ją nawet w Teleexpresie. Może to jest krucha sztuka, ale złodzieje się tego nie wystraszyli. W biały dzień wynieśli z raciborskiej Desy kilka moich rzeźb i nikt nie zdołał ich powstrzymać.

– Jak się zaczęła twoja przygoda z „Tygodnikiem Raciborskim"?

– Zdjęcia do Tygodnika robił najpierw fotograf Tadeusz Smyk. Ponieważ był zatrudniony w muzeum i nie miał zbyt dużo czasu na obsługę różnych imprez dla prasy, zapytał czy nie chciałbym z tygodnikiem podjąć współpracy. Redaktorem naczelnym był wtedy Marek Rapnicki, a z gazetą współpracowało wielu raciborzan. Razem z Rafałem Wypiórem, Markiem Migalskim i Darkiem Oleszowkim realizowaliśmy różne projekty, fotoreportaże. Oni pisali, a ja fotografowałem na przykład ruiny zamku w Tworkowie, cmentarz żydowski, giełdę samochodową czy podziemia miejskiej kanalizacji. Miałem wtedy legitymację prasową, która otwierała wszystkie drzwi. Nikt nie robił nam żadnych problemów, a zawód dziennikarza cieszył się ogromnym szacunkiem. Pamiętam, że szukając sensacji jeździliśmy razem z policją na nocne patrole, pokazywaliśmy jak wygląda areszt od środka, byliśmy nawet kiedyś świadkami napadu na sklep spożywczy. Była niezła adrenalina, bo złapani na gorącym uczynku złodzieje, którym zrobiłem zdjęcia, zaczęli się odgrażać, że jak wyjdą na wolność to mnie znajdą. Tygodnik należał do spółki Art-B więc z pieniędzmi nie było żadnych problemów. Gdy szykowałem się do wyjazdu do Wrocławia po nowy sprzęt fotograficzny dla redakcji, który sponsorował mi tygodnik, dowiedziałem się, że Bagsika aresztowali, czego wynikiem było zamknięcie gazety. I taki był finał

eprasa.pl 50c31f0176

Podczas wigilii Nowin obok Bolesława Wołka i Pawła Okulowskiego

Babeta i Jarek Przybyszowie z Adamem Karbownikiem na wyjeździe integracyjnym pracowników Nowin w Czeladnej

Rzeźba ze szkła z pracy dyplomowej na wrocławskim ASP, wylicytowana podczas WOŚP przez Piotra Raczka

tej współpracy.

– Ale chwyciłeś już medialnego bakcyla i postanowiłeś z prasy nie rezygnować. Jak twój potencjał wykorzystano w „Nowinach Raciborskich"?

– Na początku robiłem tylko zdjęcia, ale wkrótce okazało się, że prowadzony przez Bolka Wołka dział reklam tak się rozwija, że potrzebny jest ktoś do ich projektowania. Byłem artystą plastykiem, więc miałem sporo pomysłów, ale bez komputera i odpowiedniego oprogramowania graficznego byłem zdany na Piotra Palika, który pracował w Nowinach jako redaktor techniczny. Początki były takie, że siedzieliśmy przy jednym komputerze i połowę czasu sprzeczaliśmy się o jakieś szczegóły. Efekty były jednak zadowalające, bo jeden z moich projektów raportu rocznego dla BGK zdobył potem prestiżową nagrodę Związku Banków Polskich. Potem kupiłem sprzęt i zanim dowiedziałem się jak z niego korzystać, potrafiłem dzwonić do Piotra 15 razy dziennie z jakimiś problemami. Naprawdę dużo się od niego nauczyłem. A projektowanie na komputerze tak mi się spodobało, że stworzyłem nawet nowe logo „Nowin Raciborskich".

– Jakie oprócz komputera narzędzia ułatwiały ci wtedy pracę?

– Na początku pomocny był letraset, czyli folia samoprzylepna z różnymi krojami pisma i elementami graficznymi, które można było przenieść na przygotowywane prace. Nowiny obsługiwały wtedy GBG, były też zlecenia z „Mieszka" i „Mirany". Robiliśmy dla nich katalogi, reklamy, ulotki, szyldy, więc pojawił się w mojej pracowni ploter, na którym mogłem różne elementy wycinać. W większości to były jednak prace ręczne. Pamiętam taki pomysł z mapą Polski oklejoną cukierkami „Mieszka", która miała były okładką do „Krzyżówek z geografii". Przyklejałem te cukierki przed swoim garażem na Wileńskiej, a towarzyszyły mi wszystkie dzieciaki z podwórka, które czekały aż któryś spadnie. Do innego projektu wykorzystaliśmy stadion OSiR, gdzie na murawie fotografowałem rury PCV i ze zdjęć powstawały gotowe kolaże. Fantazji nam nie brakowało.

– Które wydarzenia z tamtych lat utkwiły ci najbardziej w pamięci?

– Pamiętam organizowane przez „Nowiny Raciborskie" Plebiscyty na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Raciborza. Do jednego z nich zaprojektowałem statuetki, które odlewałem w Ustroniu. Była też Wystawa Niezależnych Gazet Lokalnych w Warszawie, na którą przygotowałem stoisko nawiązujące do XIX-wiecznych „Nowin Raciborskich". Odwiedzały je wszystkie telewizje, bo było zupełnie inne od pozostałych. Dzięki tej współpracy mogłem poznać sławnych ludzi i być w samym centrum najważniejszych wydarzeń. Pamiętam spotkanie z prof. Zbigniewem Religą, któremu robiłem zdjęcie na okładkę wydawanego przez Nowiny „Piłkarskiego Elementarza" i moje zdziwienie, że w przerwie między operacjami pozował do fotografii odpalając jednego papierosa od drugiego. Na pewno niezapomnianym przeżyciem był fotoreportaż, który udało mi się zrobić z helikoptera lecącego nad zalaną Raciborszczyzną podczas powodzi w 1997 roku. To były unikalne zdjęcia, które publikowano nawet w Niemczech.

– Masz jeszcze jakieś zawodowe marzenia?

– Zadzwonił do mnie kiedyś mieszkaniec Gliwic, który chciał się upewnić, że to ja jestem autorem rzeźby ze szkła, której był posiadaczem. Okazało się, że to jedno z moich szkieł z pracy dyplomowej, które wystawiłem na licytację Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Kupił je wtedy Piotr Raczek, raciborski przedsiębiorca, a teraz cieszy się nią ktoś, kto ma też w swoich zbiorach rzeźby moich wykładowców – Ludwika Kiczury i Zbigniewa Horbowego, którzy należą do elity polskich twórców w szkle. To dla artysty wielka radość, gdy jego prace trafiają do kolejnych odbiorców. Ale największą satysfakcję sprawia już samo tworzenie. I właśnie takie jest moje marzenie, żeby wrócić na emeryturze do sztuki w szkle.

Mapa Polski wyklejona cukierkami „Mieszka"

Zdjęcie Jarka Przybysza na wielkanocną okładkę „Nowin Raciborskich" z jego córką Kamą, która dziś pracuje razem z tatą w jego pracowni

Statuetka zaprojektowana przez Jarka Przybysza na Plebiscyt na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera Raciborszczyzny

Szklane statuetki zaprojektowane przez Jarosława Przybysza w konkursie Skarby Ziemi Wodzisławskiej

Okładka Raportu Rocznego BGK, który zdobył nagrodę Związku Banków Polskich

eprasa.pl 50c31f0176

Krajowe mistrzostwa szkół pływackich z akcentem dla śp. Michała Rokickiego

Spiker marcowych zawodów w H_2Ostróg – Piotr Kielar powiedział, że to 25 edycja tej imprezy w Raciborzu. Prezes klubu Victoria organizującego imprezę – Sławomir Szwed określił uczestników – 350 pływaków – jako ważne ogniwo systemu szkolenia pływackiego. – Życzę wam, żeby to szkolenie dało wam mistrzostwo sportowe – mówił sobotnim popołudniem Szwed.

Kiedyś na zawody do Raciborza przyjeżdżało 700 zawodników, a mistrzostwa szkół sportowych odbywały się na dwóch pływalniach. Dziś zgłasza się ich połowa mniej i wystarcza jeden basen. Sławomir Szwed podkreślał, że odzew na tegoroczne zaproszenie do Raciborza był w kraju i tak dość duży, bo przyjechało 350 zawodników.

Zawody rangi centralnej

Piotr Kielar wspominał, że między edycjami czempionatu bywały przerwy, jak choćby spowodowane przez powódź w 1997 roku. – Te mistrzostwa zaczęły się kiedy jeszcze nie było gimnazjów w systemie szkolnym, a trwają do dziś, choć już nie ma gimnazjów, w międzyczasie zlikwidowanych – zauważył spiker dwudniowych zmagań na basenie.

Sędzią głównym była Irena Noga, a towarzyszył jej Waldemar Kiljan. Zbigniew Mirski objął funkcję sędziego startowego. Raciborskie mistrzostwa miały rangę zawodów centralnych Polskiego Związku Pływackiego.

Współgospodarzami wydarzenia były MKS SMS Victoria i OSiR, a partnerem – ZSOMS.

Cała Polska i kluby ze Śląska

– Jesteście jednym z ogniw systemu szkolenia pływackiego, które doprowadzi mam nadzieję was do mistrzostwa sportowego – mówił na początek prezes Sławomir Szwed. Podkreślił, że do Raciborza zjechali się zawodnicy ze Szczecina, Koszalina, Krakowa, Oświęcimia, Lublina, Wrocławia i kluby ze Śląska.

Szwed przywitał serdecznie dwóch panów, nazwanych przezeń znawcami pływania: Honorowego członka Europejskiej Federacji Pływackiej i Polskiego Związku Pływackiego – Jerzego Kowalskiego i trenera słynnego pływaka Konrada Czerniaka – Ryszarda Kowalczyka.

Tragedia dla środowiska

W sposób szczególny przywitano Michalinę i Ryszarda Rokickich, rodziców zmarłego nagle Michała Rokickiego – olimpijczyka z Pekinu 2008 i wielokrotnego mistrza Polski. – To tragedia, która spotkała nasze środowisko raciborskie, a także międzynarodowe pływackie. Miał zaledwie 37 lat i pozostanie jedynie w naszej pamięci – zaznaczył Sławomir Szwed. Zmarłego uczczono minutą ciszy. Jest pomysł, by któraś z imprez pływackich w Raciborzu była memoriałem Rokickiego.

Modrzejewska z nagrodą

Prezydent miasta Dariusz Polowy w swoim wystąpieniu na otwarcie zawodów podkreślał wdzięczność za odwiedziny Raciborza. Zaznaczył, że teraz możliwy jest aplauz z trybun, bo wcześniej nie można było wpuszczać na imprezy publiczności. Polowy nagrodził w H_2Ostróg medalistkę Mistrzostw Polski młodzieżowców Magdalenę Modrzejewską. Była to nagroda za rok 2021 – w kat. wiekowej U-23 zdobyła brązowy medal MP na 200 m stylem grzbietowym.

Z basenu na matę

Złoty medalista Igrzysk Olimpijskich zapaśnik Ryszard Wolny przyznał, że swą przygodę ze sportem zaczynał od pływania. Trafił pod opiekę trenerki Marii Gawliczek, o której powiedział na pływalni, że w ogóle się nie zmieniła od tamtego czasu, gdy miał 6 lat i ją po raz pierwszy spotkał. – Moje drogi z pływaniem się rozeszły. Z wody trafiłem na matę. W sporcie jeden wygrywa, drugi przegrywa, ale sama przynależność do klubu to już zwycięstwo – podkreślił na mistrzostwach obecny prezes MKZ Unia Racibórz i samorządowiec powiatowy.

Zbigniew Mirski – sędzia startowy

Państwo Rokiccy na ceremonii otwarcia pływackiego czempionatu

Magdalena Modrzejewska z trenerką Marią Gawliczek i prezydentem Dariuszem Polowym

W zawodach wzięło udział 350 pływaków

Dwa lata odrabiania strat

Rozmawialiśmy w aquaparku z Marcinem Kunickim – dyrektorem ZSOMS. – Mamy tu reprezentację siódmych i ósmych klas z szansami w finałach. Najlepiej prezentuje się w tym gronie Michalina Teodorowicz. Jeśli chodzi o klasy 4 – 6, to tu jest duża wyrwa w naszym raciborskim pływaniu i trzeba to teraz odbudować. To kwestia może roku, może dwóch, żeby odrobić te straty – stwierdził Kunicki.

– System sportu szkolnego po latach zawirowań powraca do swoich korzeni, bo trzeba powiązać naukę z treningami. Pływanie to zajęcia wielogodzinne i talenty trzeba rozwijać w szkołach sportowych. Dowiedli tego nasi absolwenci. W Raciborzu też mamy jaskółkę, żeby szkolenie podstawowe rozszerzyć – oznajmił prezes MKS SMS Victoria Racibórz.

Tu sławy zaczynają karierę

Szwed dodał, że dzięki mistrzostwom konsolidują się środowiska szkół sportowych o profilu pływackim. – To są zawody dla ludzi, którzy kochają sport pływacki. Tu zaczynają karierę sławy polskiego pływania. Pamiętam jak mała Otylka Jędrzejczyk wygrywała na takich mistrzostwach i udzielała wywiadu naszej telewizji kablowej. Dziś jest prezesem związku pływackiego – mówił Nowinom trener i działacz.

Z talentów raciborskich Szwed wskazał na niewygodne dla sportowca czwarte miejsce Michaliny Teodorowicz. – Jest Laura Śrutwa, jest Dawid Mendelski. Paru zawodników mamy z potencjałem. Ich ciężka i rzetelna praca przyniesie efekt – zapewniał prezes. **(ma.w)**

eprasa.pl 50c31f0176

I LIGA (PZPN)

XXIV kolejka (18/20.03.2022)

Podbeskidzie B-B – GKS Jastrzębie	**0:0**
Widzew Łódź – Odra Opole	**0:1** (0:0)
Arka Gdynia – GKS Katowice	**2:2** (0:1)
Chrobry Głogów – GKS Tychy	**2:0** (2:0)
Skra Częstochowa – Zagłębie Sosnowiec	**1:2** (0:0)
Resovia Rzeszów – ŁKS Łódź	**1:2** (0:2)
Miedź Legnica – Korona Kielce	**1:1** (1:1)
Stomil Olsztyn – Górnik Polkowice	**0:4** (0:1)
Sandecja Nowy Sącz – Niepołomice	**1:0** (0:0)

Zaległy mecz XIX kolejki (16.03.2022)

Stomil Olsztyn – GKS Jastrzębie	**0:3** (0:1)

TABELA

1. Miedź Legnica	24	54	44:17
2. Widzew Łódź	24	43	39:27
3. Korona Kielce	24	41	31:22
4. Arka Gdynia	24	39	43:24
5. Chrobry Głogów	24	39	27:18
6. ŁKS Łódź	24	37	27:23
7. GKS Tychy	24	37	26:26
8. Sandecja Nowy Sącz	24	36	28:25
9. Podbeskidzie Bielsko-B.	24	35	38:29
10. Odra Opole	24	33	31:33
11. Resovia Rzeszów	24	30	25:27
12. GKS Katowice	24	29	29:36
13. Skra Częstochowa	24	29	15:24
14. Zagłębie Sosnowiec	24	25	31:35
15. Puszcza Niepołomice	24	25	27:36
16. Stomil Olsztyn	24	20	24:45
17. GKS Jastrzębie	24	18	19:37
18. Górnik Polkowice	24	17	21:41

XXV kolejka (25.03.2022)

ŁKS Łódź – Miedź Legnica (pt 20:30). Uwaga! Pozostałe mecze zostały przełożone na inne terminy, tj.: Sandecja Nowy Sącz – GKS Jastrzębie (05.04.2022, wt 18:00), Resovia Rzeszów – Stomil Olsztyn (05.04.2022, wt 18:00), Korona Kielce – Podbeskidzie Bielsko-Biała (05.04.2022, wt 20:30), Odra Opole – Górnik Polkowice (06.04.2022, śr 18:00), Puszcza Niepołomice – Zagłębie Sosnowiec (06.04.2022, śr 18:00), GKS Katowice – Widzew Łódź (06.04.2022, śr 20:30), Skra Częstochowa – Chrobry Głogów (07.04.2022, cz 18:00), GKS Tychy – Arka Gdynia (07.04.2022, cz 20:30).

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3) (PODOKRĘG RACIBÓRZ I RYBNIK)

XIX kolejka (19/20.03.2022)

Krzanowice – Jastrzębie II	**2:0** (1:0)
Silesia Lubomia – Raszczyce	**0:3** (0:0)
Unia Racibórz – Naprzód Borucin	**1:1** (1:1)
Zameczek Czernica – Krzyżanowice	**0:2** (0:0)
Rymer Rybnik – Gwiazda Skrzyszów	**0:2** (0:1)
Granica Ruptawa – Forteca Świerklany	**0:3** (0:2)
Jedność Jejkowice – Chwałowice	**4:1** (0:0)
Nędza – Tworków	**3:1** (1:0)
Płomień Połomia – pauza	

TABELA

1. Unia Racibórz	18	38	61:31
2. Forteca Świerklany	17	34	47:24
3. Raszczyce	18	33	49:33
4. Krzyżanowice	18	33	36:22
5. Tworków	18	33	40:27
6. Naprzód Borucin	18	31	41:29
7. Pierwszy Chwałowice	18	31	40:44
8. Jedność Jejkowice	18	30	34:22
9. Jastrzębie II	17	29	52:33
10. Nędza	17	26	39:32
11. Płomień Połomia	17	23	34:37
12. Zameczek Czernica	18	19	33:54
13. Gwiazda Skrzyszów	18	18	35:54
14. Rymer Rybnik	18	17	19:32
15. Granica Ruptawa	18	16	30:43
16. Krzanowice	18	12	28:62
17. Silesia Lubomia	18	7	19:58

XX kolejka (26/27.03.2022)

Forteca Świerklany – Jedność Jejkowice (sb 15:30), Pierwszy Chwałowice – Rymer Rybnik (sb 15:30), Gwiazda Skrzyszów – Zameczek Czernica (sb 15:30), Krzyżanowice – Raszczyce (sb 15:30), Jastrzębie II – Nędza (nd 11:00), Tworków – Granica Ruptawa (nd 15:00), Naprzód Borucin – Płomień Połomia (nd 15:00), Silesia Lubomia – Unia Racibórz (nd 15:30), Krzanowice – pauza.

C KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

ZAPOWIEDZI

XII kolejka (26/27.03.2022)

Krostoszowice II – Polaris Żory (sb 15:30), Skrbeńsko – Szeroka (sb 15;30), Jastrzębie-Bzie – Gaszowice II (sb 15:30), Świerklany – Rój (nd 15:30), Chwałowice II – Ruptawa II (nd 15:30), Chwałęcice – pauza.

III LIGA (PZPN - GRUPA 3)

XX kolejka (19/20.03.2022)

Odra Wodzisław Śląski – Warta Gorzów	**1:1** (1:0)
Pniówek Pawłowice – Stal Brzeg	**1:1** (1:0)
Ślęza Wrocław – Górnik Zabrze II	**1:1** (0:1)
Polonia Bytom – Goczałkowice-Zdrój	**3:0** (1:0)
Piast Żmigród – Miedź Legnica II	**0:1** (0:0)
Kluczbork – Karkonosze Jelenia Góra	**4:1** (3:0)
Lechia Zielona Góra – Rekord B-B	**1:1** (0:1)
Gw. Tarnowskie Góry – Zagłębie Lubin II	**1:1** (1:0)
Foto-Higiena Gać – Carina Gubin	**0:2** (0:0)

TABELA

1. Zagłębie Lubin II	20	44	49:23
2. Goczałkowice-Zdrój	20	42	28:11
3. Miedź Legnica II	20	40	36:20
4. Polonia Bytom	20	39	32:18
5. Ślęza Wrocław	20	36	45:23
6. Rekord Bielsko-Biała	20	36	35:22
7. Górnik Zabrze II	20	29	23:24
8. Gwarek Tarnowskie Góry	20	28	26:27
9. Odra Wodzisław Śląski	20	26	21:34
10. Carina Gubin	20	25	25:26
11. Pniówek Pawłowice	20	24	27:31
12. Stal Brzeg	20	21	25:30
13. Piast Żmigród	20	21	27:41
14. Lechia Zielona Góra	20	19	21:28
15. MKS Kluczbork	20	19	23:39
16. Warta Gorzów Wlkp.	20	17	22:32
17. Karkonosze Jelenia Góra	20	16	21:42
18. Foto-Higiena Gać	20	14	16:31

XXI kolejka (25/26.03.2022)

Polonia Bytom – Carina Gubin (pt 15:30), Warta Gorzów Wlkp. – Miedź Legnica II (pt 16:00), Górnik Zabrze II – Foto-Higiena Błyskawica Gać (sb 12:00), Zagłębie Lubin II – Pniówek Pawłowice (sb 13:00), Stal Brzeg – MKS Kluczbork (sb 15:00), Rekord Bielsko-Biała – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 15:00), Goczałkowice-Zdrój – Odra Wodzisław Śląski (sb 15:30), Lechia Zielona Góra – Piast Żmigród (sb 15:30), Karkonosze Jelenia Góra – Ślęza Wrocław (sb 17:00).

A KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XVI kolejka (19/20.03.2022)

Syrynia – Kobyla	**4:2** (3:1)
Bełsznica – Rogów	**3:2** (2:0)
Grzegorzowice – Lyski	**2:4** (1:1)
Nowa Wieś – Chałupki	**6:0** (3:0)
Zawada Książęca – Rudy	**1:1** (1:1)
Pietrowice Wielkie – Pawłów	**0:0**
Studzienna – Nieboczowy	**1:2** (1:2)
Czyżowice – Kornowac	**3:0** (wo)
drużyna gości nie przyjechała na mecz	

TABELA

1. Czyżowice	16	41	68:13
2. Syrynia	16	38	64:28
3. Studzienna	16	38	37:15
4. Nowa Wieś	16	32	52:29
5. Lyski	16	25	48:44
6. Pietrowice Wielkie	16	24	28:22
7. Rogów	16	24	30:30
8. Grzegorzowice	16	22	33:41
9. Zawada Książęca	16	18	29:38
10. Bełsznica	16	16	30:40
11. Nieboczowy	16	16	32:45
12. Kornowac	16	16	29:46
13. Pawłów	16	15	27:42
14. Chałupki	16	15	22:48
15. Rudy	16	14	31:38
16. Kobyla	16	9	18:59

XVII kolejka (26/27.03.2022)

Rogów – Pietrowice Wielkie (sb 15:00), Pawłów – Chałupki (sb 15:00), Nieboczowy – Grzegorzowice (sb 15:00), Nowa Wieś – Zawada Książęca (sb 15:00), Rudy – Lyski (nd 14:00), Kornowac – Bełsznica (nd 15:00), Kobyla – Czyżowice (nd 15:00), Studzienna – Syrynia (nd 15:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 1)

Przełożony mecz XXII kolejki (19.03.2022)

Tworków II – Płonia Racibórz	**2:0** (1:0)

TABELA

1. Wojnowice	10	25	34:13
2. Tworków II	11	23	34:18
3. Brzezie	10	21	26:19
4. Krzanowice II	10	17	34:20
5. Bolesław	10	15	34:27
6. Bojanów	10	12	21:23
7. Owsiszcze II	10	12	16:28
8. Borucin II	10	10	20:20
9. Płonia Racibórz	11	9	23:37
10. Ocice Racibórz II	10	4	17:54
11. Studzienna II*	10	13	18:18

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XII kolejka (26/27.03.2022)

Bojanów – Ocice Racibórz II (sb 15:00), Wojnowice – Owsiszcze II (sb 15:00), Płonia Racibórz – Krzanowice II (sb 15:00), Borucin II – Bolesław (sb 15:00), Brzezie – Tworków II (nd 15:00).

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)

XVII kolejka (19/20.03.2022)

Decor Bełk – LKS Bestwina	**1:0** (0:0)
Czarni Gorzyce – ROW Rybnik	**0:8** (0:4)
Unia Książenice – Spójnia Landek	**1:4** (1:4)
Unia Turza Śl. – Czechowice-Dziedzice	**2:1** (0:0)
LKS Czaniec – Orzeł Łękawica	**1:0** (0:0)
Kuźnia Ustroń – Drzewiarz Jasienica	**1:1** (0:0)
Piast Gliwice II – Podbeskidzie B-B II	**3:2** (1:0)
Czarni-Góral Żywiec – GKS Tychy II	**0:3** (wo)

TABELA

1. GKS Tychy II	17	41	51:14
2. Decor Bełk	17	38	35:16
3. Unia Turza Śląska	17	35	44:24
4. LKS Czaniec	17	28	28:23
5. Piast Gliwice II	17	27	30:22
6. Orzeł Łękawica	17	26	30:32
7. Spójnia Landek	17	25	32:22
8. Czechowice-Dziedzice	17	23	29:22
9. Drzewiarz Jasienica	17	22	22:27
10. Podbeskidzie Bielsko-B. II	17	19	24:25
11. ROW Rybnik	17	18	35:42
12. Kuźnia Ustroń	17	18	18:27
13. Czarni Gorzyce	17	18	19:37
14. Unia Książenice	17	17	32:46
15. LKS Bestwina	17	11	21:41
16. Czarni-Góral Żywiec*	17	7	17:47

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XVIII kolejka (26.03.2022)

GKS Tychy II – Unia Turza Śląska (sb 11:00), Podbeskidzie Bielsko-Biała II – Drzewiarz Jasienica (sb 11:30), Spójnia Landek – Decor Bełk (sb 15:30), Kuźnia Ustroń – ROW Rybnik (sb 15:30), Czechowice-Dziedzice – Unia Książenice (sb 15:30), Orzeł Łękawica – Piast Gliwice II (sb 15:30), LKS Bestwina – LKS Czaniec (sb 15:30), Czarni Gorzyce – pauza.

A KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XIX kolejka (19/20.03.2022)

Mszana – Łaziska	**5:1** (4:1)
Jankowice – Stanowice	**2:2** (1:0)
Kokoszyce – Rydułtowy	**0:3** (0:2)
Orzepowice – Gaszowice	**0:1** (0:1)
Radziejów-Popielów – Marklowice	**0:3** (0:0)
Żory – Bełk II	**0:3** (0:2)
Radlin – Niewiadom	**5:0** (3:0)
Baranowice – Ochojec	**1:4** (1:0)
Czerwionka – Boguszowice	**2:5** (0:4)

TABELA

1. Radlin	19	43	52:15
2. Boguszowice	19	37	53:32
3. Ochojec	19	36	51:32
4. Gaszowice	19	34	55:29
5. Rydułtowy	19	34	45:32
6. Mszana	19	34	36:26
7. Jankowice	19	32	50:28
8. Łaziska	19	31	40:38
9. Bełk II	19	30	52:43
10. Marklowice	19	29	39:26
11. Orzepowice	19	28	43:33
12. Stanowice	19	23	43:44
13. Niewiadom	19	23	44:52
14. Baranowice	19	20	23:38
15. Radziejów-Popielów	19	18	32:58
16. Żory	19	17	28:59
17. Kokoszyce	19	9	18:66
18. Czerwionka	19	3	19:72

XX kolejka (26/27.03.2022)

Boguszowice – Mszana (sb 15:30), Marklowice – Kokoszyce (sb 15:30), Rydułtowy – Jankowice (sb 15:30), Żory – Niewiadom (nd 14:00), Bełk II – Orzepowice (nd 15:30), Ochojec – Czerwionka (nd 15:30), Łaziska – Radziejów-Popielów (nd 15:30), Stanowice – Radlin (nd 15:30), Gaszowice – Baranowice (nd 16:00).

C KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ - GRUPA 2)

Zaległy mecz XI kolejki (19.03.2022)

Dzimierz – Turza Śląska II	**0:5** (0:4)

TABELA

1. Turza Śląska II	10	22	41:14
2. Rogów II	10	20	37:19
3. Ruda Kozielska	10	19	21:13
4. Dzimierz	10	19	28:26
5. Czernica II	10	16	39:23
6. Pstrążna	10	16	25:25
7. Czyżowice II	10	11	28:32
8. Rzuchów	10	10	20:26
9. Zawada II	10	10	18:36
10. Olza	10	7	15:23
11. Nowa Wieś II	10	3	8:43

XII kolejka (26/27.03.2022)

Czyżowice II – Zawada II (sb 15:00), Dzimierz – Pstrążna (sb 15:00), Nowa Wieś II – Rogów II (nd 11:00), Czernica II – Olza (nd 13:00), Rzuchów – Ruda Kozielska (nd 15:00), Turza Śląska II – pauza.

(ak)

Brązowa sztafeta z Justyną Święty-Ersetic w Belgradzie. Plawgo nazwał ją profesorem

Raciborzanka wywalczyła trzecie miejsce w sztafecie kobiecej 4x400 m w Halowych Mistrzostwach Świata w stolicy Serbii. Polki po starcie były czwarte, od drugiej zmiany utrzymywały trzecią pozycję. Na mecie ustąpiły miejsca Jamajkom i Holenderkom. Po występie „Aniołki Matusińskiego" mówiły o niedosycie.

W Belgradzie Biało-Czerwone broniły srebra wywalczonego cztery lata temu w Birmingham. – Justyna jest nadzwyczajna, ale cuda w sporcie rzadko się zdarzają – komentował w TVP Sport Przemysław Babiarz, widząc jaką przewagę zdobywają rywalki na ostatniej zmianie.

Święty-Ersetic wyprzedziła Amerykankę, ale na mecie pokonała ją najszybsza obecnie na świecie Holenderka Femke Bol.

– Mamy medal, ale stać nas na więcej. Musimy się cieszyć z tego co mamy. Różnice na mecie były minimalne – mówiły po biegu „Aniołki".

Marek Plawgo podsumowując bieg Polek w TVP Sport, nazwał raciborzankę profesorem biegania. – Rywalki były wypoczęte, bo eliminacje odpuściły, a Święty-Ersetic wykonała 5 biegów na tych mistrzostwach – komentował utytułowany polski lekkoatleta. Przypomniał, że obecne „Aniołki" zrodziły się w 2014 roku i dokonuje się już wymiana pokoleniowa w tej dyscyplinie.

– Walczyłam całym serduchem. Szukałam miejsca w tym biegu, nie wiedziałam, czy po wewnętrznej, czy zewnętrznej atakować. Przegrałam na samym końcu z Femke Bol. Najważniejsze jednak, że to kolejna impreza, z której wracamy z medalem. Amerykanka była przede mną, na trzeciej pozycji, ale widziałam, że nie była w najwyższej dyspozycji, udało się ją pokonać. Jamajki mnie zaskoczyły. Bieg potoczył się tak, a nie inaczej. My już czekamy na kolejne HMŚ – powiedziała w TVP Sport biegaczka z Raciborza. **(ma.w)**

B KLASA (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

XVI kolejka (19/20.03.2022)

Pszów – Owsiszcze	**0:4** (0:2)
Zawada – Gorzyce II	**1:2** (0:0)
Zwonowice – Zabełków	**0:3** (0:0)
Górki Śląskie – Adamowice	**1:0** (0:0)
Kuźnia Raciborska – Markowice	**3:2** (1:0)
Cyprzanów – Buków	**2:2** (1:1)
Gamów – Ocice Racibórz	**2:3** (1:0)
Krzyżkowice – Pietraszyn	**3:3** (0:1)

TABELA

1. Zabełków	16	39	47:18
2. Ocice Racibórz	16	35	50:30
3. Pietraszyn	16	32	51:29
4. Markowice	16	32	36:17
5. Owsiszcze	16	31	39:18
6. Zawada	16	29	42:28
7. Gorzyce II	16	24	48:35
8. Górki Śląskie	16	24	31:26
9. Buków	16	23	28:32
10. Cyprzanów	16	20	32:39
11. Gamów	16	20	26:39
12. Pszów	16	18	26:34
13. Krzyżkowice	16	17	32:34
14. Adamowice	16	9	25:70
15. Kuźnia Raciborska	16	7	28:69
16. Zwonowice	16	6	22:45

XVII kolejka (26/27.03.2022)

Zawada – Zwonowice (sb 15:00), Zabełków – Krzyżkowice (sb 15:00), Pietraszyn – Pszów (sb 15:00), Owsiszcze – Cyprzanów (sb 15:00), Markowice – Gamów (sb 15:00), Gorzyce II – Ocice Racibórz (nd 11:00), Buków – Górki Śląskie (nd 15:00), Adamowice – Kuźnia Raciborska (nd 15:00).

B KLASA (PODOKRĘG RYBNIK)

XIV kolejka (19/20.03.2022)

Rowień – Godów	**3:1** (2:1)
Kamień – Jejkowice II	**1:2** (0:1)
Krostoszowice – Gołkowice	**0:1** (0:0)
Czuchów – Grabownia-Golejów	**2:1** (1:1)
Gotartowice – Wilchwy	**4:4** (2:1)
Dębieńsko – Szczejkowice	**2:2** (1:1)
Kleszczów – Szczerbice	**0:3** (wo)

TABELA

1. Szczejkowice	14	36	37:7
2. Szczerbice	14	34	42:14
3. Gotartowice	14	31	54:22
4. Wilchwy	14	28	62:31
5. Krostoszowice	14	21	36:25
6. Gołkowice	14	21	32:28
7. Rowień	14	21	30:33
8. Godów	14	18	30:34
9. Jejkowice II	14	18	28:40
10. Grabownia-Golejów	14	15	27:31
11. Dębieńsko	14	14	24:34
12. Czuchów	14	11	28:45
13. Kamień	14	9	18:43
14. Kleszczów*	14	0	10:71

**Drużyna wycofana przed rundą wiosenną.*

XV kolejka (26/27.03.2022)

Rowień – Jejkowice II (sb 15:30), Gołkowice – Gotartowice (sb 15:30), Wilchwy – Czuchów (sb 15:30), Kamień – Dębieńsko (nd 15:30), Godów – Krostoszowice (nd 15:30), Szczerbice – Szczejkowice (nd 15:30), Grabownia-Golejów – pauza.

Indywidualnie nie było medalu

W finałowym biegu na 400 m raciborzanka minęła metę jako czwarta. – To najgorsze miejsce dla sportowca – mówiła po biegu w swoim czwartym finale Halowych Mistrzostw Świata.

Polka walczyła dzielnie. Po okrążeniu miała pozycję do ataku, jednak rywalki nie słabły. Jej czas 51.40 s był o 0.61 sekundy gorszy od rezultatu z trzeciego miejsca. – To najgorsze miejsce dla sportowca. Jestem strasznie rozczarowana, bo może to moja ostatnia szansa na medal? Nie wiem. Szkoda mi, bardzo szkoda. Próbowałam wszystkiego, ale po prostu dziewczyny były lepsze – skomentowała na gorąco w TVP Sport. – Byłam piekielnie zmotywowana. Chciałam jak najlepiej wypaść. Nie jestem szczęśliwa z czwartego miejsca, bo przyjechałam do Belgradu nawiązać walkę o medal – podaje wypowiedź Justyny Święty-Ersetic portal Interia.

Później udzieliła TVP Sport jeszcze dłuższej wypowiedzi: Dałam siebie maksa, ale nie wystarczyło. Jest mi przykro, jestem wściekła. Bieg potoczył się tak, a nie inaczej. Holenderka z Gujanką napierały, gdzieś mnie przepychały i na pewno troszeczkę to mnie wytrąciło. Próbowałam gonić, ale brakło mi sił. Zaczęłam mocno, udało mi się zejść tak jak z trenerem zakładałam, że będzie, ale niestety skończyłam na najgorszym miejscu dla sportowca. **(opr. m)**

eprasa.pl 50c31f0176

110 LAT TEMU W NOWINACH RACIBORSKICH

Młoda mama zabiła noworodka. Dramatyczne wieści z Brzezia

Rodzinna tragedia w Brzeziu, proces słynnego włamywacza w Raciborzu i zuchwałe napady w Rybniku – między innymi o tym pisały Nowiny w marcu 1912 roku.

Wojciech Żołneczko

RACIBÓRZ • 23 marca 1912 r.

Pomnożenie wojska a nowy podatek

Przed tygodniem dowiedział się świat polityczny o ustąpieniu ministra skarbu Rzeszy, Wermutha. Poszło o podatek od spadku, który Wermuth chciał przedłożyć parlamentowi, aby pokryć wydatki na pomnożenie wojska lądowego i marynarki. Rada związkowa, w przekonaniu, że podatek większości w Izbie przy obecnym jej składzie nie znajdzie, odrzuciła proponowany przez ministra podatek. Wermuth uważał, że uwolnić się powinien od odpowiedzialności za dalszą gospodarkę finansową i urząd swój złożył.

Różni różnie mówią o tem ustąpieniu. Słychać, że był on w ogóle przeciwnikiem pomnożenia siły zbrojnej i lękał się tak odpowiedniego projektu jak i jego następstw. Uchwycił się tedy pierwszego z brzegu pozoru i pozostawił ciężar pracy swemu następcy.

(...) na innem polu wydawało się możliwem szukać nowych dochodów dla Rzeszy, bez zaostrzenia przeciwieństw politycznych wśród partyi, czego rząd chciałby obecnie koniecznie uniknąć.

Rada związkowa uchwaliła tedy znieść tak zwany „podatek okowiciany" (Liebesgabe) i pobierać całkowity podatek od okowity. Odnośny projekt przedłożony będzie parlamentowi.

Przemysł okowiciany ma więc ponosić ciężary zbrojeń. Przyszłość wykaże, czy kanclerz Rzeszy, który chciałby za pomocą partyi obywatelskich bez pomocy socyalistów przeprowadzić podatek przez parlament w obrachowaniach swoich się nie pomylił (...)

Ciężką pracę przeprowadzenia nowego podatku i projektu pomnożenia zbrojeń objął po Wermucie, owym lekarzu dziurawego worka Rzeszy od czasów osławionej reformy finansów, podsekretarz urzędu skarbowości Kühn (...)

Chusta świętej Weroniki
Dźwigając krzyż na szczyt
Golgoty
Upadł Pan znużony,
Na twarz Mu biły krwawe poty,
Kaleczył cierń korony...
Litością wielką, bólem zdjęta
Na widok Męczennika,
Co z dusz piekielne zrywa pęta,
Podeszła Weronika.
I wiedząc, że przysługa szczera,
Choć drobna, koi bóle,
Swoją Mu chustą twarz obciera
I zmywa krew na czole
Gdy tej posługi dopełniła,
Na białem, czystem płótnie
Twarz się odbiła Boska, miła
Choć zadumana smutnie...
I owo bolejące lice
Zostało ku pamięci,
Przypominając tajemnicę,
Co dzieje ludzkie święci...

O Chryste! postać Twa
świetlana
Na dnie serc naszych gości,
Widzimy wszyscy Niebios Pana,
Proroka dusz miłości...
Lecz, jak na chuście Weroniki
Twe lice smutne bardzo,
Na krzyż Cię wlecze naród
dziki,
Twem słowem dzieci gardzą...
Więc na nieprawe nasze czyny
Twarz Zbawcy łzy wylewa,
Krwawią się rany w mąk
godziny,
Jak z Getsemani drzewa...
O, Chryste! zjaw się
zmartwychwstały
W ludzkości całej łonie.
Hymn „Alleluja" pełen chwały,
Po świecie w dal powionie

K. H

26 marca 1912 r.

Surowa kara dla podpalacza

Racibórz. Sąd przysięgłych skazał mularza Hawliczkę z Głubczyckiego na 10 lat ciężkiego więzienia za podpalenie.

Do więzienia za kazirodztwo

Izba karna skazała robotnika Józefa Słowika ze Szczygłowic, pod. rybnicki, na 3 lata ciężkiego więzienia za kazirodztwo.

A. Kruliczek,
A. Dudla nast.
poleca do siewu:
czerwoną koniczynę, białą koniczynę, szwedzką koniczynę, tymotkę, rejgraz, wszelkie gatunki
ćwikły,
eckendorfską, mamut, oberndorfską, czerwoną, białą i żółtą; seradelę, czerwiec (knörich), tatarkę, lucernę, wszelkie gatunki nasion kwiatów.
Dalej do użytku domowego ryż, kaszę, groch, groszek, krupy, soczewicę, pieczki jabłkowe i śliwowe.
Skład mąki po cenach w młynach.

Pierze! Pierze!
Kupujcie pierze
tylko nowe, skubane pierze, funt 2,20, 2,70, 3,20, 370, najlepsze 4,50.
Również biały kwap, jako też całą pościel.
W wielkim wyborze wsypy, płótno na poszwy, kołdry, stepnowane kołdry, firanki, gotowe okrycia na łóżka
i kompletne wyprawy ślubne
od najtańszych do najlepszych po zadziwiająco niskich cenach.
L. Böhm jr.
w Raciborzu,
Nowa ul. 7 przy Nowym Rynku.

Towarzystwo Polsko-Górnośląskie
w Raciborzu
urządza na sali „Strzechy", Wielkie Przedm. 38
w niedzielę 31. marca r. b.
pod przewodnictwem ks. Prob. Banasia z Łubowic
Przedstawienie pasyjne:
Męka Pańska.
Przedstawione będą następujące sceny:
Wieczerza z uczniami, w Ogrojcu, u Kajfasza, u Piłata.
PAUZA.
Stacye jako żywe obrazy, na Golgocie.
Początek przedstawień o godz. 7 wiecz., otwarcie kasy o godz. 6.
Ceny miejsc:
Miejsce rezerwowane 1,50 mk., 1 miejsce 1,00 mk., 11 miejsce 75 fen., miejsce do stania 50 fen.
Zaleca się bardzo zakupić bilety naprzód już u p. L. Grygiewicza, drogerya św. Jana, Wielkie Przedm. 12.
O jak najliczniejszy udział uprasza
ZARZĄD.

Antoni Sobtzick, Racibórz,
Odrzańska ul. 14. Telefon 425.
fabryka wyrobów woskowych i bielawa wosku,
właśc. Karol i Georg Wolff.
poleca do
Komunii św.
świece woskowe,
wszelakiej wielkości i po różnych cenach.
Również polecają inne gatunki świec jak najniższych cenach.

RACIBÓRZ • 28 marca 1912 r.

Słynny włamywacz stanął przed sądem

Racibórz. Osławiony włamywacz Herzog stawał znowu w ubiegłym tygodniu przed tutejszą izbą karną za rozmaite sprawki. Do odsiedzenia ma obecnie razem 8 lat domu karnego i rok i 4 miesiące więzienia.

Niebezpieczeństwo wiosny

W obecnej zimowej porze trzeba być ostrożnym w rozmaitym kierunku. Nie trzeba pomimo pięknego i ciepłego powietrza zbyt nagle zmieniać ciepłych na lekkie rzeczy, ponieważ grozi niebezpieczeństwo nabawienia się groźnego zaziębienia, a co najmniej kataru. Dzieci trzeba ostrzegać przed siadaniem na ziemi, trawnikach i kamieniach, ponieważ i stąd wynikają zaziębienia i choroby, które czasami pozostawiają następstwa na całe życie.

Zabiła noworodka

Brzezie. (Korespondencya) Przykro mi bardzo, iż donieść muszę o smutnym wypadku, który się wydarzył w tych dniach w naszej wiosce. W sobotę aresztowano pewną dziewczynę pod zarzutem zabójstwa nowonarodzonego dziecka.

Napadli na przejeżdżające wozy

Z Rybnickiego. W ubiegły czwartek napadnięto w Zawiściu za mytem dwa wozy, jadące do Mikołowa na jarmak. Pierwszy wóz posiedziciela Vierecka napadło sześciu młodych drabów, którzy chcieli obrabować jadące osoby. Żona szewca Matuszczyńskiego została przytem przez rabusiów poranioną. Napastnikom napad się nie udał, dlatego strzelali jeszcze za wozem z rewolwerów. Wkrótce potem przejeżdżała tą samą drogą handlarka obuwia Spika. Jakiś rabuś wskoczył na wóz i zrabował jej pudełko obuwia w wartości 60 marek.

Ubezpieczenie nie pokryje strat

W Michałkowicach, pow. rybnicki, spaliła się przed tygodniem stodoła posiedziciela Józefa Holony. Pogorzelec był zabezpieczony na 1000 marek, podczas gdy strata wynosi 2000 marek.

Artykuły z serii „110 lat temu w Nowinach Raciborskich" zawierają autentyczne fragmenty dawnych Nowin. Archiwalne numery gazety zostały zdigitalizowane przez pracowników Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Raciborzu. Można je przeglądać na stronie internetowej www.biblrac.pl, do czego zachęcamy wszystkich miłośników historii Raciborza i okolic.

eprasa.pl 50c31f0176

KARUZELA TRANSFEROWA - część 2

Bieżący materiał zawiera garść ciekawych informacji o piłkarzach, którzy dokonali zmiany barw klubowych w raciborskiej i rybnickiej A klasie.

A klasa (Podokręg Racibórz)

LKS STUDZIENNA

PRZYBYLI: Paskal Niedzbała, Filip Jurecki, Wojciech Widera, Marcin Myszakowski, Robert Paczuła i Piotr Niewrzoł (z drużyny juniorów).

UBYLI: Sebastian Kapinos (Grzegorzowice), Krzysztof Liszka (nie wznowił treningów).

LKS NAPRZÓD CZYŻOWICE

PRZYBYLI: Kamil Kaczorowski (Gwiazda Skrzyszów), Michał Adamczyk (wolny zawodnik), Dariusz Kurzydem (z drużyny rezerw).

UBYLI: Arkadiusz Robenek (Wicher Wilchwy), Tomasz Szydlik (nie wznowił treningów).

KS PRZYSZŁOŚĆ ROGÓW

PRZYBYLI: Tomasz Antończyk (Unia Turza Śląska), Paweł Wojtala (Czarni Gorzyce II), Jakub Rybarz (Naprzód Czyżowice II).

UBYLI: Tymoteusz Sosnecki (kontuzja).

LKS NAPRZÓD 32 SYRYNIA

PRZYBYLI: Dawid Sowa (Wypoczynek Buków), Szymon Sosna (Unia Turza Śląska II), Bartosz Halszka (Gmina Lubomia).

UBYLI: Mateusz Błędowski (Unia Turza Śląska II), Łukasz Dzierżęga i Łukasz Mandera (nie wznowili treningów).

LKS ROZWÓJ BEŁSZNICA

PRZYBYLI: Dawid Grabiec (Inter Poltent Krostoszowice), Rafał Koczy (wolny zawodnik).

UBYLI: Jacek Bańczyk (kontuzja).

LKS CHAŁUPKI

PRZYBYLI: Josef Jadrný (trener), Łukasz Paskuda (Tworków), Bogdan Krezelok (TJ Bystřice), Jakub Balavajder (FC Hlučin), Lukáš Svoboda (TJ Baník Rychvald), Kristofer Belari (TJ Ludgeřovice), Pavel Zahatlan (TS Lokomotiva Petrovice), Rene Macko (SK Dětmarovice), Radosław Sawicki i Michał Zagdański (wolni zawodnicy).

UBYLI: Dariusz Halszka (trener), Edward Kowalczyk (Pawłów), Patryk Buchcik (Odra Nieboczowy), Tomáš Berešik i Aron Staś (kontuzje).

LKS ODRA NIEBOCZOWY

PRZYBYLI: Patryk Buchcik (Chałupki), Kamil Knura (Grzegorzowice), Łukasz Smuda (Płomień Kobyla), Marek Szczyrba (Odra Centrum Wodzisław Śląski).

UBYLI: Paweł Kałuża (Płomień Kobyla), Szymon Kowacz (Naprzód Zawada), Błażej Wieczorek i Szymon Michel (nie wznowili treningów).

LKS PŁOMIEŃ KOBYLA

PRZYBYLI: Paweł Kałuża (Odra Nieboczowy), Patryk Zaczyk (WSP Wodzisław Śląski), Krzysztof Masarczyk (wznowił treningi).

UBYLI: Łukasz Smuda (Odra Nieboczowy), Łukasz Czerny (Zwonowice), Dawid Fichna (praca za granicą).

KS KORNOWAC

PRZYBYLI: nikt.

UBYLI: Łukasz Zajda (Markowice), Marek Pawlus (nie wznowił treningów).

LKS LYSKI

PRZYBYLI: Piotr Kołek (Naprzód Rydułtowy – z drużyny juniorów), Dariusz Bierza (wolny zawodnik).

UBYLI: Denis Gruszka (Stal Kuźnia Raciborska), Tomasz Derkowski (Markowice), Radosław Sokołek (Szczerbice).

LKS CZARNI NOWA WIEŚ

PRZYBYLI: Kamil Budka i Kamil Dziok (Pietraszyn), Adrian Wichtowski (Naprzód Krzyżkowice).

UBYLI: Łukasz Sobeczko (Raszczyce), Kamil Gwóźdź (Adamowice), Paweł Wilczewski (zakończył grę).

LKS ZGODA ZAWADA KSIĄŻĘCA

PRZYBYLI: Adrian Nida (Victoria Cisek), Grzegorz Widok (GMKS Nędza), Sebastian Datko i Adam Ryszka (wolni zawodnicy).

UBYLI: Adrian Folmert (Naprzód Rydułtowy).

LKS GRZEGORZOWICE

PRZYBYLI: Sebastian Kapinos (Studzienna), Szymon Trzeciakowski (Pawłów), Mateusz Trzęsiński (wolny zawodnik).

UBYLI: Kamil Knura (Odra Nieboczowy), Denis Grud (Cyprzanów).

LKS BUK RUDY

PRZYBYLI: Adam Szendzielorz (z drużyny juniorów).

UBYLI: Szymon Oczko, Fabian Tebel i Jakub Zniszczoł (Zwonowice), Paweł Swoboda (wyjazd za granicę), Bartosz Gostomski (nie wznowił treningów).

LKS START PIETROWICE WIELKIE

PRZYBYLI: Mateusz Jegliczka, Marek Kocjan, Filip Posmyk i Mateusz Majcherek (z drużyny juniorów).

UBYLI: Mateusz Stebel (Czarni Gorzyce), Mateusz Okrent (Krzanowice).

LKS PAWŁÓW

PRZYBYLI: Mateusz Sitnik (Tworków), Kevin Gawlik i Niko Gawlik (Porawie Większyce), Edward Kowalczyk (Chałupki), Filip Radoń (Wicher Płonia Racibórz).

UBYLI: Artur Daszek (Raszczyce), Szymon Trzeciakowski (Grzegorzowice), Szymon Fleger (Stal Kuźnia Raciborska), Arkadiusz Jasny (Bojanów), Jakub Przybyła i Adam Jurczyk (nie wznowili treningów).

A klasa (Podokręg Rybnik)

KS GÓRNIK RADLIN

PRZYBYLI: Jakub Rosiak (Odra Centrum Wodzisław Śląski), Szymon Gałecki (wolny zawodnik), Kacper Krypczyk (wznowił treningi).

UBYLI: Jarosław Celary (Polonia Marklowice), Adam Zimoch i Patryk Bizoń (nie wznowili treningów).

LKS PŁOMIEŃ OCHOJEC

PRZYBYLI: Kamil Filusz (Jedność Jejkowice), Dawid Buchalik (Borowik Szczejkowice), Paweł Orzechowski (wznowił treningi),

UBYLI: Patryk Górecki (Kamień), Stanisław Rudnicki (nie wznowił treningów).

KS GÓRNIK BOGUSZOWICE

PRZYBYLI: Artur Buchta (Baranowice), Patryk Cędrowski (Sygnały Gotartowice), Dawid Niestrój i Piotr Byczek (wznowili treningi).

UBYLI: Maciej Konsek i Dawid Miera (kontuzje).

GKS NAPRZÓD-23 RYDUŁTOWY

PRZYBYLI: Przemysław Warło (Zameczek Czernica), Adrian Folmert (Zgoda Zawada Książęca).

UBYLI: Mateusz Kubiniok (Chemik Kędzierzyn-Koźle), Marcin Tlon (nie wznowił treningów).

GKS DĄB GASZOWICE

PRZYBYLI: Tomasz Kosteczko (z drużyny rezerw).

UBYLI: Szymon Jezierski (kontuzja).

KS POLONIA MARKLOWICE

PRZYBYLI: Krzysztof Turek (trener), Jarosław Celary (Górnik Radlin), Tomasz Pudełko (Żory), Marcin Antończyk (wznowił treningi), Artur Baczyński, Filip Hlubek, Tomasz Marzecki, Dorian Papierok, Łukasz Jeleń i Adrian Gaszczyk (z drużyny juniorów).

UBYLI: Robert Kuczmaszewski (trener), Robert Dudek, Radosław Kaczyński i Łukasz Błanik (nie wznowili treningów).

TKKF ZUCH ORZEPOWICE

PRZYBYLI: Szymon Cichecki (Jedność Jejkowice), Jakub Szulik, Patryk Wojtek i Dawid Stroba (Jedność Jejkowice – z drużyny juniorów), Marek Tomas i Andrzej Mika (wolny zawodnik).

UBYLI: nikt.

KS DECOR BEŁK II

PRZYBYLI: Sebastian Bednarz i Paweł Buchczyk (Czerwionka), Michał Janiszewski, Dawid Bromboszcz, Łukasz Hary i Dawid Oleś (wolni zawodnicy).

UBYLI: Sławomir Paluch (Pietraszyn), Gabriel Spyra (kontuzja), Błażej Malcherczyk (nie wznowił treningów).

LKS START MSZANA

PRZYBYLI: Kacper Antończyk (Polonia Niewiadom), Artur Hejna (Naprzód Zawada), Paweł Bielaszka, Szymon Kaźmierczak i Adrian Ulman (wolni zawodnicy).

UBYLI: nikt.

LKS BARANOWICE

PRZYBYLI: Jakub Stryjniak (Pniówek Pawłowice II).

UBYLI: Artur Buchta (Górnik Boguszowice), Paweł Michalski (Leśnik Łącza).

MKS ŻORY

PRZYBYLI: Karol Cebo i Dawid Elas (Kleszczów).

UBYLI: Tomasz Steleblak (Forteca Świerklany), Tomasz Pudełko (Polonia Marklowice).

KS 25 KOKOSZYCE

PRZYBYLI: Dawid Pluta (wznowił treningi).

UBYLI: nikt.

KS POLONIA NIEWIADOM

PRZYBYLI: Dariusz Kłoska (Górnik Pszów).

UBYLI: Kacper Antończyk (Start Mszana).

LKS ORZEŁ JANKOWICE

PRZYBYLI: Robert Jadczyk (Jedność Jejkowice II), Gracjan Brzózka (wznowił treningi).

UBYLI: Damian Gresz (Rowień), Paweł Wicha (wyjazd za granicę), Paweł Gryta (nie wznowił treningów).

LKS POLONIA ŁAZISKA

PRZYBYLI: Marcin Hoszek i Robert Harazim (wolni zawodnicy), Fabian Oślizło (z drużyny juniorów).

UBYLI: Przemysław Święty (Naprzód Krzyżkowice).

MKS 32 RADZIEJÓW-POPIELÓW

PRZYBYLI: Łukasz Norek, Michał Konsek, Adrian Konsek, Łukasz Potera, Michał Benk, Arkadiusz Kranc i Dawid Liszka (Jedność Jejkowice II), Marcin Skoczylas i Wojciech Szewczyk (wolni zawodnicy), Szymon Kasprzak (wznowił treningi).

UBYLI: Błażej Rusok (Górki Śląskie), Michał Mańka (Pstrążna), Szymon Michalski i Kamil Śliwiński (nie wznowili treningów).

LKS RUCH STANOWICE

PRZYBYLI: Robert Jakubczyk (trener), Krzysztof Grajner (Czerwionka), Piotr Syrek (Zabełków), Kacper Modlich i Piotr Modlich (Olimpia Pławniowice), Kamil Zombek (Start Kleszczów), Jarosław Kupis (wolny zawodnik).

UBYLI: Szymon Kuś (trener), Radosław Surma (Kamień).

MKS CZERWIONKA

PRZYBYLI: Piotr Sowisz (wznowił treningi), Mateusz Witek (z drużyny juniorów).

UBYLI: Sebastian Bednarz i Paweł Buchczyk (Decor Bełk II), Krzysztof Grajner (Ruch Stanowice), Szymon Cyganowski, Dawid Koza, Adam Sekuła, Patryk Machnik, Michał Wijas, Szymon Wojtoń, Kamil Kowalczyk, Kamil Buchczyk i Wojciech Wojewoda (nie wznowili treningów).

(ak)

Uwaga! W przyszłym tygodniu ukaże się KARUZELA TRANSFEROWA – część 3, która zawierać będzie zmiany kadrowe drużyn grających w raciborskiej i rybnickiej B klasie.

eprasa.pl 50c31f0176

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• **Kupię każdą toyotę. Tel. 531-666-333.**

• **Kupię każdego mercedesa sprintera, tel. 531-666-333.**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych oraz złomowanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. 501-011-090.

• **Skup aut, 664-087-328, Racibórz. Dojazd do klienta! Gotówka od ręki! Najlepsze ceny!**

NAPRAWA, CZĘŚCI, TUNING

• Opony zimowe continental + felgi stalowe. Roz. 195/65R15, 607-367-775.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

• Sprzedam komplet obciążników do C-330, blok perkinsa +miska olejowa, wspornik i oś płaska do C-360 oraz bronę talerzową szer. 2,5 m, stan bardzo dobry, tel. 507-592-776.

KREDYTY - POŻYCZKI

• **Pożyczka bez BIK, na oświadczenie. Możliwość dojazdu. tel. 500-853-100.**

• Upadłość, oddłużanie, restrukturyzacja. Zacznij życie bez długów. Obsługa Prawnika. Tel. 796-801-801.

• Kredyt hipoteczny i mieszkaniowy. Oferta 13. najlepszych banków. Wkład własny od 10%, tel. 790-501-503.

• Kredyty gotówkowe, konsolidacyjne, akceptujemy opóźnienia do 200 tys. Tel. 730-809-809.

• Asper – domowe pogotowie pożyczkowe, szybka gotówka, RRSO 182,41%, tel. 512-514-514.

MATRYMONIALNE

• Wolny pan w średnim wieku pozna panią, tel. 697-347-471.

NIERUCHOMOŚCI

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Lokal o pow. 50 mkw., w centrum Raciborza wynajmę, 784-314-092.

PRACA

DAM PRACĘ

• **Chcesz zobaczyć więcej ofert? Szukasz pracowników? Wejdź na praca.nowiny.pl – Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę.**

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 10 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię dwóch młodych, ambitnych do brygady budowlanej w Niemczech. +49-1783-434-588.

• **Salon Meblowy z Raciborza poszukuje osoby do montażu mebli kuchennych. Gwarantujemy umowę o pracę na pełny etat, atrakcyjne wynagrodzenie, wolne weekendy, elastyczne godziny pracy oraz samochód służbowy. Tel. 660-620-642.**

• **Zatrudnię na atrakcyjnych warunkach finansowych pracownika budowlanego do wykańczania wnętrz. Gwarantuję umowę o pracę na pełny etat, wolne weekendy, praca w Raciborzu. Tel. 660-620-642.**

POSZUKUJĘ PRACY

• Emeryt, 60+ szuka pracy na terenie Raciborza i okolic, 661-919-296.

RÓŻNE

• Firma „Prosto z lasu" oferuje w sprzedaży wszystko co z dziczyzny, 505-556-149, 786-818-070.

• Sprzedam nowy komplet siłowników do bramy typu Somfy, tel. 607-763-688.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Karcher – czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej, Racibórz – Brzezie, Wysoka 6, 32-415-66-59, 661-758-976.

• **Pracowałeś w Czechach, Austrii, Niemczech? Otrzymaj zwrot podatku, pomożemy Ci! Human Tax, tel. 730-024-045.**

• Złomowanie pojazdów. Płacimy 500 – 1200 zł. Auto Hibner, 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129c. tel. 603-512-269.

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• **Brukarstwo. Firma z wieloletnią praktyką, www.bruk-metr.pl, tel. 604-221-453.**

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe – pełen zakres usług dekarskich, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo-malarskie. Wolne terminy. Tel. 724-056-954.

• Płoty panelowe 3d. Oferujemy: wycenę, wykonanie, przęsło, podmurówkę, transport, materiał. Dominika 882-186-962, Agnieszka 509-571-327.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n.med., specj. chorób skóry, Racibórz, Solna 4/3, codziennie pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

DIAGNOSTYKA USG

• Rezonans magnetyczny, tomograf komputerowy bez kolejki. Zaprasza Medhouse Diagnostyka. Konieczna uprzednia rejestracja. www.diagnostyka.medhouse.pl

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27
lub naszą stronę w Internecie:
ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 – 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl

nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl; Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Dziennikarze:
Adrian Czarnota, a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Wojciech Żołneczko, w.zolneczko@nowiny.pl, 662 056 265
Dawid Machecki, d.machecki@nowiny.pl, 662 074 637

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl 50c31f0176

KOLONIE I PÓŁKOLONIE 2022

Aquaflora
KLUB JEŹDZIECKI
SZYMOCICE

Wakacje z końmi

W PROGRAMIE

Lekcje jazdy konnej
Zajęcia teoretyczne
(z zakresu pielęgnacji, opieki, żywienia i treningu koni)
Zajęcia sportowe i rekreacyjne
Zajęcia artystyczne
Zajęcia praktyczne
(nauka jazdy konnej, nauka siodłania i czyszczenia koni, opieka stajenna)
Konkursy, Basen,
Gry i zabawy
(terenowe, edukacyjne)
Dyskoteka, ognisko
Przejażdżka bryczką
Lekcje woltyżerki i lonżowania

Kiedy?

I TURNUS
27 czerwca - 6 lipca '22
II TURNUS
11 lipca - 20 lipca '22
III TURNUS
25 lipca - 03 sierpnia '22
IV TURNUS
8 sierpnia - 18 sierpnia '22
V TURNUS
22 sierpnia - 31 sierpnia '22

CENA TURNUSU
kolonie 2800 zł | półkolonie 2350 zł

Zapraszamy dzieci
Na kolonie od 10 roku życia Na półkolonie od 8 roku życia

ZAPISY I INFORMACJE
MARKETING@BRAXTON.PL
WWW.BRAXTON.PL
TEL. 32 415 75 85

ostromed

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
lekarz w trakcie specjalizacji z kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych i specjalista diabetolog

Poradnia dermatologiczna
lek. Agnieszka Honisz - lekarz w trakcie specjalizacji z dermatologii i wenerologii, po zdanym egzaminie państwowym

Gabinet psychologiczny
mgr Anna Pańczyk
specjalista psychologii dziecka i rodziny; pomoc psychologiczna dla dzieci i dorosłych

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia neurologiczna
lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

Punkt szczepień przeciw COVID-19
lek. Jakub Ostrowicz
koordynator punktu szczepień

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo
transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; usługi pielęgniarskie w domu pacjenta; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1
Racibórz
www.ostromed.pl

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2021r., poz.1899)

Wójt Gminy Pietrowice Wielkie

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Pietrowice Wielkie, ul. Szkolna 5, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy, (tel. 32 419 80 75, wew. 140).

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)
POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:
hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim
Kontakt: tel. 602392876
raciborz@sachse.pl | www.sachse.eu

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA PRACA.NOWINY.PL
Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę
praca nowiny.pl
ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Największy portal informacyjny w regionie
nowiny.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 50c31f0176

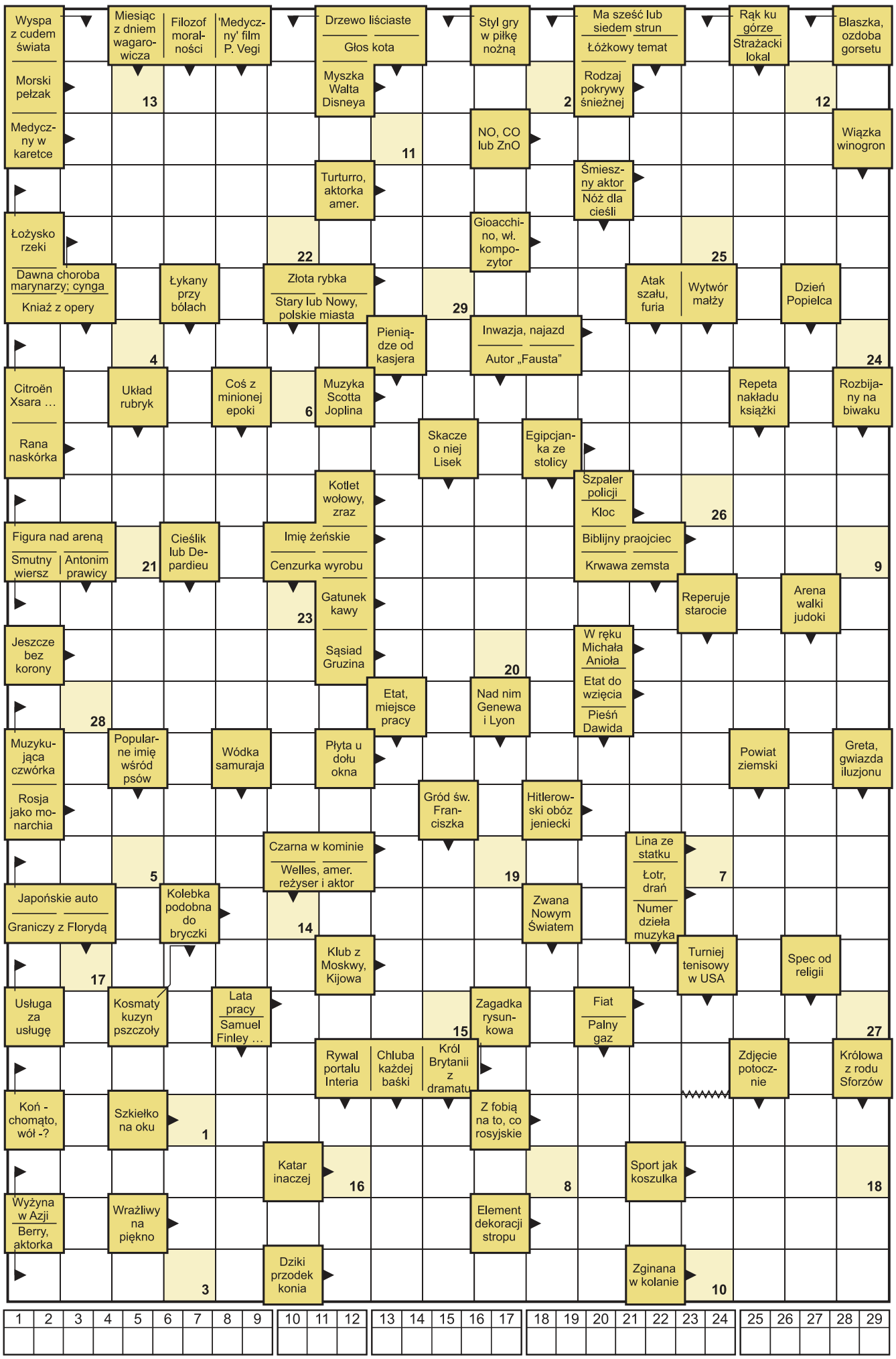

HUMOR

☺ ☻ ☺

Pani mąż wygląda w tym nowym ubraniu wyśmienicie!

To nie jest nowe ubranie, to jest... nowy mąż.

☺ ☻ ☺

Powinienem zwolnić swojego kierowcę, mówi minister do żony. Jeździ jak wariat, już piąty raz ledwo uszedłem z życiem...

Daj mu jeszcze jedną szansę!

☺ ☻ ☺

W biurze pyta kolega kolegę:

Co wycinasz z gazety?

Notatkę o tym, jak mąż zamordował żonę, bo mu stale przeszukiwała kieszenie...

I co masz zamiar zrobić z tym wycinkiem? Schowam do kieszeni!

☺ ☻ ☺

Coś ty najlepszego zrobił! – wita żona męża, wracającego z pracy.

Gosposia złożyła wymówienie, bo podobno ordynarnie nawymyślałeś jej przez telefon.

A to nie byłaś ty?

☺ ☻ ☺

Koledzy rozmawiają przez telefon.

– Hej, podobno u was temperatura -45 stopni!

– No co ty, -15.

– A coś w telewizji mówili, że u was teraz -45.

– Aaaa, to chyba że na dworze!

☺ ☻ ☺

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Miłość zbliża się w Twoją stronę wielkimi krokami. Uważaj tylko, aby nie stracić głowy i rozsądku. Czeka Cię miła niespodzianka. Przygotuj się wkrótce na długo oczekiwany awans lub podwyżkę.

BYK 21.04 – 20.05
Zbliża się czas na miłość. Zajęte Byki wkrótce spotkają kogoś na swojej drodze kto całkowicie rozwali im spojrzenie na otaczający świat, a serce zacznie bić mocniej. Nie bierz wszystkich obowiązków na siebie.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Uważaj na kłótnie z najbliższą Ci osobą. Pomiędzy Wami widoczny jest kryzys, który może doprowadzić nawet do trwałego rozpadu związku. To nie jest dobry czas na zmiany. Jeżeli szukasz nowej pracy to lepiej odłóż to na inny termin. W tym tygodniu możesz zaszaleć z finansami. Udaj się do sklepu i zrób szalone zakupy.

RAK 22.06 – 22.07
Czeka Cię poważna rozmowa z partnerem. Postaraj się tylko do całej sytuacji podejść z rozwagą i spokojem. Możesz pomyśleć o dodatkowym kursie, który pomoże Ci zdobyć wiedzę, co zdecydowanie podniesie Twoje kwalifikacje.

LEW 23.07 – 22.08
Unikaj przelotnych znajomości, ponieważ one nie wniosą w Twoje życie nic dobrego, a jedynie mogą przysporzyć Ci niepotrzebnych kłopotów. Twój upór i zawziętość wkrótce okażą się przydatne.

PANNA 23.08 – 22.09
Twój partner oczekuje, że to Ty teraz wykażesz się pomysłowością i zaskoczysz go czymś. Praca, praca i jeszcze raz praca. Ten tydzień nie będzie jakąś niespodzianką, a co nie wypracujesz sobie sama, to nie dostaniesz nic za darmo od losu.

WAGA 23.09 – 22.10
Nie czuj się samotna, bo samotna nie jesteś. Masz przecież obok siebie osoby, które oddałyby za Ciebie życie. Rozejrzyj się tylko. Szef zaproponuje Ci możliwość dodatkowego zarobienia pieniędzy.

SKORPION 23.10 – 21.11
Wkrótce spotkasz kogoś o kim już dawno zapomniałaś, lecz ta osoba nie może przestać o Tobie myśleć. Będzie okazja do romansu, ale zastanów się, czy warto ryzykować utratę czegoś, co tak długo budowałaś. W tym tygodniu nie odkładaj nic na później, bo wkrótce okaże się, że przytłoczyła Cię zbyt duża liczba obowiązków.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Uważaj na kryzys w związku i niepotrzebne nikomu kłótnie. Popatrz, czy ciągła wymiana zdań coś pomaga. Może czasami warto pójść na kompromis, niż spierać się o błahostki. Nie szalej z wydatkami.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Koziorożce na swojej drodze spotkają kogoś, kto zupełnie przewróci ich świat do góry nogami. Ty jednak nie trać głowy i zastanów się, czy warto odkładać to uczucie na później. W tym tygodniu widać poprawę w sferze finansowej. Widać spokój i stabilizację.

WODNIK 20.01 – 18.02
W miłości zbliża się ocieplenie i ożywienie. Twój partner czymś wkrótce Cię zaskoczy. Przypomn? sobie chwile kiedy naprawdę byliście szczęśliwi. Nie martw się, że nie poradzisz sobie z dodatkowym zajęciem.

RYBY 19.02 – 20.03
Jesteś otoczona osobami, które Cię bardzo kochają. Nie myśl, że jesteś sama i nie popadaj w stany depresyjne. Każdy wie, że można na Tobie polegać i bardzo często Cię różne osoby wykorzystują.

opracowała Helena • www.wrozbyonline.pl

eprasa.pl 50c31f0176